

SPRAWOZDANIE

Dyrektora

c. kr. wyższego Gimnazyum
w Brzeżanach,

ZA ROK SZKOLNY

1888.



NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

BRZEŻANY.

Z drukarni A. Cichockiego.

1888.



RY i RWS

Spr. 11

1. Odmiana rzeczownika w języku staropolskim na podstawie kodeksu Floryańskiego ze stanowiska gramatyki porównawczej. Napisał Alojzy Steiner.
2. Sprawy szkolne. Skreślił Dyrektor.

Odmiana rzeczownika

w języku staropolskim na podstawie kodeksu Floryańskiego
ze stanowiska gramatyki porównawczej.

Mając wyjaśnić odmianę rzeczownika w języku staropolskim na podstawie kodeksu Floryańskiego, uważam za rzecz niezbędną rozpatrzyć się bliżej w samym Psalterzu — mianowicie zaś w jego języku a oraz przejrzyć różne zdania tak co do składowych części Psalterza i wieku tychże części, jako też i co do redakeyi pomnika tego w ogólności.

Nasz Psalterz bowiem posiada wiele takich znamion i cech tyjących się tak języka, jako też i formy zewnętrznej, które pobudzają łatwo a zwodniczo do wydania sądu, jakoby on był zlepkiem, składającym się z kilku części, — a części te miały osobnych autorów, redagujących je rozmaicie w różnych wiekach.

Nawet tacy uczeni jak Kopitar, którego zasługi około naszego pomnika są znane, dali się uwieść tymi pozorami. Ten bowiem wyjaśnił właśnie takie zapatrywanie o całości kodeksu, o czasie i sposobie jego powstania we wiedeńskich rocznikach (*Jahrbücher der Literatur* Band 67. v. J. 1834) w tak zwanych Praemonitach. Zdaniem tego uczonego składa się nasz Psalterz właściwie z trzech części, z których

ostatnia jest najstarszą i sięga końca XIII. wieku; następnie część pierwsza ma być prawie o cały wiek późniejsza, gdyż około r. 1380 pisana — zaś część druga jest najpóźniejsza i była — zdaniem Kopitara — dodana przez jakąś porządkującą rękę, która z I-szej i III-ciej części ułożyła całość.

O trzeciej najstarszej części był Kopitar tego zdania, że to jest tylko fragment albo z psalterza Maryi, drugiej żony Karola Roberta a córki Kazimierza szląskiego, albo też z psalterza Elżbiety, ostatniej żony tego samego króla a matki Ludwika węgierskiego — o pierwszej zaś części przypuszczał, że jest tylko zaczęta, a nie skończoną kopią psalterza przeznaczanego dla Maryi, córki Ludwika węgierskiego; zaś co do środkowej części mniemał, że ją zredagował nieznany autor w celu uzupełnienia i spojenia części trzeciej z częścią pierwszą w całkowity psalterz — w r. 1380 albo też o wiele później mianowicie w wieku XV. Skoro więc nasz Psalterz składa się rzeczywiście z trzech różnych części, z których jedna pochodzi z końca XIII, druga prawie z końca XIV a środkowa, może nawet jeszcze z późniejszego wieku, przeto też i język w trzech tych częściach zawarty, nie pochodząc ani z jednego wieku, ani też z jednego pióra, nie mógł być językiem, mającym wszystkie cechy jednego i tego samego języka jednolitego, osobliwie jeżeli uwzględnimy, że tak jedna jak i druga część pochodzi z czasów, w których język dopiero się wyrabiał i rozwijał. W czasie takiego przejścia, w czasie walki form archaistycznych z formami nowożytnymi, — jednem słowem w czasie wyrabiania i ustalania się form i właściwości językowych — wywiera już jeden wiek wpływ przekształcający znacznie tak budowę pojedynczych form i wyrazów, jako też cały ustrój i charakter językowy: przeto też między zabytkiem autora z XIII wieku a zabytkiem innego autora z XIV i późniejszego wieku musi być koniecznie jakaś pochwytniejsza różnica w języku, której to różnicy — jak to później zobaczymy — w naszym zabytku nie masz wcale. Te bowiem różnice, jakie istnieją między trzema częściami naszego pomnika, są zupełnie innej natury i nie uprawniają wcale do wydania sądu, jakoby

w każdój z tych trzech części Psalterza był inny, odmienny język, język różnych autorów i wieków. Jeżeli więc Kopitar był takiego przekonania, to widocznie opierał swe zdanie raczej na pozorach zewnętrznych, a różnice ortograficznej natury, brał za różnice językowe. Ta właśnie ważna okoliczność, jako też wiele innych przez profesora Nehringa na miejscu sumiennie zebranych danych, dotyczących się przeważnie cech zewnętrznych naszego Psalterza, zachwiały znacznie powagę wywodów Kopitarowych. Z uwag i spostrzeżeń Nehringa nabieramy przekonania, że Kopitar opierał rzeczywiście swoje zdanie więcej na pozorach zewnętrznej natury nie zgłębiając należycie wewnętrznego charakteru i cech, dotyczących się form i właściwości języka zawartego w Psalterzu Floryańskim. Co więcej: Nehring wykazał jasno, że konjektura Kopitara nawet z powodów zewnętrznych nie wydaje się być bardzo szczęśliwą: bo jakżeż przypuścić (zapytuje Nehring), żeby pierwsza i trzecia część w liczbie linii, w całym oblinowaniu kolumn i ogólnem urządzeniu zewnętrznem konieczne musiały być równe, jeżeli trzecia ma być starsza? — Takie przypuszczenie było by co najmniej naciągnięte; natomiast staje się ta okoliczność zupełnie naturalną, skoro przypuścimy, że trzecia część jest późniejsza od pierwszej i w ten sam sposób zewnętrzny, jak pierwsza urządzona, innemi słowy: kaligraf trzeci stosował się do pierwszego, nie pierwszy do trzeciego. Również ta sama konjektura Kopitara, jakoby kodeks Floryański składał się z fragmentów dwóch psalterzy, i jakoby trzecia część może o sto lat rychlejszą była od pierwszej, wydaje się w obec doświadczeń paleograficznych hazardownem: kodeksa bowiem okazujące kilka charakterów, są zwykle w pierwszych częściach rychlejsze, w następnych zaś późniejsze; kodeks więc Floryański już z tego ogólnego względu zdaje się w pierwszej części być starszym, trzeciej zaś późniejszym.

Podając więc tak przypuszczenia Kopitara jedno po drugim w wątpliwość, wypowiada Nehring swoje zapatrywanie, jako rezultat sumiennego studyum nad kodeksem Floryańskim, w znaném dziełku „Iter Florianense“ J. Neh-

ring dzieli tu cały kodeks na 3 części według odmiennego, starszego lub późniejszego pisma trzech kaligrafów kodeksu. I tak: część I. — wedle Nehringa najstarsza — sięga do słów: Napysana bōdżeze ps. 101, 18; część późniejsza ciągnie się aż do słów ps. 106, 2: „gesz odkupel z rōnky“ odkąd zaczyna się oraz ręka trzecia a tēm samēm i część najpóźniejsza. Następnie wypowiada Nehring swe przekonanie, że pisarze Psalterza Floryańskiego nie byli zarazem tłumaczami, ale przeciwnie obok tekstu łacińskiego przepisywali to polski, jako też niemiecki tekst z dawniejszych oryginałów lub kopii (str. 24) Istniał zatem całkowity psalterz polski starszy, być może że w nie jednym odpisie (str. 29). Pomimo niektórych różnic, jakie zachodzą w trzech częściach naszego psalterza, język jego polski w charakterze wewnętrznym, w formach i w składni jest tak jednostajny i równy, iż go odnieść należy do jednej epoki: okoliczność więc ta sprawdza powyższe wnioski o istnieniu rychlejszgo całkowitego psalterza polskiego (str. 30). Jedyną ważniejszą różnicą, jaka w polszczyźnie Psalterza Floryańskiego jest widoczna w 3 jego częściach, jest odmienna w tychże trzech częściach pisownia (str. 43). Ta jako też inne różnice językowe w tych częściach zawarte, pochodzą stąd, że pisarze kodeksu Floryańskiego pozwalali sobie tu i ówdzie interpolacyi (str. 36).

To są najgłówniejsze zapatrywania Nehringa w tej kwestyi. Mając więc dwa zupełnie sprzeczne a gdzie niegdzie nawet wręcz przeciwne zdania dwóch takich powag tak co do składowych części, jako też co do redakcyi i wieku naszego pomnika, a tēm samēm co do języka, o który nam tutaj wyłącznie się rozchodzi, wyznaje, iż nie łatwo było mi na razie zdecydować się i stanowczo orzec, które z tych dwóch zapatrywań jest bliższe prawdy. Bo jakkolwiek przytoczone wywody osłabiają znacznie przypuszczenia Kopitara, to jednak rażące i liczne różnice zawarte we wszystkich trzech częściach naszego psalterza mogą właśnie wywołać pewną wątpliwość w zdaniu naszym. Jedna pozostawała mi droga, którą idąc mniemałem, że najłatwiej pozbędę się tej

niepewności. Tą drogą było dla mnie gruntowne i uważne wczytywanie się w nasz pomnik. Głębsze wczytywanie się w nasz psalterz śledzenie i wyszukiwanie wszelkich nawet drobnostkowych różnic i cech językowych w pojedynczych częściach tegoż, nareszcie badanie ducha i charakteru języka, zawartego w psalterzu jako całości może — zdaniem mojem — jedynie rozstrzygnąć ten spór i przyczynić się bardziej do wyjaśnienia tej kwestyi raczej filologicznej niż paleograficznej natury, aniżeli badanie strony zewnętrznej kodeksu, która zresztą dla paleograficznych dociękań ma niezawodnie swoje niezaprzeczoną wartość.

Po uważnem przeczytaniu całego psalterza nabyłem przekonania, że dzisiaj już trudno zgodzić się z przestarzałym lubo dość rozpowszechnionem zdaniem Kopitara, jakoby nasz pomnik miał kilku redaktorów, redagujących go w różnych wiekach różnie — lecz przeciwnie po przeczytaniu psalterza, doznajemy wrażenia, jakoby cały tekst tego zabytku płynął z jednego i tego samego źródła a język jego miał w swym wewnętrznym charakterze tém samym wszelkie warunki i cechy jednego i tego samego języka jednolitego. Z tego stanowiska wychodząc, ma zapatrywanie Nehringa dzisiaj dla nas bezsprzecznie o wiele większą wartość, niżeli domysły Kopitara. Nehringa wywody zyskałyby jeszcze więcej na wartości, gdyby można zebrać i wykazać jak najwięcej dowodów — że różnice językowe znajdujące się w 3 częściach psalterza są tylko interpolaacyami i zmianami przepisywaczy i tyczą się wyłącznie pisowni wprowadzonej przez każdego z poszczególnych przepisywaczy, nie zmieniając wcale ducha języka pierwotworu. Z tego też względu i my będziemy przy nadarżającej się sposobności zwracać w tę stronę naszą uwagę, gdyż nie podobna pominąć tych różnic, skoro mamy wyjaśnić deklinacją rzeczowników na podstawie całego psalterza a nie poszczególnych jego części. Chcąc zaś zamiar ten uskutecznić, musieliśmy podaniem niniejszego wstępu zboczyć od właściwego kierunku wytkniętej nam pracy, które to zboczenie okaże się nam o tyle potrzebne, że w ciągu pracy będziemy się często

powoływać na wskazany tu podział naszego zabytku na trzy części: przyczem zawsze na uwadze mieć będziemy, że język naszego psalterza jest językiem jednolitym.

Deklinacya rzeczowników.

Odmianę rzeczownika podzieliłem na 5 klas czyli deklinacyj, chociaż Miklosich przyjął w swém najnowszym wydaniu gramatyki sześć deklinacyj. — Podział ten wydaje mi się dla języka staropolskiego najstosowniejszy już to dla tego, że będąc zgodny z duchem wszystkich narzeczy słowiańskich, daje najlepszy i jasny przegląd różnych możliwych zmian przy fleksyi rzeczownika, jakoteż dla tego, że uwydatnia przy wyjaśnieniu poszczególnych form wedle tego podziału tém samym najlepiej różnice, jakie zachodzą między językiem staropolskim a językiem dzisiejszym.

Deklinacya I. Tu zaliczamy wszystkie rzeczowniki męskie ze źródłosłowem, nie przybierającym w przypadku I. l. p. żadnego zakończenia. Rzeczowniki téj deklinacyi kończą się tylko pozornie na spółgłoskę, pierwotnie bowiem kończyły się one w I. przypadku liczby pojedynczej na samogłoskę „ъ“, która to samogłoska odpowiada pierwotnemu sanskryckiemu „a“. Widzimy to najlepiej na niektórych rzeczownikach lub przymiotnikach n. p. bóg, starosław. бо҃ъ, sanskr. bhaga; zend. бага; — wilk, starosław. вѣлкѣ = sanskr. vrka-s; litew. vilkas; również widzimy to na zakończeniu zaimków n. p.: „on“ starsł. онѣ = sanskr. ana; litew. anas i t. d. — (Schleicher-Formenlehre str. 41). Samogłoska „ъ“ odpadła jednak później całkiem, tak że w najdawniejszych znanych nam pomnikach, przeto też i w naszym zabytku, nie masz nawet śladu téj samogłoski na końcu wyrazów deklinacyi 1-szej. Niektórzy jednak gramatykarze jak Miklosich i inni — nazywają z przyczyn właśnie przytoczonych jeszcze dzisiaj źródłosłowy téj deklinacyi ъ — (lub a) źródłosłowami.

Uwaga o pojedynczych przypadkach.

I-szy przyp. l. p. nie różni się od języka tegoczesnego. Są jednak w zabytku naszym wyrazy, które dla złagodzenia brzmienia nie przybierają wstawnego „e“ (e euphonicum) n. p. wróbl (zamiast wróbel) 10, I; 83, 3; 10¹, 8; 123, 6; wprz (zam. wieprz) — 79, 14; — gnw (zam. gniew) 123, 3; we pkel 9, 17; 30, 21; 54, 16; 87, 3, stdza (zam. steża czasem ścieża) 8, 8; stdzach 22, 3; stdzam 24, 4; 118, 105, stdze 43, 20; 77, 56 i t. p. Dla lepszego przeglądu przytoczyliśmy tutaj rzeczowniki, które właściwie do tego działu nie należą. — We wielu z tych wyrazów należy to „e“ w dzisiejszej polszczyźnie wprawdzie do źródłostowu ze względu jednak że to „e“ odpowiada najczęściej starosław. „ѣ“ lub „ѣ“, przeto nie jest ono tutaj jeszcze w dawniejszym stanie języka zastąpione przez „e“. — Wspomnieć tutaj również muszę o rzeczownikach, których w dzisiejszej polszczyźnie albo się nie używa wcale, albo też obecnie w tym przypadku zupełnie brzmią inaczej n. p. gospodzin 3, 5; 4, 4; 13, 3; 24, 2; i t. d. oecz 26, 16 lub oczecz 88, 26 (starosł. оцьць) chrzept 67, 14; 68, 14 lub chrzebet 68, 28; 64, 14 (zamiast grzbiet) i t. d. Zresztą nie różni się ten przypadek od 1. przyp. dzisiejszej polszczyzny.

Uwaga. Porównawcza gramatyka uczy, że I. przyp. l. poj. tej deklinacji powstał z pierwotnego zakończenia „as“, które tutaj należy według wszelkiego prawdopodobieństwa uważać za najstarsze (Schleicher Comp. p. 510). Końcówka „s“ stojąc na końcu odpada, a samogłoska „a“ przemienia się w starosław. „ѣ“, które w staropolskim języku ginie bez śladu; a zatem starosławiańskie „ѣ“ odpowiada tutaj sanskryckiemu, zendyjskiemu i litewskiemu „as“, greckiemu „os“, a łacińskiemu „us“ n. p. „bóg“ starosł. Борѣ, sanskr. bhagas, grec. Θεός, łac. deus. — „wilk“ starosł. влѣкъ, sanskr. vrkas, lit. vilkas, greck. Λίξος, łac. lupus i t. d. *Przypadek drugi.* Zakończeniem tego tak w staropolskim języku jako też i w dzisiejszym jest „a“ n. p. „boga“ (53, 3); Ducha (17, 18); mōsza (5, 7); mecza (62, 9) i t. p. Drugim

rzadszemu zakończeniu przyp. II. l. p. najczęściej u źródeł zakończonych na twardą spółgłoskę używanem, jest „u“ n. p. gnewu (9, 24); domu (25, 8); potopu 54, 8) i t. d. Ponieważ to „u“ wypierała z postępem czasu pierwotne zakończenie „a“, przeto język staropolski może przytoczyć większą liczbę rzeczowników z zakończeniem „a“ niżeli język tegoczesny. Otóż i w Psalterzu Floryańskim znajdujemy wiele rzeczowników, zakończonych w genetywie liczby pojedynczej na „a“, które w obecnym stanie języka najczęściej na „u“ się kończą, n. p. luda 3, 6; 13, 11; 17, 47; 27 11; 43, 16; 44, 12; 67, 8; 82, 4; 88, 13; i 30; 93, 14; 101, 22; 104, 13; 105, 4; 105, 5; 115, 8; 106, 32; 112, 7; 113, 1; 124, 2, formę tę na „a“ znajdujemy 20 kilka razy, podczas gdy tę samą formę na „u“ spotykamy tu tylko kilka razy w psalterzu 71, 3 i 104, 24; owocza (4, 8); oleia (4, 8); pokoia (13, 7; 33, 14; 71, 7); wirzcha (18, 7) obok wierzchu (49, 5); grzechca (18, 14, 31, 2 i 6; 50, 3); zamotka (19, 1; 31, 9; 43, 26; 53, 7) od wschoda do zachoda (49, 2; 74, 6); przebitka (32, 14; 51, 5); obok przebitku (26, 9); gnewa (36, 8); ocróga (71, 8); poczotka (1, 9, 71, 2; 76, 11); boia (77, 12; 139, 8) egipta 77, 15; 77, 56; 113, 1); od weka (24, 6; 40, 14; 89, 2; 92, 3; 102, 16; 105, 47), czasa (88, 44) glossa (5, 2; 6, 8; 43, 18, 57, 5; 80, 10; 101, 6; 103, 8; 105, 25) obok glossu (102, 20); zapada (102, 12; 106, 3); groma 103, 8); posta (108, 23); gnoya (112, 6); podług sôda 118, 150); obrzóda (24, 11; 77, 13; 131, 12) i t. p.

Uwaga. Zakończenie II. przyp. liczb. poj. „a“ wyjaśnia gramatyka porównawcza z sanskr. „as“ gdzie końcowe „s“ odpada, a krótkie „ā“ stopniuje się na długie „a“, które odpowiada starosławiańskiemu zakończeniu „a“; tak Miklosich III. p. 4. Schleicher wyprowadza zakończenie „a“ II-go przyp. liczby pojed. rzeczowników na ь z sanskr. zakończenia „asja“ (gen.) w ten sposób, że uważa to „a“ za samogłoskę, odpowiadającą właściwie pierwotnemu (aja); a zatem ā = aja (greck. οιο) przyczem „s“ z sanskr. zakończenia „asja“ odpada, (podobnie jak w II. przyp. zaimka „tego“, starosł. „toro“ zamiast tojo = sanskr. tasja). A zatem

forma II-go przypadku „boga“, starosłow. Bora = sanskr. bhagasja; forma „wilka“ starosłow. вѣтка = sanskr. vrkasja, lit. vilko (Schleicher Formenlehre p. 234. Comp. pag. 543). Drugie zakończenie „u“ uważa Smith (Gramatik d. poln. Sprache II. Auflage p. 33.) za pozostały jeszcze ślad zaginionej „u“ deklinacji. Miklosich wyjaśnia w porównawczej gramatyce to zakończenie w ten sposób, że źródłosłowy zakończone w starosłow. na ѣ i ѣ zamiast dawniejszego „u“ i „i“ stopniują te samogłoski na „u“ i „i“, stąd powstają formy słowiańskie „synu“, „kosti“, które zupełnie odpowiadają staroindyjskim genetiwom: sūnōs, (po odrzuceniu końcowego (s)).

Dativus licz. poj. kończy się tutaj na „owi“ albo na „u“. Ponieważ język staropolski używał jakieśmy to widzieli — w II. przyp. zakończenia „a“ zamiast „u“ częściej niż język tegoczesny, przeto dla wyrażenia III. przyp. wystarczała mu zupełnie skrócona końcówka „u“, tam gdzie język dzisiejszy dla odróżnienia od równobrzmiącego przyp. II-go zakończenia „owi“ używać musi.

Dla tego to i w naszym zabytku znajdujemy wiele rzeczowników zakończonych w tym przypadku na „u“, które w dzisiejszym stanie języka zwykle się kończą na „owi“ n. p. duchu (1, 8; 25, 13; 108, 31); gospodnu (2, 2; 7. 17; 12, 6) 15, 1; 67, 35; 75, 11; 88, 7; 101, 22, 102, 2; 102, 20; 103; 34; 36; 104, 1; 106, 8; 13; 106, 28) ku gospodnu (3, 4; 17, 45; 21, 29; 32, 2; 76, 1; 113, 24 i 25; 119, 1; 131, 2; 131, 5, (a zatem formę tę na „u“ spotykamy w Psalterzu Floryańskim około 30 razy, a raz tylko gospodnowi 70, 17); ku wschodu 67, 36); ku wieczoru (58, 7) obok ku wieczorowi (58, 16); sziwotu (65, 8); zakonu (70, 5); gniewu (77, 55) obok: ku gniewowi (77, 64); zbawiezelu (94, 1); skotu (103, 15); dobytku (146, 10) i t. p. Odwrotnie spotykamy tutaj czasem formy na „owi“ od niektórych rzeczowników, od których obecnie najczęściej tylko form na „u“ używamy n. p. bogowi (46, 6) obok zwykłych form bogu (17, 7; 29, 4; 31, 8; 43, 22; 54, 18; 56, 3; 61, 5; 68, 36; 74, 9; 80. 1 i t. d.); ognowi (77, 53); sluchowi (50, 9) i t. p. *Uwaga.* Zakończe-

nie III. przyp. liczb. pojed. „owi“ odpowiada starosław. zakończeniu „ови“ — ѿ (u) — źródłosł., n. p. forma synowi = starosł. слыовн. sanskr. sūnavē, lit. sunui. To samo zakończenie znajdujemy również u ѿ (a) źródłosł. męskich: n. p. рабовн (rabowi) z czego powstaje druga forma „рабoу“ wskutek odrzucenia końcowego „н“ = ѿ, a następnie ściągnięcia pozostałego „ов“ w „у“ (u Boppa: guna-steigerung) Miklosich III. 2-te Aufl. pag. 5. i Smith — Gramatik p 42 §. 52, 1. *IV. przypadek liczb. pojed.* zastępują w jęz. staropolskim, tak jak we wszystkich językach słowiańskich, formą przypadku I rzeczowniki męskie nieżywotne, a formą przypadku II. rzeczowniki męskie żywotne n. p. vzrřř, „mesřcz“ (8, 4) sliszał „glos“ (25, 7) nawedzil cosezol iego (26, 8); zkasil neprziiaczela y pomsciela (8, 3) wzowř gospodna 17, 4 i t. d. Pierwotnie używano po czasownikach przechodnich, rządzących *IV. przypadkiem* powszechnie przyp. *IV.* tak od rzeczowników żywotnych, jakotř i nieżywotnych bez różnicy. Z tęj przyczyny mówiono więc nie tylko: szanuję siostrę, lubię ten dąb, ale także: szanuję ojciec, lubię brat (Miklosich *IV.* p. 370 i Małecki Gram. str. 292). Jednak już bardzo rychło okazała się potrzeba uczynienia tutaj różnicy; zaczęto więc o osobach i zwierzętach w liczb. pojed. używać po czasownikach przechodnich przyp. *II-go* zdaniem Miklosicha *IV.* (pag. 370. dlatego, aby przez ten przypadek wyrazić tēm dobitnięj czynność spływającą na istotę żywotną, zdolną również do samoistnęj czynności. Otoż aby uniknąć dwuznaczności, t. j. aby istota bierna, mająca stać w przyp. *IV.*, równym *I.*, nie była brana za istotę działającą czyli za podmiot, dlatego stawia się ją w przypadku *II-gim*; zamiast więc powiedzieć: kocha ojciec — mówimy: kocha ojca, a zamiast: ojciec kocha syn — powiemy: ojciec kocha syna, jeżeli „syn“ jest biernikiem, a odwrotnie: ojca kocha syn, jeżeli tenże jest podmiotem. Małecki (Gram. większa str. 292) wyjaśnia tę różnicę w ten sposób, że przy spływaniu czynności na biernik żywoty objawia się ze strony ostatniego pewne oddziaływanie czynności, pewne przeciwdziałanie, dlatego więc zaczęto w osobach i zwierzętach

w licz. pojed. używać po czasownikach przechodnich przyp. II-go, który to przypadek wyraża właśnie to oddziaływanie, ten stosunek obopólnej — że się tak wyrażę — czynności. Zmiana ta jednak zaszła w łonie języków sławiańskich już tak dawno, że przykładów takich jak: szanuję ojciec, kocham brat i t. d. nie znajdujemy nawet w najstarszych zabytkach polszczyzny, a chyba tylko jeszcze w pomnikach starosławiańskich n. p. *отць ljubitiь syn* — obok *syn(a)*. Mylnie więc podaje Małeckie (Gram. więk. str. 293), że pozytywnych przykładów podobnych — nie ma w pomnikach starosławiańskich Miklosich IV. pag. 370). Co się zaś tyczy naszego Psalterza to tutaj nie ma nawet przykładów takich, które by się tyczyły rzeczowników zwierzęcych, a znajdujących się n. p. w zabytku z XIV. wieku z użytym przez prof. Przyborowskiego, jak n. p. *Gaweł mu krogulec wziął i policzek dał.* — Natomiast spotykamy tutaj takie przykłady jak: „poleczam duch moy w ręce twogi (ps. 30, 6) i t. p. jakoteż częste przykłady IV. przypadku w formie I. po przyimkach — n. p. w ps. 77, 25: *gniew wstąpił w israhel* (zamiast: w Israela); ps. 77, 6: *i pobudził swadeczstwo w iacob*; ps. 77, 6: *a zacon polcszył w ysrahel*; 77, 25: *ogen zaszegl se jest w iacob* i t. d. Wszystko to są IV-te przypadki po przyimku „w“ rządzącym tutaj przyp. IV-ym, co jest widocznym dowodem, że dawniej i o osobach męskich używano IV. przyp. równego co do formy I., tam gdzie my obecnie II. przyp. używać musimy Przypadek V. liczby pojedynczej. Pierwotne i właściwe zakończenie *vocatiwu* źródłosłowów twardych jest miękkie *e* (ε), które to zakończenie w późniejszym rozwoju języka zostało zastąpione u niektórych rzeczowników przez „u“ t. j. przez zakończenie dawniej (u) deklinacji (Smith Grammatik pag. 33). Drugiego więc zakończenia „u“ używały w języku staropolskim tak jak i obecnie źródłosłowy na miękką spółgłoskę lub na gardłową (k, g, ch) zakończone n. p. *zbawiczelu moy* (17, 51) *czolu moy* (5, 2), *pomoczniku moy* (18, 16) i t. d. Źródłosłowy na spółgłoskę gardłową: „bóg“ miał już i w języku staropolskim „bosze“ (9, 34; 16, 7; 43, 11 i t. d. Przykłady o za-

kończeniu (e): gospodne (3, 1; 34, 11; 43, 25 i t. d.; pane 103, 1 yordane 113, 5 i t. p. *Uwaga*. Słowiańska porównawcza gramatyka uczy, że we wszystkich tych rzeczownikach, gdzie wołacz od mianownika się różni, jest on właściwie tylko modyfikacją mianownika. Otóż nasze „e“ przyp. V. nie jest właściwem zakończeniem, lecz tylko zwałeniem samogłoski „a“ I-go przypadku Ѡ (a) źródłosł., zupełnie tak samo jak w języku greckim, łacińskim i litewskim n. p. bogъ vocat boże zamiast bog-e — sanskr. bhaga; wлѣкъ vocat: włęcze zamiast wлѣk-e, sanskr. vrka, litewsk. vilke, greck. λῆξε, łaciń. lupe. Późniejsze zakończenie „u“ uważa Schleicher za powtórna — wyłącznie słowiańską przemianę pierwotnego „a“ = „Ѡ“ (Schleicher-Formenlehre pag. 228. Compend. pag. 576).

VI. przypadek liczby pojed. kończył się w języku staropolskim tak samo jak i w języku dzisiejszym na „em“ n. p. „ludem“ (9, 11); strachem (13, 9); meczem (44, 4); płaczem (101, 10) i t. p. Zakończenie „em“ odpowiada starosłowiańskiemu Ѡмь, омь; ponieważ więc samogłoska „e“ w zakończeniu tém zastępuje miejsce twardego „Ѡ“, przeto nie miękczy ono poprzedzającej spółgłoski. W kodeksie Floryańskim znajdujemy w tym przypadku we wszystkich trzech częściach wszędzie zakończenie „em“, w czém panuje wzorowa jednostajność. Raz tylko w ps. 5. 11. znajdujemy „jęzikim swim“, co słusznie Dr. prof. Nebring (Iter Florianense str. 73) uważa za błąd drukarski zamiast (i)żikmi swimi“, gdyż rzeczownik ten w tym samym przypadku jest jeszcze kilkakroć później użyty zawsze jednak w poprawnej pisowni ps. IX. 28 pod „i)żikiem“ 51, 4 i)żykiem; 65, 16 i)żikiem 77, 40; i)żikiem 108, 2 y)żykiem. *Uwaga*. Zakończenie „—m“, starosław. — „мь“, a litewsk. „mi“ powstało z pierwotnego „bi“ czyli „bhi“ = greck. „γι“ n. p. forma wilkem; starosł. влѣкъмь albo влѣкомь pier. akva — bhi, greck. ιππόγι. Bopp Vergl. Gramm. §. 162, 215 — Schleicher Comp. 563.

VII. *przyp. licz. poj.* Pierwotném zakończeniem VII-go przyp. l. p. źródłosł. twardych jest miękkie „e“, starosław. ê, (ѣ) które to „e“ podobnie jak w V. przypadku zostało

z postępem czasu u niektórych rzeczowników, zakończonych na k, g, ch zastąpione przez „u“. Że zakończenie „e“ jest pierwotne, o tém przekonywa nas właśnie język staropolski, który u wielu rzeczowników zakończonych na gardłową k, g, ch używa zakończenia „e“ gdzie my obecnie wyłącznie tylko zakończenia „u“ używać musimy; n. p. w strasze 2, 11; w bodze 4, 6; 10, 1; 17, 32; 36, 4; 43, 10; 55, 4; 55, 11; 59, 13; 61, 7; 62, 10; 72, 27; 77, 22; 107, 14; w ióźnie 14, 1; 14, 3; 38, 5; w zamótcze 4, 1; 9, 21; 17, 7; 65, 13; 80, 7; 90, 15; slusze 17, 48; w przebitcze (w namiocie - Wujek) 14, 1; 30, 26; 60, 4; obok „w przebytku“ 26, 9; w prosze (zamiast w prochu) 43, 27; w ocródze 17, 13; 30, 16; 38, 9; 96, 13 obok w okrógu 77, 3. Zakończenie „e“ zamiast „u“ po gardłowych, k, g, ch, jest w języku staropolskim powszechne, przeto też i w Psalterzu Floryańskim mamy stosunkowo mało miejsce o zakończeniu „u“ u źródłosł. twardych n. p. w przebitku 26, 9; w okrógu; w duchu 47, 6; na początku 101, 25. A i te źródłosł. mają obok form na „u“ częściej formy na „e“ n. p. w przebitcze 14, 1; 30, 26; 60, 4; w ocródze 17, 13; 30, 16; 38, 9 i t. d. Natomiast jest to „u“ powszechne w naszym pomniku u źródłosłowów miękkich n. p. na stolczu 1, 1; 131, 13; 46, 8 — w placzu 118, 143; w meczu 43, 4; 77, 68 i 70 w szaltarzu 48, 4; w koszu 80, 6. Właściwóm zakończeniem VII. prz. 1. poj. rzeczowników, zakończonych na spółgl. miękką było w najodleglejszych wiekach jęz. starop. tak jak w jęz. starosław. zakończenie „i“. W naszym pomniku znajdujemy tylko jeden przykład zakończenia „i“ w ps. 131, 11: „posadę na stolezy“ twogem. *Uwaga.* Mamy więc w VII. przyp. 1. poj. trzy zakończenia w jęz. staropolskim: ê, u, i. Zakończenie „e“ odpowiada starosł. ê, (ѣ) w rabê (рабѣ), влѣцѣ (zam. влѣкъ). Właściwe i najdawniejsze zakończenie „i“ odpowiada sanskryckiemu, jakotóż i starosław. „i“ źródłosłowów zakończonych na jъ: koni (конѣ) krai (краи). Forma „koni“ powstała z konjê (jê = ji Schleicher Compend. str. 553. §. 254 i §. 87, 3) analogicznie z „i“ — źródłosłowami, w których pierwotne „i“ czyli „ъ“ spływa w zakończ. „i“ w staro-

sławiańskie „i“ a zatem кости powstało z kostы (кость) Schleicher-Formenlehre str. 229. Drugie zakończenie VII. przyp. licz. p. „e“ odpowiada starosł. ě (ѣ) w formie рабѣ, влѣцѣ (вльцѣ). Powstało ono w ten sposób, że pierwotne (indo-europ. zakończenie „i“ spływa z „a“ — źródłosłowami w starosław. ě = ai; staroind. aṣvāi. Schleicher Comp. §. 88, 8 Formenlehre str. 231). Trzecie zakończenie tego przypadku „u“ odpowiada starosł. „u“ w formie używanej również jako dativus n. p. synu (сыну), staroind. sūnāvi = synav, gdyż „i“ równające się końcówkami „b“ odpada; sanskr. zaś „av“ odpowiada starosł. „u“ Schleicher Comp. §. 88, 9. A zatem polska forma synu = równobrzmiąca ze starosł. сыну, staroind. sūnāvi, litewsk. sūnui, greck. *πέκτι*, łac. (fructui) fructu.

Liczba mnoga.

I. przyp. licz. mn. Właściwem i pierwotnem zakończeniem I. przyp. l. m. téj dekl. jest „i“ a obok niego także „owie“, które to „owie“ przybyło tutaj z dawnéj — u — deklinacyi. (Smith Gram. 2. Aufl. §. 47. Mikl. Gram. III. str. 407. i str. 7). Później dopiero wcisnęło się tutaj z postępem czasu podobnie jak we wszystkich sławiańskich językach (Mikl. Gram. III. str. 409 i 410) tak téż i w języku staropolskim zakończenie IV. przypadku licz. mn. u źródłosłówów twardych „y“ a u źródłosłówów miękkich „e“. Że zakończenie „i“ i „owie“ jest pierwotnem czyli starszem zakończeniem niżeli „y“ i „e“, o tém świadczy również i tutaj język staropolski. W dzisiejszój polszczyźnie bowiem używamy form zakończonych na „i“ lub na „owie“ wyłącznie wtedy, gdy mówimy o osobach męskich, podczas gdy w języku staropolskim używają tych form wszystkie rzeczowniki rodzaju męskiego bez różnicy, czy są żywotne, czy nieżywotne, osobowe czyli zwierzęce. — I tak znajdujemy w Psalterzu Fłoryańskim rzeczowniki w I. przyp. liczby mnogiej z zakończeniem „i“, których w téj formie obecnie prawie wcale nie

używamy: n. p. ptaczy nebeszczy (8, 8; 77, 31; 103, 13; 148, 10) obloczy (17, 14); obloczi 76, 16); psi 58, 7; 88, 16); stolezy (121, 5); obok stoleczowe (121, 5). Jeszcze częstsze są tutaj formy z zakończeniem „owie“ u rzeczowników nieżywo- tych i zwierzęcych, które w dzisiejszej polszczyźnie tylko form IV. przyp. l. mn. zakończonych na „y“ lub „e“ używają: n. p. sódowe (9, 26); śladowe (16, 6; 17, 40); glossowe (18, 3); iunczowe tłusci (= bycy tłusci -- Wujek) 21, 12; craiowe (21, 29; 97, 5); swatcowe (26, 18); grobowe (48, 10); domo- we (48, 10); wolowe (49, 11); ióziecowe (63, 8); baranowe (64, 14; 113, 4; 113, 6); padolowe (64, 14); conczowe (66, 6); posładcowe (67, 14); ostrowowe (71, 10); pagorcowe (71, 3); dnowe (72, 10; 77, 37; 101, 4; 101, 12); rogowe (74, 10); śladowe (76, 19); przebitcowe (83, 1); wroblowe (103, 18); skopowye (113, 4); stolczowe (121, 5). Obok tych dwóch zakończeń na „i“ i „owie“ używał język staropolski w I-ym przyp. l. m. także form IV przyp. l. m. zakończonych na „y“ lub „e“, n. p. przebitky (48, 11); pagorky (148, 9); grechi moye (68, 7); craie zemske (2, 8; 94, 5; strumene (17, 5). Formy te jednak są stosunkowo o wiele rzadsze aniżeli tak zwane formy osobowe na „i“ lub „owie“. — Mylnie podaje Miklosich (III. str. 410) formę „dziwy“ (9, 1; 25, 7; 39, 7; 70, 18; 85, 9) jako nominat: plur. gdyż rzeczownik ten tak co do formy jakoteż i znaczenia stoi tam wszędzie w przyp. IV. l. m. a nie w I-ym. Rzeczownik „poganin“, który obecnie formuje I. przyp. licz. mnogiej „poganie“ ma tutaj „pogani“ lub „pogany“ (9, 20; 9, 39; 117, 10; 116, 1; 78, 1; 85, 8 i poganowie (65, 7) a „dzień“ ma „dny“ (102, 14; 108, 7) i dnowe (89, 3; 72, 10; 77, 37; 101, 12). Rzeczowników o zakończeniu „a“ nie ma w naszym Psalterzu. *Uwaga.* Ety- mologiczne wyjaśnienie zakończeń. Pierwotne zakończenie „i“ nominatywu Plur. odpowiadające starosławiańskiemu „i“ wy- jaśnia gramatyka porównawcza w dwojaki sposób. Według Schleichera (Formenlehre str. 242) tworzą т (a) — źródłosł. I. przyp. l. m. zgodnie z jęz. łacińskim na „i“, przed któ- rym „т“ tak, jak w łacinie „u“ odpada: a zatem влѣк(т)-i, влѣци (влѣк(т)-и, влѣци) = łacińś. lupi zam. lupui. Tak

samo wyjaśnia tę formę Miklosich III. w pierwszym wydaniu str. 9; w drugim zaś wydaniu podaje on wyjaśnienie Schleichera, zawarte w Compendium, wedle którego zakończenie „i“ odpowiada sanskr. \bar{e} w deklinacyi zaimkowej $t\bar{e}$, $j\bar{e}$ z pierwotn. tai , jai ; w greczyźnie $\tau\acute{o}i$, $\tau\acute{a}i$; starosł. „ti“ zamiast dawniejszego $t\bar{e}$ = tai . Comp. Schleich. §. 264. §. 88, 8. A zatem staropolska forma „wilcy“ odpowiada starosław. formie $v\bar{l}ci$ (zamiast $v\bar{l}c\bar{e}$), greckiej $\bar{i}\pi\pi\acute{o}i$, łac. equi, lit. vilkai. Schleicher Comp. §. 247. Formenlehre str. 242. Mikl. III. 2-te Aufl. str. 7.

Drugie zakończenie I. przyp. I. mn. „owie“ odpowiadające starosław. „ove“ jest zakończeniem starosł. \bar{v} (u) — dekl; gdzie to \bar{v} a właściwie „u“ (\bar{v} = u) stopniuje się w „ov“ (guna — steigerung — Boppa) a zatem forma \bar{v} daje $\bar{v}ov$, zakończenie zaś „e“ odpowiada sanskr. „as“ tak jak n. p. forma mater-e, kamen-e sanskr. $m\bar{a}tr-as$, $a\bar{c}man-as$ odpowiada; a zatem forma: synowie, starosł. $synove$ odpowiada sanskr. $s\bar{u}navas$ a greck. $\nu\acute{i}\acute{t}-I\acute{\kappa}\acute{\epsilon}$. Mikl. III; 1-te Auflage str. 9; 2-te Aufl. str. 7. Schleicher-Formenlehre str. 243; Comp. 247, 8. Trzecie zakończenie „y“ i „e“ wzięte z IV. przyp. I. m. znajdzie swe wyjaśnienie przy tymże przypadku.

Przypadek II. liczby mn. W okresie rozwoju językowego, w którym pisany był nasz Psalterz, była forma na „ów“ w gen. plur. tak powszechną, że formy o czystym źródłosłowie lub z końcówką „i“ należą tutaj raczej do wyjątków. Zakończenie to jest tylko dalszym ciągiem przemiany zakończenia I. przyp. I. m. „owie“, które to zakończenie, jak widzieliśmy z naszego Psalterza, było w języku staropolskim bardzo rozpowszechnione. Dopiero z postępowaniem czasu zaczęto używać w drugim przypadku liczby mn. form bez żadnego zakończenia (t. j. czystego źródłosłowu.) — Ślady tych form — dość powszechnych u pisarzy XVI w. znajdujemy już w Psalterzu Floryańskim n. p. *czud swogich* 104, 26. Natomiast powszechna jest tutaj forma na „ów“ nawet u rzeczowników, których w tej formie nie moglibyśmy dzisiaj tak łatwo użyć n. p. *dnów* (Wujek: *dni*) 20, 4; 22. 8; 54, 27; 92, 7; 93, 13; 101, 23; 101, 24; 127, 6; *człówekow* 4, 3;

paznoktów (68, 36); poganów (88, 49; 104, 43; 105, 33; 113, 12) obok dzisiejszej formy: pogan (105, 45) neprzyaczelow (7, 6; 9, 12; 16, 14; 17, 20; 30, 19; 44, 7; 67, 23; 73, 24; 91, 11; 109, 3, 135, 25) obok zwykłej formy nepryczoł (7, 4) i t. p.

Uwaga. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie końcówki „ów“. Zakończenie genetywu pl. „ów“ wyjaśniają uczeni ze stanowiska lingwistyki porównawczej różnie Bopp (vergl. Gram 335) widzi w zakończeniu „ów“ — τ (u) źródłosłowów postąpienie samogłoski „τ“ czyli pierwot. „u“ na „ów“ (Guna-Steigerung). Podobne postąpienie samogłoski „u“ na „ów“ mamy również i w jęz. pols. n. p. ku(ję) — kować, knu(ję) — knować i t. d. Małeki, gram. §. 31, 2, 3). A zatem z pierwotnej formy synъ — synu otrzymujemy przez postąpienie końcówki samogłoski starosł. formę II. p. Pl. synowъ, odpowiadającej zupełnie tejże samej formie w języku polskim. Miklosich wyjaśnia zakończenie to z sanskr. zakończenia II. przyp. licz. mn. am = a, które to „a“, wskutek dalszego zwątlenia, przemienia się w „τ“ (Schleicher Comp. §. 84, 2) i przyczepia się jako końcówka genet. do źródłosłowu. W ten sposób otrzymujemy formę synъ — τ; dla uniknięcia rozbieżności wtrąca się tutaj „w“, z czego powstaje forma genet. synowъ — pierwsze bowiem „τ“ = „o“, a raczej „u“ — w tym tutaj źródłosłowie. A zatem polska forma „synów“ odpowiada starosł. formie synowъ, sanskr. sūnū-nām, greck. *νίε-F-ωρ*, *γλυκέ-F-ωρ* a łac. fructu-um (Miklosich III. 1-te Aufl. p. 23. 2-te Aufl. p. 8). Schleicher widzi w końcówce II. przyp. l. m. „owъ“ pierwiastek zaimka „owъ“, który się z rzeczownikiem w różnych formach łączy. Miklosich przyznaje sam w 2-gim wyd. III. część. swój gramatyki pierwszeństwo wywodom Boppa. Miklosich Wortbildungslehre p. 8).

Dativus plur. kończy się w jęz. starop. tak u źródłosłowów twardych jakoteż i miękkich na „om“. Formę tę znajdujemy we wszystkich trzech częściach naszego Psalterza. W przyp. 3. l. m. nie różni się więc jęz. staropols. od dzisiejszej polszczyzny. *Uwaga.* Zakończenie „om“ odpowiada starosł. *ѡмъ*, sanskr. bhjas (z pierwot. bbjams). Starosław.

„m“ zastępuje bez wątpienia sanskr. „bh“. Schleicher Comp. §. 178, 3. Formenlehre str. 246) zaś z sanskr. zakończenia „as“ odpada jak zwykle końcowe „s“ a pozostałe „a“ — starosł. „ъ“. A zatem polska forma „wilkom“ odpowiada starosł. вѣлкѣмъ (вѣлкѣмь), pierwot. varka — bhj — ams, a sanskr. ऋचे — bhjas. Przy utworzeniu formy starosł. odpada środkowa „j“. (Mikl. III. 2-te Aufl. str. 8. Schleicher Comp. 3-te Auflage str. 571. Formenlehre str. 246).

Accusativus pl. kończył się w jęz. star. na „y“ u źródł. twardych, a na „e“ u źródł. miękkich wszystkich rzeczowników bez względu czy one są żywotne, czy nieżywotne, osobowe czy rzeczowe. Formy te w Psalterzu Floryańskim są tak powszechne, że to co w dzisiejszej polszczyźnie jest wyjątkiem, jest tam właśnie regułą. Tyczy się to przedwszystkiem rzeczowników osobowych. — W dzisiejszej bowiem polszczyźnie używają form 4 przyp. l. m. tylko rzeczowniki nieżywotne i zwierzęce, osobowe zaś wyręczają się tutaj przyp. 2-gim i tylko w wyższym uroczystym stylu naśladowując tok staropolski, używamy wyjątkowo form 4. przypad. i o osobach męskich (Małeckie gram. większa §. 136) przeciwnie zaś w Psalterzu Floryańskim używają wszystkie rzeczowniki w tym przypadku form na „y“ lub „e“ a użycie 2. przyp. l. m. o osobach męskich należy tutaj raczej do wyjątków. Tak więc spotykamy w Psalterzu Floryańskim bardzo często zwroty, których dzisiejsza polszczyzna tylko wyjątkowo używa, n. p. dam cy pogani w dziedzictwo twoie (2, 8); rozmnoził ies sini luczске (11, 9); wesrzal jest na sini luczске (13, 3); goniecz bōdō neprzyaczele moje (17, 41, 77, 72); widzal iest wszitky syni ludzске (32, 13); neprzyaczele moje dal ies mne (17, 44; 88, 23); za oczcze twoie narodzili sō se tobe 44, 18); wydzy nebossky erole (67, 15); a neprzyaczele gich pokryło morze (77, 58); y karał za nye króle (104, 14); popy gego oblekō zbawenym (131, 17) i t. d. Natomiast rzadko spotykamy tutaj formy genet pl. w znaczeniu accusatywu, które to formy w dzisiejszej polszczyźnie potocznej są tak powszechne, n. p. ps. 29, 1. uczeszil nepryaczol mogich ps. 10, 5, pitaiō sinow ludzskich. *Uwaga.*

Zakończenie accusatywu pluralis „y“ odpowiada starosław. „y“. Pierwotne „ns“ odrzuca jak zwykle końcowe „s“ pozostałe zaś „n“ z poprzedzającą samogłoską źródłost. τ (a) daje nosowe „a“ ($\tau + n = a$), które to „a“ wskutek dalszego zwątlenia przemienia się w starosł. „y“. Schleicher Comp. 3-te Aufl. §. 84, 2. A zatem polska forma IV. przyp. l. m. „wilki“ (za wilky Mat. §. 27. i 65.), a starosł. vlъky (влѣкы) są zupełnie identyczne z odpowiedniami formami pokrewnych im języków indo-europ. a mianowicie z gocką formą vulfans, sanskr. vrkân (za vrkans), lit. vilkus, greck. *Αρκουξ* (zam. *Arkorξ* i łac. lupos zam. lupo-ns) Schleicher-Formenlehre str. 244. Comp. 3. Aufl. str. 532. Mikl. III. 2. Aufl. str. 7 i 8.

Drugie zakończenie IV. przyp. l. m. „e“ odpowiada starosł. „ę“. I tutaj łączy się sanskr. „n“ (pierwotne „ns“) z poprzedzającą samogłoską \bar{r} (\bar{r}) w „ę“ ($\bar{r} + n = \bar{e}$; właściwie $\bar{r} + n = \bar{e}$, gdyż \bar{r} daje \bar{r} (\bar{r}) według Schleichera Comp. §. 87, 2 i 4). A zatem polska forma IV. przyp. l. m. „konie“ odpowiada starosław. konję (коні-А) z pierwot. konja-ns. (Schleicher Comp. 3-te Aufl. str. 532. Formenlehre str. 244. Mikl. III. 2. Aufl. str. 7 i 8).

Vocativus l. mn. zastępuje się tak, jak we wszystkich indo-europejskich językach Nominatywem.

Ablativus l. mn. kończył się w jęz. staropolskim na „y“ („i“), która to forma w dzisiejszej polszczyźnie używa się przeważnie tylko w stylu uroczystym, naśladowującym tok staropolski. Natomiast używa tu język obecny zwyczajnie zakończeń „ami“ lub „mi“ wziętych z deklinacji III. i IV. Otóż co w dzisiejszej polszczyźnie jest wyjątkiem, to jest właśnie w języku staropolskim regułą i odwrotnie. Tak n. p. w naszym pomniku znajdujemy stosunkowo mało form na „mi“ natomiast spotykamy tu często formy na „y“ lub „i“, n. p. między wszemi neprziaczoli mogimi (6, 7); iōziki swimi (13, 5); nad neprziaczoli mogimi (26, 10; zōbi swimi (34, 19); przed weki (54, 21, 73, 13); nade wszemi bogi (94, 3); przed oczci gich czynil dziwi (77, 15; powadaycze medzi pogani sławō jego (95, 3; 104, 1); ys otczsy naszymy (105, 6); nad syny synō wymy (102, 17); nade wszemy pogany 112, 4 i t. p.)

Zakończenie „mi“ wzięte z deklin. IV-tęj mają przeważnie rzeczowniki o źródłosłow. miękkim n. p. s mózmi (25, 9); neprzyczolmi mogimi (30, 14); dziedzicmi (36, 11); nad crolmi (88, 27; 118, 46); neprzyczolmi swymy (111, 7; 117, 7); jednak spotykamy je także i u źródłosłowów twardych n. p. nad sinmi 65, 4; chlebmymy (Cant. Annae 7); s wozymy (Cant. Moysis 22). Zakończenie „ami“ najwięcej obecnie używane w dzisiejszłej polszczyźnie jest zakończeniem przybranem z dekl. III. dopiero w późniejszym rozwoju języka, przeto też ono jeszcze zupełnie nieznanie językowi Psalterza Floryańskiego. *Uwaga.* Zakończenie „y“ 6-go przyp. I. m. w języku staropolskim odpowiada zupełnie starosław. „y“ (ы). Sanskryt ma tutaj zakończenie „blis“, z czego powstaje po odrzuceniu — jak zwykle — końcowego „s“ starosł. „mi“ (gdyż sanskr. „bh“ odpowiada starosław. „m“. Schleicher Comp. §. 178, 3). A zatem ze źródłosłowu влѣкъ (влѣкъ) otrzymamy влѣкъ-ми a po wytrąceniu „m“: влѣкы, gdyż $\tau + i = \text{ы}$. Wyrzutnia spółgłoski „m“ odpowiada zupełnie wyrzutni odpowiedniego „bh“ w jęz. sanskr., n. p. sanskr. vrka^{is} powstało z vrka-bhis. Wyrzutnia ta nastąpiła na słowiańskiej ziemi dopiero wtedy, gdy pierwotne „a“ zamieniło się na „ъ“ (Schleicher Comp. 3 te Aufl. 566 f. f. Formenlehre str. 249. Miklosich III. 2-te Aufl str. 8. — *Locativus* VII. przyp. I. mn. języka staropolskiego różni się również od tego przyp. w dzisiejszłej polszczyźnie. Zakończenie bowiem 7. przyp. liczby mn. w jęz. staropolskim jest „ech“ i „och“ a tylko bardzo rzadko „ach“, podczas gdy język obecny używa tutaj prawie powszechnie zakończenia „ach“, wziętego z deklinacji III-ciej a tylko w niektórych zwrotach jak „we Włoszech, w Niemczech, w czasiech“ zatrzymało się tutaj pierwotne „ech“. W Psalterzu Floryańskim należą formy zakończone na terazniejszą końcówkę „ach“ do rzadkich wyjątków, znajdujemy je ps. 88, 32: w byczach (w biczach Wujek); i w ps. 150, 5: we zvonkach. Natomiast znajdujemy tu mnóstwo miejsc z zakończeniem „ech“ lub „och“, gdzie język nowożytny tylko zakończenia „ach“ używa, n. p. w uczinkoch 9, 16; na wozoch (woziech — Wujek)

19, 8; w craioch 7, 6; w przebytkoch 77, 56; 104, 29, 149, 5; obok w przebitczach 54, 17; 83, 11; we zwonkach 150, 5; w daroch 44; 14; w poganach 66, 2; 81, 8; w stanach 68, 30; 77, 65; 117, 15; w synach 88, 7; w ludzach 17, 53; 43, 16; 67, 19; 56, 12; 107, 3; 76, 14; 77, 66; 149, 7; Cant Isaiæ I, 5; we dnoach 89, 16; w palaczach 121, 2; na conczach 64, 8; w pagoraczach 77, 64; w obrazach 77, 64; obok obrazach 96, 7; lecz także: w obłoczach 17, 13, 67, 37; w ostatkach 22, 20; w skarbach 32, 7; w rękawach 149, 8; w grobach 67, 7, 87, 5; w ssódzach 70, 24, 118, 43; w bodzach 85, 7; w kapłanach 98, 6; w podolech 103, 11; we wsycach skuteznych 103, 32; w proroczyach 104, 15; w starych 105, 17; 105, 25; w narodkach 109, 7; po neprzyczach 43, 12; w greszach 50, 6; 67, 23; w organach 150, 4;

Uwaga. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie tych zakończeń. Zakończenie VII. przyp. l. m. jęz. staropolskiego „ech“ „och“ odpowiada zupełnie starosławiańskim zakończeniom „ѣхъ“ „охъ“ w formach rabѣchъ (рабѣхъ) (рабохъ). Starosławiańskie i staropolskie „chъ“ zgadza się też zupełnie z sanskr. „su“ w formach अचु̄su, अचु̄vasu, a greckie „σι“ (r) w formach θέρᾱσι, Ὀλυμπίασι, ἵπποισι (z czego ἵπποις). Przemiana sanskr. „s“ w „ch“ jest zwykłym zjawiskiem w łonie samego jęz. starosławiańskiego wszak obok zakończenia aor. I. na — „chъ“ (sanskr. — sam, — greck. σα) znajdujemy starszą formę na sъ (съ) Schleicher Formenlehre str. 245 f. f. Comp. str. 296. Zmiana ta zaszła także w starobaktr. (zend) języku w zakończeniu tego przypadku hva, — hu obok — sva-su Schleicher Comp. 557. A zatem staropolska forma obłoczach, bodzach, synach, wilkach odpowiadają starosław. formie влѣчѣхъ (влѣчѣхъ) влѣкохъ (влѣкохъ) zam. влѣкѣхъ, sanskr. formie अचु̄su fem. अचु̄vasu, a greck. θέρᾱσι, Ἀθήνησι. Zakończenie „ach“ wzięte z III-ciej deklinacji znajdzie swe wyjaśnienie przy 7-ym przyp. deklinacji III-ciej.

Deklinacya druga.

Singularis. Tu zaliczamy rzeczowniki rodzaju nijakiego, zakończone w nominatywie sing. na „o“ po spółgłosce twardej a na „e“ po spółgłosce miękkiej. Rzeczowniki tej deklinacji nie przedstawiają w języku staropolskim szczególniej-szych właściwości, wyróżniających je w poszczególnych przypadkach od obecnej polszczyzny. Ponieważ deklinacya ta ma bardzo wiele wspólnego z deklinacją pierwszą, przeto też wielu gramatykarzy łączy obie te deklinacje razem. Zakończenie nom. sing. „o“ po twardych spółgl. a „e“ po miękkich — odpowiada zupełnie starosławiańskiemu „o“, „je“ (ε) a polska forma „dzieło“, „pole“ odpowiada starosł. дѣло, поле. W sanskryc. zakończeniu „as“ odpowiada końcowe „s“ (bo żaden wyraz w starosławiańskim nie może się kończyć na spółgłoskę), pozostałe zaś „a“ przechodzi na starosł. i polskie o, e. — Schleicher Form. str. 220. Miklosich III 2-te Aufl. p. 2. *Genetivus* sing. kończy się na „a“ tak, jak w deklinacji I-szej n. p. oblicza (9, 3, 9, 26; 16, 3, 20, 9) roserdza (6, 7) neba (17, 15, 18, 6) mnoszstwa (9, 24) i t. d. *Dativus* sing. kończy się tutaj na „u“ n. p. serczu (63, 7); pocolenu (70, 20) moloserdzu (97, 4) nebu (118, 57) i t. d. Etymolog.-porównawcze wyjaśnienie tego zakończenia podane przy deklinacji I-szej. *Accusativus i Vocativus* sing. jak I. n. p. losze moje zmocz(e) ó (6, 6.) miłwie miłoserdze (32, 5; 32, 18) naclon ucho twoie (70, 2), gisz sô pili vino (68, 15); tak samo przyp. V-ty n. p. wesel se serce moje (85, 10); porusz se morze (95, 11; 97, 8; 113, 5) i t. p.

Ablativus sing. ma w jęz. starop. dwa zakończenia „em“ lub „im“. — Źródłosłowy o twardej spółgl. przybierają zakończenie „em“, zaś źródłosłowy o miękkiej spółgl. mają „em“ lub „im“ mianowicie tak zwane rzeczowniki słowne zakończone na „nie“, „cie“ mają zakończenie „im“, inne zaś miękkie źródłosłowy przybierają „em“ lub „im“ n. p. słowem (32, 6), kadzydłem (65, 14,) srebrem (67, 33); również: sercem (61, 4, 94, 10) swytanem (109, 4); albo też

weselim (29, 14); przed obliczim (9, 19; 17, 4; 20, 6; 34, 6; 105, 44), a nawet: roserdzyim (105, 38) i t. p. Zakończenie „em“ starosł. „ѣмъ“ odpowiada zupełnie temuż zakończeniu w dekl. I-szej, zaś zakończenie „im“ starosł. „ѣмъ“ tłumaczy Małecki w ten sposób (Gram. większa §. 162.) Powieaż wyrazy te pisane często w rękopismach z podwójnym „ee“ lub „aa“ na końcu — były dawniej uważane za słowa zakończone na samogłoskę długą, a dla tego i na pochyloną, (w skutek ściągnięcia pierwotnego zakończenia ni je, e je, ni ja, ci ja, w „nie“, „cie“, „nia“, „cia“); przeto też i w zakończeniu 6-go przyp l. p. „niem“, „ciem“, i t. d. było to „e“ pierwotnie długie. brzmiało to zatem pochylono (jakby „i“), stąd ta niejednostajność w dawniejszém pisaniu zakończeń „em“ i „im“.

Locativus VII. sing. tej deklinacji nie różni się niczém od przyp. tegoż deklinacji I. Rzeczowniki tej deklinacji mają tutaj również trzy zakończenia: i, e, u. Przykładów na najstarsze „i“ równobrzmiące ze starosławiańskim zakończeniem „i“ możemy już więcéj w tym dziale z Psalt. For. przytoczyć n. p. corunuge czebe w mylosirdzy (102; 4); w slunczi poloszil przebytek swoy (18, 5); w pokoleny geduem zagladzono bōdz ymō yego (108, 12); molwil ies, w widzeni swōtim (88, 19); prosyl gesm oblyeza twego we wszem syerczy mogem (118, 58 i 118, 10 i 11) obok w wszem serczu mogem (118, 45); 9, 27; 9, 33; 12, 2; 52, 1; 57, 2; 65, 17; 83, 6; 85, 11 i t. d) w strzeszeni gich odpłata welika (18, 12); sedzi we scriczy s bogatimi (9, 29); godzy we scriczy iaco lew w iazkini (9, 30); wisluszal iesm cze we skriczy bucze (80, 6); we zbaweny twogem (105, 4); w otwroceny (103, 30); w morzy i we wszech głōbokoszczeh (134, 6). — Zakończenie „e“ przybierają źródłosłowy na twardą spółgłoskę zakończenie n. p. w mnoszstwe (5, 7; 32, 16 i 17); w pecele (6, 5; 48, 13; 93, 17); w sidle (9, 15 i 32); w myescze (23, 3; 118, 55). — Zakończenie „u“ przybierają źródłosłowy zakończone na miękką spółgłoskę n. p. w serczu (9, 27, 52, 1; 85, 11); w miloserdzu (12, 5; 30, 8, 30, 20; 91, 10); w pocolenu (47, 12; 77, 4; 101, 18;

104, 36); we zbawenu (9, 14; 11, 6; 19, 5) w morzu (64, 6, 105, 22). Wybrałem tutaj umyślnie takie przykłady, które tworzą obok zwykłego zakończenia „u“ także formy zakończone na pierwotne starosław. „i“ Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie tych wszystkich zakończeń jest podane przy deklinacji I-szej.

Pluralis Nominativus kończy się tu na „a“ u obu źródłosłów n. p. słowa (5, 1) sidła (17, 6); oblicza (33, 5); pocoleńa (71, 18). Zakończenie „a“ odpowiada zupełnie starosł. „a“ w formie дѣла, полн-а. Także i inne indoeuropejskie języki pokrewne mają u źródłosłów nijakich „a“ n. p. sanskr. vanā (od vanam), łac. nova, greck. νεφέα, got. vaurda.

Genetivus nie przybiera tutaj tak jak w nowoczesnej polszczyźnie żadnego zakończenia n. p. bogaczstw (48, 6); dobr (83, 13); skrzydl (60, 4); miłoserdz (85, 4) i t. p. — Wyjaśnienie etymolog.-porównawcze. W sanskryckim kończy się genet. plur. na „am“ w greckim „or“ w łacińskim „um“. Pierwotne „am“ daje „a“, które znowu wskutek dalszego zwątlenia na starosław. „ъ“ przechodzi. (Schleicher Comp. §. 84, 1, 2.) Źródłosłowy na т, o, a, odrzucają w starosław. te końcowe samogłoski, a przybierają natomiast zakończenie genetywu „ъ“ które w języku polskim ginie bez śladu. (Miklosich III. p. 8. Schleicher Comp. p. 547. Formenlehre pag. 247.)

Dativus plur. tej deklinacji odpowiada zupełnie temuż przypadkowi deklinacji I-szej n. p. słowom (105, 13 i 25) swadeczstwom (118 31) dziwom (76, 11) dzałom (105, 34) i t. p. W ps. 73, 23 spotykamy nieorganiczne „am“ zamiast „om“: laianam twogim.

Accusativus i vocativus przyp. l. mn. jak przyp. I-szy l. m. n. p. badaio sereza (7, 10) miłoserdza — piacz bódó (88, 1); vzzró dżala (8, 4); bogaczstwa (48, 10) i t. d. Tak samo przyp. V. l. m. n. p. błogosławcze panu wszyczka dżyala yego 102, 22); spowadaycze sye gospodnu myłoserdza yego (106, 21) i t. p.

Ablativus liczby mnogiej kończył się w języku staro-

pols. na „y“ n. p. vsti swimi błogosławachō (61, 4); usti mogimy wołał iesm (65, 16)..

Dopiero w późniejszym rozwoju języka wcisnęło się tutaj zakończenie z III-cięj deklinacji „ami“. Zakończenia tego nie ma jeszcze w języku Psalterza Floryańskiego. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie tego zakończenia jest podane przy deklinacji I-szej.

Locativus pl. kończył się w staropolskim języku na „och“ lub „ech“; później dopiero przybyło tutaj zakończenie „ach“ z deklinacji III-cięj. Że zakończenie „sch“ w dzisiejszej polszczyźnie powszechnie używane — jest późniejsze, o tem świadczy właśnie język Kodeksu Floryańskiego. Mnóstwo bowiem znajdujemy tutaj rzeczowników o zakończeniu „ech“, „och“, które dzisiaj wyłącznie tylko zakończenia „ach“ używają: n. p. w błogosławenstwach (20, 3); w uszczach (5, 10; 33, 1; 48, 13; 58, 8; 77, 34; 108, 29); na skrzydłach (103, 4); nębach (107, 4); słowach (118, 28); dziwach (118, 27); o swadeczstwach (118, 46); w polach (131, 6)— w sercach (27, 4; 77, 21); w podolach (103, 11); w dzaloch (105, 37) i t. d. Obok tych dwóch zakończeń znajdujemy w pomniku naszym bardzo rzadko także późniejsze zakończenie „ach“ n. p. w nalezenach (76, 12; 80 11); — Również czytamy tu formy jak w pokolenych (109, 7; -- Formy te są dalszą formacją form zakończonych w 6. przyp. l. p. na „im“: pokolenim, weselim, obliczim, i t. p. i oparte są zupełnie na tych samych zasadach, co tamte formy.

Objaśnienie etymologiczno-porównawcze podano przy deklinacji I-szej.

Deklinacja trzecia.

Rzeczowniki żeńskie zakończone na „a“ „i“ tudzież męskie na „a“. Singularis. Nomin. kończy się tutaj na „a“ lub „i“. To „a“ rodzaju żeńskiego odpowiada zupełnie temuż zakończeniu u innych indoeuropejskich języków; n. p. w formie: wdowa, w starosł. вѣдова, w sanskr. vidhavā,

łacins. vidua, grec. *ἄρρα* i t. d. Drugie zakończenie 3-ciej deklinacji „i“ odpowiada starosław. „i“ w gospodyni z gospodynja, gdyż „ja“ przechodzi często w „ji“ n. p. *пекѡшти* za *пекѡштн* sanskr. pak'antî, greck. *πέσσουνα* za *πεχχοντια*, *γέρου-σα* za *γεροντ-ια* Schleicher Comp. §. 885. Formenl. 221. ff. Mikl. III 2-te Aufl. pag. 2. Przy zbyt szczupłej liczbie rzeczowników żeńskich zakończonych na „i“ w ogóle są przykłady rzeczowników zakończonych w I-szym przyp. l. p. na „i“ w Psalterzu Floryańskim nader rzadkie, tak n. p. w ps. 122, 3 spotykamy formę „poselkyney“ jako genetivus sing. od rzeczownika: poselkyni. — *Genetivus singularis*: ma w języku staropolskim cztery zakończenia. Najbardziej rozpowszechnionem zakończeniem u źródłosłowów twardych jest „y“, które również i w dzisiejszej polszczyźnie jest używane n. p. prawdy (7, 18; 4, 1; 118, 30); prosby (27, 2; 21, 25; 65, 18); rady (105, 14); ręki (105, 11); drogi (43, 20; 106, 17; 106, 4). Źródłosłowy miękkie kończą się tutaj na „e“, które to zakończenie znajdujemy obecnie wyłącznie tylko w dawniejszych utworach naszej literatury. W naszym pomniku spotykamy to zakończenie w następujących miejscach: dusze (7, 2; 15, 10; 9, 23; 25, 9; 48, 8; 53, 3; 68, 1; 85, 2) i t. d., zeme (1, 5; 45, 8; 46, 7; 58, 15; 67, 35) i t. d. nódze (39, 2; 87, 18); zmye (57, 4), zrenice (16, 9); nadzeye; 107, 9); lsze (4, 3; 58; 14) Nehring Iter Florianense pag. 90. Zakończenia „i“ dzisiejszej polszczyzny nie ma wcale ta klasa rzeczowników w Psalterzu Floryańsk. Trzecim zakończeniem genetivu sing. jest „ey“, znajdujemy je w ps. 5, 15: dobrej wolej twojej; ps. 49, 12: rolej; 68, 16: wolej; 77, 33: od szódzey 101, 7; puszczej; 122, 3; poselkyney 20, 2. Prócz tych trzech zakończeń znajdujemy jeszcze w Psalterzu Flor. w tym przyp. dwa razy zakończenie „e“ (ѳ) ps. 120, 7 ostrzeży duszѳ twojey gospodzyn ps. 68, 22 rozumey duszѳ moiej. Ostatni przykład przytoczony zresztą przez Miklosicha (Gram III. 2-te Aufl. S. 421). Smitha (Gram. §. 33). Małeckiego (gram. większa §. 180). Sucheckiego (Przegląd form gramat. jęz. staropols. str. XII) i innych — jako II-gi przypadek l. p. na ę (ѳ) jest

zdaniem Nehringa (Iter Flor. str. 32, 3) — wątpliwy, z powodu że słowo „rozumecz“ łączy się w Psal't. zwykle z datywem. Będąc takiego przekonania występuje (na str. 78) z poprawką: „duszi“ zam. *duszó*, konjektury tej jednak nie popiera — jakby uczynić należało równoległemi miejscami, czerpanemi z Psalterza lub też z innego jakiego zabytku polszczyzny. *Uwaga etymologiczno-porównawcza*: Najstarszém zakończeniem gen. sing., z którego to zakończenia w naszym zabytku zaledwie jeszcze ślady się zachowały, jest zakończenie „ę“ (ϕ). Zakończenie to odpowiada starosł. „ę“ (A) w formie „duszę“ (доуша), w której Schleicher, a za nim Miklosich (w drugiem wydaniu swój nauki o formach) formę starodawnego locatywu powstałą z sansk. „am“ upatrują; zatem polska forma „duszę“ odpowiada starosł. *đuszę* powstałemu z *dyxjam*. Podobnie ci uczeni wyjaśniają drugą formę na: *y*; polska więc forma gen. sing. „ręki“ (t. j. „ręky“) odpowiada starosł. *rąky*, z pierwotnego *rankam* == *rąką* (t. j. starszej formie gen. == *rąky* („ą“ bowiem podlega tutaj jak zwykle zwątleniu w „y“) Schleicher Comp. §. 84, 1, 2 str. 543. Formenlehre str. 236. Miklosich III. 2-te Aufl. str. 4. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia forma na „e“ i na „ej“. Forma na „e“ powstała skutkiem modyfikacyi pierwotnego zakończenia „ę“ w potocznej mowie ludu, zaniedbującego należyte odróżniać „ę“ od „e“, przeto też samogloska „ę“ splywa zwykle w ustach mówiącego z prostym „e“. Malecki gram. większa §. 815. Miklosich III. 2-te Aufl. str. 421. Czwarta forma genetywu sing. na „ej“ („ey“) powstała przez dodanie „j“ do pierwotnego „e“ (ę) wskutek wpływu analogii z deklinacją przymiotnikową. A zatem przydźwięk cieni „j“ stoi tu niejako w zamian przydźwięku nosowego „ę“. Wszędzie tam, gdzie dzisiaj mamy „ey“ było pierwotnie „e“ lub ę. Smith Gram. 2-te Aufl. §. 33. Anm. Miklosich III. 2-te Auflage str. 420.

Dativus sing. kończy się u źródłosłowów twardych na „e“ a u źródłosłowów miękkich na „i“ n. p. sirocze (9, 37; 9, 41; 81, 3) słudze; (18, 13; 88, 4, 188, 17); prawdze (97, 4); gołobiczi (54, 6); wele uczinil iest duszi moiey (65, 15);

uwłączaiłdzi duszi moiey 70, 14 i t. d. *Uwaga.* Zakończenie „e“ odpowiada starosławiańsk. ê (ѣ) w formie rybē (рыбѣ), a sanskr. „ai“ (ê) w formie aṣvâ-j-ai dawne aṣvāi, (starosł. ê = ai Schleicher Comp. §. 88, 8); łac. equōi (za equō) populoi, romanoi, quōi (Corsen Auspr. Voc. I, 197); fem. equāi u Enniusza; greck. ἴππω = ἴπποι, λώρη = λωραι.

Zakończenie „i“ źródłosłowów miękkich odpowiada temuż samemu zakończeniu w jęz. starosł. - Przedtęm „i“ wypada „a“ źródłosłow. podobnie jak w jęz. łacińskim „u“ przed „i“ w formach „domi“ „lupi“; a zatęm staropolska i słowiańska forma duszi = du:bj — i zamiast duchj-(a)-i. Schleicher Formenl. pag. 230 Compend. p. 553. Miklosich III, 2-te Aufl. p. 5.

Accusativus sing. kończy się w zabytkach dawniej polszczyzny na jedną tylko nosową samogłoskę „ó“ = „a“ „ę“; trudno jednak przypuścić — (jak to Kopitar w Glagolit. Clozian. XXV i 52. czyni) — aby obie nasze nosowe samogłoski brzmiały w języku staropolskim jednakowo, dlatego że obie mają tam tylko jeden znak pismienny. W których zaś wyrazach brzmiała tutaj nosowa samogłoska ó jak „ę“ a w których jak „a“, to można jeszcze dzisiaj z niejaką dokładnością oznaczyć. — Ponieważ „a“ 4. przyp. 1 p. powstało z pierwotnego iję (ijam) wskutek ściągnięcia i pochylenia „ę“ na „a“ (podobnie jak z form 4. przyp. zaimka moję, twoję, swoję, otrzymujemy formy mą, twą, swą), przeto u wszystkich tych wyrazów, które miały pierwotnie w 1. przyp. 1. poj. „ija“, a w późniejszych Zygmontowskich czasach — wskutek ściągnięcia tego pierwotnego zakończenia — długie czyli pochołone „a“ (według terminologii ks. Malinowskiego ciemne „ā“) u tych musiała i w dawniejszej epoce ich nosowa samogłoska brzmieć w 4. przyp. 1 p. jak „a“. Te zaś wyrazy, które powstały za pomocą przyrostka „a“ lub „ja“, u tych nie było powodu, aby je uważać za wyrazy zakończone na samogłoskę ściągniętą czyli długą i pochyloną, te więc wyrazy miały w 1-szym przyp. licz. pojed. w późniejszych (Zygmontowskich) czasach „a“ otwarte (wedle gramat. ks. Malinowskiego „a“ jasne); tęg samęg muszą się one kończyć

w 4-tym przyp. licz. poj. na właściwe zakończenie 4-go przyp. l. p. „ę“.

Uwaga. Zakończenie accus. sing. odpowiada zupełnie temuż samemu zakończeniu u innych indo-europejskich języków, mianowicie zaś sanskryckiemu i łacińskiemu „am“ a greckiemu „er“, które to zakończenia spływają jak wiadomo w języku polskim i starosławiańskim bardzo często w nosowe „ę“ lub „ą“ (Małecki — gram. większa §. 12. — Ks. Malinowski — kryt. porów. gram. §. 28. c. Schleicher Comp. §. 84.). Tak więc staropolska forma: rękę odpowiada starosław. formie rąka, sanskryckiej aḥvam, zend. data m, greckiej ἄρα. łacińskiej equam, litewskiej ranką. Opierając się na tej zasadzie wyjaśnia ks. Malinowski w swój krytyczno-porówn. gram. powyższą kwestyą w ten sposób: „Spółgłoska nosowa, rozplywająca się w „a“ jasnym, wydaje samogłoskę nosową „ę“, rozplywająca się zaś w „i“ pochylonym czyli ciemnym, wydaje samogłoskę nosową „ą“; a ponieważ jak w sanskrycie i łacinie tak i w polszczyźnie „m“ jest końcówką biernika l. p. wyrazów żeńskich, przeto, jeżeli się mianownik l. p. tych wyrazów kończy na „a“ jasne, jak n. p. ta, owa, ona, jedna, moja, twoja, swoja, nasza, wasza, matka, cnota, brona i t. d., wtedy jich biernik kończyć się musi na „ę“ jakoto: tę, owę, onę, jedną, moję, twoję, swoję, naszą, waszę, matkę, cnotę, bronę i t. d. albowiem „am“ zesamogłoskowane może tylko wydać w naszym języku samogłoskę „ę“; i na odwrót, jeżeli mianownik l. p. wyrazów żeńskich kończy się na „i“ pochylone, n. p. ma, twa, swa, dobra, która, święta, lutnia, wyobraźnia, wola, dola i t. d., wtedy jich biernik kończyć się musi na „ą“ jako to: ma, twą, swą, dobrą, którą, świętą, lutnię, wyobraźnię i t. d., gdyż „am“ zesamogłoskowane wydaje bezwyjątkowo samogłoskę „ą“ — (ks. Malinowski gram. kryt. porówn. §. 48, 2). Na podstawie przytoczonych tu zasad można więc oznaczyć brzmienie nosowej samogłoski „ó“ w Psalterzu Floryańskim w 4-tym przyp. l. p. tak n. p. forma: woló (102, 21) brzmiała tutaj według wszelkiego prawdopodobieństwa wolą; forma nadzieió 5, 13; 113, 18; 117, 9 i t. d.) = nadzieją; swyótyńó (118,

139) = świątynią; karmó (52, 5; 64, 10; 68, 26, 110 4) = karmią i t. d. gdyż we wszystkich tych wyrazach powstała forma 4-go przyp. l. p. z pierwotnego zakończenia „ije“ wskutek ściągnięcia zakończenia tego a następnie pochyleń-
 nia końcowego „ę“ w „ą“. — W innych zaś formach tego przyp. jak: modlitwó (4, 2), prosbó (6, 9), sławó (27, 14), wdowó (131, 16), duszó (54, 20) i t. d., brzmiało końcowe „ó“ całkiem regularnie jak nasze „ę“, a zatem i formy te wymawiano w języku staropolskim jak i obecnie: modlitwę, prośbę, sławę, wdowę, duszę, gdyż tutaj nie ma i nie było żadnego powodu do przemiany zakończenia „ę“ w „ą“.

Vocativus sing. ma w języku staropolskim dwa zakończenia, źródłosłowy o twarděj spółgłosce ma „o“ zaś źródłosłowy o miękkiej spółgłosce „e“; n. p. w ps. 44, 12 słuszay „czoro“ y widz, 56, 11 witan „sławo“ moia, smótna ies „dusze“ moia 41, 6; 42, 5; błogosław „dusze“ moia gospodnu 102, 2. Piąty przypadek wyraża się tutaj bardzo często przez I-szy n. p.: błogosław dusza moia gospodna (102, 1; 102, 22; 103, 1; 103, 36) poycze gospodnu wszelika zema (95, 1) porusz se zema (98, 1) bódz sława (103, 32) i t. p. Wyjaśnienie etymologiczno-porównawcze. Zakończenie piątego przyp. l. p. „o“, „e“ odpowiada zupełnie zakończeniu tegoż przyp. w jęz. starost. a formy: ryba, rybo; dusza, dusze, (δουμή) są formy tak polskie, jak starosławiańskie. We wszystkich tych razach, gdzie 5. przyp. różni się od 1. jest on tylko modyfikacją 1. przyp. która na tem polega, że pierwotne „a“ wątleje w „e“ lub „o“. To wątleńie w „e“ objawia się prawie we wszystkich indoeuropejskich językach n. p. sanskr. vidhavō, w łac. eque, fili za filie — greck. ἰππε i t. d.; litewsk. akē, vilkē; wątleńie zaś samogłoski nominat w „o“ widzimy w sanskr. we formach sūnō.

Ablativus sing. kończył się w jęz. staropolskim, tak samo jak teraz na „ą“ (ó) n. p. sławó y czczó coronował jes gi (8, 6) nad twogim slugó (30, 20) siló (102, 20) nadezemó (44, 18; 46, 2; 96, 10); kraszó (103, 2); drogó (118, 33); dobrotó 118, 65 i t. d. Obok tych zwykłych form na ó t. j. ą spotykamy w Psalterzu Flor. w ps. 105, 5 formę:

s dziedziny twojej. Forma ta powstała widocznie pod wpływem analogicznych form starosł. voleją, zemleją, ryboją i t. d. I w 6-y m przypadku l. p. język polski nie różni się niczem od jęz. starosław. którego zakończenie w tym przyp. jest także „a“: ryba, rybą (рыба, рыбѣ). Forma „rybą“ powstała przez dodanie końcówki „mi“, „mb“ odpowiadającj w sanskryckim końcowe 6-go przyp. bhi, a w greckim μ (starosł. „m“ = pierw. „bh“ Schleicher Comp. str. 286). Kończówka „mb“ spływa z samogłoską „a“ źródłosłowu w nosowe „ą“, a zatem ryba + mb = rybą. Schleicher Comp. §. 84, 1. Starszą formą 6-go przyp. w starosł. jest forma „ryboją“, vьdovo-ja, którą Bopp (§. 783 str. 1080) w ten sposób wyjaśnia, że do dawniejszego sanskryckiego zakończenia ablatywu vidhava-ja, a starosław. vьdovoja, przybywa jeszcze nowsze zakończenie tegoż przyp. „m“ (= bh), w ten sposób otrzymujemy formę (vьdovo-jam) czyli vьdovo-ją. Bopp §. 783. Ann. str. 1080. Schleicher Formenlehre str. 237. Miklosich twierdzi (III. str. 28) że starsza ta forma powstała wskutek wpływu deklinacyi zaimkowj, która właśnie daje nam formę „toją“ z „toja“. Mikl. III. p. 28. Wyjaśnienie to wydaje się nam być najbliżej prawdy. Natomiast ks. Malinowski w swj krytycznej porów. gramatyce na str. 351 mówi: „Aczkolwiek w końcówce żeńskiej narzędnika l. p. „ą“ tkwi już spójka, to jednakże starzy Słowianie tę końcówkę łączyli s tematami twardemi za pośrednictwem spójki „o“, s tematami zaś miękkimi za pośrednictwem spójki „e“, którą to spójkę dla zapobieżenia rozziwowi przegradzali spółgłoską „j“ n. p. ryboją (rybą), voleją (vola) i takim sposobem odróżnili narzędnik od biernika, który się kończy w starosław. zawsze na „ą“. *Locativus* (VII) sing. kończy się tu jak w przyp. III. sing. u źródłosłowów z końcową spółgłoską twardą na „e“ a u źródłosłowów z końcówką miękką na „i“ n. p. na gorze (2, 6; 14, 1); w prawdze (9, 8; 30, 1; 64, 5); na drodze (26, 17; 31, 10); w ofercie (49, 9); w sławe (56, 10) i t. d. Źródłosłowy z końcową miękką mają tutaj „i“ n. p. w nadziegi (4, 10; 15, 9); na zemi (9, 41; 77, 15; 84, 10); w duszi (12, 2); w obetnicy (55, 9); w burzy (82, 14); w ocolicy (43, 15);

78, 4; 88, 8 i t. d. Obok tych dwóch zakończeń spotykamy tu jeszcze w języku staropolskim i trzecie zakończenie „ej“ n. p. w wszezy zemey (Cant. Isaiæ 6 p. 89). Zakończenie to spotykamy jeszcze często w psalmach Kochanowskiego n. p. niewoley (ps. 106); puszczej (17); władzej (135); suszej (106) i t. p.

Zakończenie to dostało się tutaj z deklinacyi złożonej Miklosich III. 2-te Aufl. p. 421. Ponieważ dativus w tej mierze przystaje do locativu, więc wystarczy nam i wyjaśnienie etym. porówn. przytoczone przy datywie.

Liczba mnoga.

Nominativus: kończy się u źródeł. twardych na „y“ a u miękkich na „e“ n. p. prawdy (5, 10); ryby (8, 8); drogi (9, 25); molwy (11, 17); — owcze (43, 24); dzewicze (44, 16); obetnicze (55, 12) i t. d. — Obydwa te zakończenia są to właściwie zakończenia accusatywu l. mn. który dzisiaj zastępuje również i przyp. I-szy (Smit Gram. §. 31. Mikl. III. 2-te Aufl. 421). Polskie zakończenie „y“ odpowiada zupełnie temuż zakończeniu w jęz. starosław. Forma ryba, ryby jest tak dobrze formą polską jak i starosławiańską. — I tutaj jest ona właściwie 4-tym przyp. l. m. Mikl. III. 2-te Aufl. str. 7). Drugie polskie zakończenie tej klasy rzeczowników w 1-szym czyli raczej 4-tym przyp. l. m. „e“ stoi tutaj zamiast pierwotnego „ę“ (tak jak w genetywie sing.) odpowiadającego starosław. „ę“ w formie duszę (доушѦ). Zastępstwo zakończenia „ę“ przez „e“, jest powszechnym zjawiskiem w jęz. polskim, zaniedbującym należytego rozróżnienia jednej samogłoski od drugiej tak iż to „ę“ spływa w ustach mówiącego często z prostym „e“ (Miklosich III. 2-te Aufl. S. 421. Małecki gram. w. §. 815). Obydwa zakończenia jęz. polskiego i starosławiańskiego „y“ i „ę“ odpowiadają pierwotnemu zakończeniu 4-go przyp. liczb. mn. „ans“; tak jak w innych indo-europejskich językach zatrzymało się z tego zakończenia w tym przypadku „s“ (n. p. w sanskr.

we formie vidhavās. w lit. rankās, grec. ἰσῶρας, łac. equas) tak znowu w językach sławiańskich zatrzymała się tutaj końcówka „an“ ściągająca się w „a“ a wskutek dalszego zwątlenia w „y“ i „ę“ (Comp. Schleicher §. 48, 1; 2); zupełnie tak, jak w 4. przyp. 1. m. rodzaju męskiego z pierwotnej formy „navans“ urabia się forma sanskr. navān, gocka: vulfans; greck. νέονς z νεονς; łac. novos — starosławiańskie i staropolskie „nowy“, „vilky“ (t. j. an = a, a zwątlone a = y — według §. 84, 1 i 2. Comp. Schleichera). A więc formy męskie 1. i 4. przyp. 1. m. są zupełnie zgodne z temiż samemi formami żeńskimi, a zatem forma: wilki == ryby, mędrce == dusze. Schleicher Formenlehre pag. 243 Miklosich III. p. 408. i 421.

Genetivus plur. nie ma i w jęz. staropolskim tak u źródłosłowów twardych jak i miękkich żadnego zakończenia, jest więc czystym źródłosłowem n. p. lichot (17, 5); wod (17, 19); drog (17, 24; 17, 49; molv (18, 3); tajemnicz (16, 15); zem (= ziem) 17, 17; ulicz (17, 46; 54, 11) i t. d. *Uwaga.* Wyjaśnienie etymologiczno-porównawcze. Język starosławiański zgadza się zupełnie w formowaniu tego przyp. z językiem polskim. Forma ryb i rybъ różnią się tylko końcówką „ъ“ między sobą. Gramatyka porównawcza uczy, że pierwotnym zakończeniem genetywu pl. było jak w deklinacji II-giej „am“, które z samogłoską „a“ źródłosłowu: „a“ daje wątlące następnie w ь (p Schleicher Comp. §. 84, 1, 2); a zatem forma rybъ powstała z ryba + am, rybā + m = ryba = rybъ i odpowiada sanskr. formie aṣman-ām, greck. πολίων, νᾶρων (ων = ām), łacińs. vōcum za vōcōm, genes-ōm, z czego gener-ūm (— om — um = am). *Dativus* plur. kończył się w języku staropolskim organicznie na „am“. Zakończenie terażniejszej polszczyzny „om“ przybyło tutaj z pierwszych dwóch deklinacji dopiero później, otóż zakończenia tego w kodeksie Floryań. nie znajdujemy wcale; natomiast spotykamy tutaj bardzo często zakończenie „am“: n. p. wszem obetam twogim (19, 3); kobilam (48, 12); nogam (56, 8); prawotam (118, 12; 118, 64; 118, 68; 118, 125; 118 135) styeszkam (118, 106); duszam (77, 21; 77, 55);

kobyłkam (77, 51); sługam (78, 2); powekam (131, 4); studnam (41, 1); drogąm (50, 14); stdzam albo styeszka (118, 105). — Etymologiczno-porówn. uwagi. Staropolskie zakończenie „am“ odpowiada zupełnie starosł. zakończeniu w tym przypadku a forma „rybam“ jest tak dobrze staropolską jak też i starosławiańską. Sanskryt ma tutaj zakończenie „bhjas“, odpowiadające starosław. „мъ“ przyczem „bh“ zamienia się w „m“ (Schleicher Comp. §. 178, 3) „j“ wytrąca się a na miejsce „as“ przychodzi jak zwykle „т“. Pierwotnemu więc „bhjas“ odpowiada w starosławiańskim „мъ“, w łacinie „bus“ a w litewskim jęz. „ms“. A zatem staropolska forma wdowam odpowiada starosław. formie wldowamъ a sanskr. vidhava -- bhjas; staropols. forma rękam = starosław. rąkamъ; litews. raukoms, a forma nowamъ = sanskr. nava — bhjas a łac. novis (novabis) i t. d. *Accusativus* i *Vocativus* plur. równy jest *nominativo* plur. n. p.: roztargnymy gich przecowy (2, 3); strali swe — uezynie jest (7, 14); pod nogi (8, 7; 17 36; 17, 42); podbil ies pod nogi owcze y scot (8, 7); obraczaiończy dusze (18, 8); rostargl ies studne (73, 16). Tak samo przyp. 5-ty: blogoslawcze panu wszytki syly (102, 21); slugy yego (102, 21); raduycze se czori (47, 10) i t. d. VI. przyp. 1. mn kończył się jak i obecnie na „ami“ n. p. se slzami mogimi (6, 6); pod wargami (13, 5); pod nogamy (17, 11); nad wodami (27, 15); sekirami (73, 7); slugami (89, 15), molwamy (118, 163) i t. p. Formy na „y“ właściwe deklinacyi I. i II. a używane obecnie przez najlepszych pisarzy (Mickiewicza, J. Słowackiego) nawet u rzeczowników żeńskich n. p. usilnemi prośby, ciężkimi kary i t. p. są nieorganiczne. Form takich powszechnych w dekl. I. i II. używa język staropolski tutaj tylko wyjątkowo, n. p. w Psalterzu Floryańs. raz tylko w ps. 82, 15. Napelny oblicze gich ganby (zamiast gańbami). *Uwaga*. Ponieważ zakończenie „y“ jest właściwe rzeczownikom męskimi i nijakim w języku starosławiańskim, przeto ks. Malinowski nazywa to „y“ na str. 363. w swęj gramatyce końcówką starosławiańską 6-go przyp. 1. m. *Locativus* plur. kończy się tutaj na „ach“ n. p. w przigodach (9, 9); we czmach (10, 2);

w naukach (13, 2); w wargach (16, 2); w szódzach (9, 23); w iazkinach (16, 3) i t. d. Wyjaśnienie etymologiczno-porów. obu tych ostatnich form jest podanem w poprzedzających deklinacjach.

Deklinacya IV. rzeczowników żeńskich zakończonych na spółgłoskę miękką. *Nom. sing.* kończył się pierwotnie na „i“ to „i“ jednak zostało już w bardzo odległej epoce odrzucone. Obecnie tylko ślad jego pozostał w zmiękczeniu końcowej spółgłoski rzeczowników tej deklinacji. W pieśni Boga-Rodzica*) z r. 1408, i w książeczce Nawojki spotykamy tylko przykłady pierwotnych form na „i“ n. p. radości, miłości, krwi, zamiast radość, miłość i t. d. W kodeksie Floryańskim takich przykładów nie mamy. Obok tych niezbitych dowodów o pierwotnej egzystencji tego „i“ i w I. przyp. l. p. dostarcza nam na to również ważnych dowodów gramatyka porównawcza. Wszystkie bowiem prawie języki indoeuropejskie mają tutaj „i“ bądź to w formie starosławiańskiego „i“, bądź w formie pierwotnego zakończenia „is“, odpowiadającego starosławiańskiemu „i“, tak, jak pierwotne „as“ starosław. „a“ odpowiada. A zatem polska forma kość, pięć odpowiada starosł. kostь, pětь, (Schleicher pisze kostī, pētī), sanskr. mā(n)t-is (opinio), lit. akis, łac. ovis, hostis, grec. ὄσις, ποσις. *Genetivus* sing. kończy się na „i“ (y) n. p. usta pełna gorzkości y lscy (9, 28, 13, 16); podług wisokosci (11, 9; 17, 19); od gorzkości (18, 7); smerczi (43, 21; 67, 22); młdrosey (50, 7) i t. d. Obok tego zakończenia mamy w kodeksie Floryańskim przykłady genetywu sing. o zakończeniu „e“ jednak tylko u tych rzeczowników, które niegdyś do V. deklinacji należały n. p.: od persy macerze moiey (21, 9); poszrod czerekwe (21, 23); pomsta krwe (78, 11); sinom maczerze moiey (68, 11; 70, 7). Zakończenie to jest właściwie pierwotnem zakończeniem deklinacji V, które to zakończenie te słowa z tej deklinacji, do której niegdyś należały tutaj ze sobą przyniosły (Smith Gram. §. 64) *Uwaga.* Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie. Zakończenie genetywu sing. tej

*) W ciągu mojej pracy powołałem się trzy razy na Pieśń Boga-Rodzicę, którą uważać za pomnik czeski jest bardzo niedorzecznem.

deklinacji „i“ odpowiada zupełnie temuż zakończeniu w jęz. starosławiańskim, a polska forma „kości“ odpowiada również i starosławiańskiej formie „kosti“. To „i“ jest tutaj natężeniem pierwotnego „b“ (w nominatywie) tak, jak w języku sanskryckim zakończenie „es“ jest natężeniem pierwotnego „is“ (nominat.) a zatem formy kostь, kosti, odpowiadają zupełnie w sanskr. nominatywowi matis, (gen.) mates, a grecki nominat. πόλις; genet. πόλιως (= πόλιος) Mikl. III. 2. Aufl. p. 3. Schleicher Formenl. p. 235. Comp. 538. *Dativus* sing. ma „i“ (y) n. p. nocy (18, 1); postaci (77, 61); mocy (88, 10); wisocosci (118, 73) i t. d. *Uwaga* etymologiczna-porównawcza. I tutaj zgadza się język polski z jęz. starosł., który ma tutaj również „i“ kostь, kosti. To „i“ odpowiada sanskr. ē (ai), które w innych indoeuropejskich językach w „i“ przechodzi n. p. sanskr. āvaj-ē albo āj-āi, łac. equāi (u Enniusza); greckie ἴππω = ἴπποι, litewsk. ākei. *Accusativus* sing. kończy się jak Nominativus n. p. poczył jest bolescz (7, 5), dał ies iemu długoszcz dnow (20, 4); molwily sō szalenoszcz (72, 8); postacz odrzucił iesm (72, 15); zaszgli są ognem swōtoszcz twoiō (73, 8) i t. d. *Vocativus* sing. ma zakończenie „i“ n. p. milowacz cze bōdō gospodne, mocy moia (17, 1); wstan szaltarzu y gōzly (56, 11) i t. p. *Uwaga*. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie. Tak w starosławiańskim jak w sanskr. języku nastąpiło tutaj natężenie pierwotnego brzmienia: w starosławiańskim brzmienia „b“ w „i“ n. p. kostь vocat. kosti; w sanskr. brzmienia „i“ w „e“ n. p. āvi-s, voc. āvē, w greck. w „i“ n. p. πόλις vocat. πόλι; w lit. w „ē“ n. p. akis vocat. akė.

Ablativus sing. ma w staropolszczyźnie jak i obecnie zakończenie „a“ (o) n. p. (44, 5) czudnoszczō (44, 5) boiaznō (52, 6) moczō (64, 7) z powyiedzō (103, 2) z swyetloszczō (103, 2) i t. d. *Uwaga*. Etymologiczno-porów. wyjaśnienie: Zakończenie „a“ odpowiada tutaj zupełnie starosł. zakończeniu „a“ w równoległej formie kostijā. Dawniej należące tutaj rzeczowniki męskie miały w tym przypadku „em“ również zgodnie z językiem starosławiańskim n. p. gośc, gościem, roctь, gostemь. *Locativus* sing. ma zakończenie da-

tivu na „i“ n. p. we smerczi (65; 32, 19; 12, 4); w nocy (16, 4; 21, 2); w radosci (20, 6); we spowiedzi (99, 4); w mōdrosczy (103, 25) i t. d. Objaśnienie etymologiczno-porównawcze przy datywie.

Pluralis Nominativus: ma w staropolskiem organiczne zakończenie na „i“ n p cosci (6, 2; 21, 14; 50, 9) bolesi (17, 5; 17, 6; 47, 6); postaci (121, 4); głōhocosci (76, 15); wisokosci (94, 5) i t. d. Drugiego zakończenia „e“, które niektóre rzeczowniki w późniejszym dopiero okresie z 3-ciej a inne znowu z V. deklinacyi tutaj ze sobą przeniosły nie ma jeszcze wcale w kodeksie Floryańskim. Tylko liczebnik „trzy“ w połączeniu z rzeczownikiem ma „trze“, „trzie“ Symbol. S. Athan. 16: ne trze bogowe ale geden gest bóg 18 ne trze panowe 23 ne trzse oczowye, ne trzie synowe, ne trzie duchowe swōty, tak samo w starosł. trije, a w sanskrycie „trajas“. *Genetivus* plur. ma również „i“ (y) n. p. od mysly swich (5, 12); zōdal gesm „kazny“ twogych (118, 40); od kazny twogych (118, 111); ne otganay mō ot kaszny twogych (118, 10; 118, 32); cosci swoich (50, 34) i t. d. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie. Zakończenie to powstało z pierwotnego „ij“, używanego w starosł. n. p. kostь, kostij; patь, patij, formy te powstały w ten sposób: pierwotne zakończenie „am“ przechodzi w „a“ które znowu wskutek dalszego zwątlenia przemienia się w „ъ“ (Schleicher Comp. §. 84, 1 i 2) Między samogłoskę źródłosłowu ь = i, a zakończenie 2-go przyp. ь (powstałe z „am“) — wtrąca się dla uniknienia rozziwu „j“, z czego otrzymujemy starosławiańską formę kostij, z pierwot. kostьjъ zamiast kostija, której to formie odpowiada w sanskryckim języku forma: bhijām; w greckiem forma *πολιων* a w łacinie „ovium“. Formę „od kaznich“ (118, 104) możemy tylko wytłōmaczyć na podstawie deklinacyi przymiotnikowej ściągniętej. *Dativus* plur. ma w języku staropolskim trzy zakończenia: „em“, „am“ i „om“. Zakończenie „em“ właściwe i najstarsze tej deklinacyi zostało jednak już w bardzo dawnych czasach stać wyparte przez zakończenie deklinacyi 3-ciej „am“, tak iż pierwotnego zakończenia „em“ nie znajdujemy już wcale

w kodeksie Floryańskim. Natomiast spotykamy tutaj dość często formę na „am“ czeluszczam mogim (118, 103); gardzelam, ale za to częściej znachodzimy tutaj tegoczesnego języka formę na „om“ n. p. ku „kaznom“ (118, 48; 118, 66; 118, 73; 118, 129) i t. d. coscom (83, 15); skronom (131, 5) i t. d. Zakończenie „em“ znajdujące się jeszcze w formie „ludziem“ jest pierwotnem i właściwem zakończeniem tój deklinacyi, odpowiada starosławiańskiemu „em“ w formie kostemъ. Druga forma na „am“ przybyła tu z deklinacyi 3-ciej, a forma na „om“ z dekl. 2-giej. Formę na „om“ uważają niektórzy gramatycy powstałą z pierwotnego zakończenia „em“ wskutek natężenia samogłoski „e“ na „o“ Smith Gr. §. 66. *Accusativus i Vocativus* mają zakończenie jak *nominativus* n. p. prosznoscy molwili sô (11, 2); po wszitky nocy (6, 6); rzeczi molwil (54, 3 i 13); kazny twoge dobywal gesm (118, 45; 118, 70); rozloszy rzeczy swoge (111, 6) i t. d. *Ablativus* kończy się na „mi“ albo „ami“. Zakończenie „mi“ jest pierwotne i właściwie tój deklinacyi a odpowiada starosł. „lmi“ w formie kostymi, zakończenie zaś ami (iami) jest nabytkiem z 3-ciej deklinacyi. Obydwie formy spotykamy w Psalterzu Floryańskim n. p. gôslmi (118, 118); s czeluszczami (49, 19); ogarnona rozlicziszczami (49, 15) zamiast rozliczitoszczami *nominat. rozliczitoscz* (rozmaitość) Nehring Iter Flor. pag. 103. Wyjaśnienie etymologiczno-porównawcze. Zakończeniu słowiańskiemu „mi“ odpowiada w sanskrycie zakończenie „bhis“. Przez zmianę „bh“ na „m“ (gdyż starosłow. m = pierw. bh Schleicher Comp. str. 286) i po odrzuceniu końcowego „s“ otrzymamy z sanskr. „bhis“ starosław. i polską końcówkę VI przyp. „mi“. A zatem polskiej i starosław. formie kości, kostymi odpowiada sanskr. *avi-bhis*, łac. *ovi-bus*; litew. *aki-mis*. *Locativus* ma tutaj w staropolszczyźnie cztery zakończenia „ech“ („iech“) „ich“ („ych“) „och“ i „ach“. Wszystkie te zakończenia znachodzimy w Psalterzu n. p. 1) w postaczech (107, 3); w głębokosczech (134 6); w rozkoszech (138, 10); w gôslach (146, 7); w swatłosczech (109, 4); we kirwyech = krwiech (105, 37); w kaznech (118, 47; 118, 79); 2) w kaznich (118,

35); w gószlich (150, 3); w góślých (150, 4); 3) w góślach (32, 2; 42, 5; 70, 24; 87, 7); w postaczoach (78, 10; 104, 36); w głębokosczoach (105, 10); w kaznach (111, 1; 118, 15); 4) w poweszech (77, 2); w lodzach (106, 23); w czerekwach (25, 12); w góślach (149, 3) i t. d. *Uwaga.* Zakończenie „ech“ (iech“) i „ich“ jest pierwotnym i właściwym zakończeniem téj deklinacyi w przyp. VII. odpowiada ono zupełnie starosław. zakończeniu „echъ“ i „ьchъ“ w formach kostechъ lub kostьchъ. Zakończenie „och“ powstało z pierwotnego „ech“ wskutek natężenia miękkiego „e“ w „o“ wbrew zasadzie przestrzeganej w języku nowoczesnym, gdzie samogłoska „e“ przed gardłowemi g, k, ch, nie ulega tak zwanemu natężeniu brzmienia samogłoski. Małecki gram. więk. §. 68. Smith gram. §. 67. Czwarte zakończenie „ach“ przybyło tu z deklinacyi 3-ciej i wyparło prawie całkiem z polszczyzny tegoczesnej tamte pierwotne i właściwe zakończenia. Staropolskiemu i sławiańskiemu zakończeniu chъ, ьchъ odpowiada w sanskrycie zakończenie „su“. Przez zmianę spółgłoski „s“ w „ch“ a samogłoski „u“ w „ъ“ otrzymamy z sanskryckiej końcówki „su“ starosławiańską „chъ“. Przemiana spółgłoski „s“ w „ch“ jest zwykłym zjawiskiem, już w samym łonie starosławiańskiej głośowni i tak n. p. końcówka aor I. — „chъ“, (skr. „sam“, grec. „σα“) wyręcają się często starszą końcówką „stъ“ (сѣ). Schleicher Form. str. 246. Comp. §. 176. A zatem staropolskiej i starosławiańskiej formie VII. przyp. koscech, kostьchъ lub kostechъ odpowiada forma sanskr. ायि-सु, grec. πάλισι.

Deklinacya V. (spółgłoskowa).

W pierwotnym stanie języka należały tu, tak jak w starosławiańszczyźnie rzeczowniki, których źródłosłów kończył się na spółgłoskę n, t, w, s, r. — Większa część tych źródłosłów przeszła już w bardzo odległych czasach do innych deklinacyj tak, iż w najdawniejszych znanych nam zabytkach polskich formują one pojedyncze przypadki według innych deklinacyj. Ponieważ jednak tak w obecnej polszczyźnie

jak też i w pomnikach języka staropolskiego znajdujemy mnóstwo form, świadczących o tém, że rzeczowniki te należąc pierwotnie do V. deklinacji zabrały z sobą stąd niektóre formy i właściwości do tych deklinacyj, do których się same przenieśli, o toż chcąc te formy i właściwości należycie zrozumieć, należy obznajomić się dokładnie z właściwościami i formami tej właśnie zaginionej deklinacji, już to rozpatrując się w materyale, którego nam pojedyncze formy po różnych zabytkach porozsiewane dostarczają, już to biorąc za podstawę analogią z językiem starosławiańskim, obfitującym w liczne przykłady form właściwych tej deklinacji. — *Źródłosłowy na „n“, „t“.* W obecnym stanie języka należą do deklinacji V. same tylko rzeczowniki nijakie, których źródłosłów kończy się na „n“, „t“, a 1. przyp. l. poj. na „ę“. Jednak i te rzeczowniki formują tylko I, IV, V, VI przypadki liczby poj. podług deklinacji V, reszta zaś przypadków odmienia się obecnie podług dekl. II. A zatem właściwej V. dekl. formującej tak jak język starosł. wszystkie przypadki nie posiada obecnie ani język dzisiejszy ani też staropolski. I przyp. l. p. przedstawia nam w jęz. staropolskim czysty źródłosłów, jednak bez końcowych spółgłosek „n“ i „t“ które na końcu stać nie mogą a więc zupełnie tak, jak w jęz. starosławiańskim. Polska forma „imię“ powstała więc ze źródłosłowu „imien“ tak samo jak starosł. forma „ime“ ze źródłosłowu „imen“. — Tak tu jak i tam spłynęło „n“ źródłosłowu z poprzedzającą samogłoską „e“ w końcowe „ę“ na podstawie zasad głosowni polszczyzny jako też głosowni języka starosławiańskiego. Małecki gram. większa §. 12. Schleicher Comp. — W źródłosłowie „źrebię“ odpada końcowe „t“ a I. przyp. l. p. „źrebię“ powstaje zupełnie tak samo jak w jęz. starosław. — Forma $\kappa\rho\beta\acute{o}\lambda$ ze źródłosłowu $\kappa\rho\beta\acute{o}\lambda\tau$. Podobnie formują tutaj I. przyp. l. p. także i inne indoeuropejskie języki n. p. sanskryt. „nāma“ źródłosłów naman; łac. nomen, homo źródłosł. homen; grec. $\tau\acute{\alpha}\lambda\alpha\nu$, $\pi\omicron\iota\mu\eta\nu$ źródłos. $\pi\omicron\iota\mu\epsilon\nu$; litewsk. $akm\acute{e}\tilde{n}$ źródł. akmen. W Psalterzu Floryańskim znajdujemy następujące rzeczowniki tutaj należące ymō (8, 1; 67, 4; 71, 17 i t. d.); semō (20, 10;

68, 42; 88, 35 i t. d.); ramó (43, 4; 88, 13; 88, 21); czeló (105, 21); dzeczó (85, 15); znamó (85, 16); zwerzó (46, 9) i t. d.

II. przyp. licz. poj. zakończeniem było niegdyś „e”. Bytności tej miękkiej samogłoski dowodzi tutaj właśnie zmiękczenie spółgłoski źródłosłowu, które to zmiękczenie pozostało tutaj nawet wtedy, gdy słowa te przeszły do deklinacji 2-giej i otrzymały zakończeni „a”. Słowa te przybrały tu zakończenie II. deklinacji w tak odległej epoce, że prawdziwych form V. deklinacji na „e” znajdujących się w języku starosławiańskim nie ma ani w Psalterzu Floryańskim ani też w innych starych pomnikach polskich. Natomiast formy na „a” są przy szczupłej w ogóle ilości słów tu należących dość powszechne n. p. ymena (47, 9; 51, 9; 78, 6 i 9; 101, 15); ramena (78, 12); czelócza (105, 21) i t. d. *Dativus* I. p. kończył się w staropolszczyźnie na „i”. Zakończenie to jest pierwotne i tutaj właściwe a oparte jest na dwóch przykładach z Psalterza Flor. dzeczóczy (85, 15); ksószóczy (75, 12).

Uwaga. Tylko pierwszy przykład bywa przytaczany przez gramatykarzy Smitha, Miklosicha, Małeckiego i innych, co na tém większą uwagę zasługuje, że przytoczenie tak rzadkiego już dzisiaj przykładu popierającego powyższe zdanie jest rzeczą nader ważną. Pierwotne to zakończenie „i” zostało jednak już wcześniej stąd wyparte przez zakończenie I. deklinacji „u” i „owie”, otóż obok tych dwóch tylko przykładów na „i” właściwych deklinacji V-tiej znajdujemy tutaj w Psalterzu Flor. częściej zakończenia I. deklinacji „u” lub „owie” n. p. ymenu 7, 18; 9, 2; 12, 6; 17, 53; 60, 8; 65, 3; 98, 3; 105, 46; 134, 3; obok ymenowi n. p. spowadacz se bódó ymenowi twemu (53, 6); y spewacz ymenowi twemu wisocze (91, 1). Z przykładów przytoczonych widzimy, że autor Psalterza Flor. używa w 3. przyp. I. p. deklinacji V. zakończenia „owi” wbrew przyjętej zasadzie nowszych gramatykarzy (Małecki §. 205 str. 89) że datywu dekl. V. nigdy nie wolno kończyć na „owi”. Forma ta ma jednak niejaki poparcie w analogicznej formie języka starosław. „vrĕmenovi” (Mikl. III. 2-te Aufl. pag. 42). Używa jej również często Jan Kochanowski (Psalmy 70) Smith — Gram. pag. 53. Malinow-

ski gram, p. 343. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie. Pierwotne zakończenie 3. przyp. I. p. „i“ odpowiada zupełnie temuż zakończeniu w języku starosławiańskim. Staropolska forma „dziecięci“ odpowiada starosł. дѣти, sanskr. áçmanē (ē odpowiada słowiańsk. „i“), greck. ποιέει; łac. homini; litews. (akmeny-jė). Wyjaśnienie zakończenia „u“ i „owi“ podano w dekl. I. i II.

Accusativus i Vocativus sing. = I. n. p. miluiō ymō twoie (5, 14; 9, 10; 22, 3); prze ymō twoie (24, 12; 30, 4); dał ies boiōczim se czebe znamō (59, 4; 85, 16); alisz zwastuiō ramō twoie (69, 20); zalozył ges syemō (118, 90) i t. d. *Abblativus* sing. kończy się na „em“ n. p. ymenem (71, 29); ramenem (88, 54); syemenem i t. d. Zakończenie to jest właściwe również językowi nowożytnemu jako też i starosławiańskiemu a wyjaśnienie etymologiczno-porównawcze polega na tych samych prawidłach co i zakończenie I. i II. deklinacyi.

Locativus sing. kończy się w jęz. staropolskim tak jak i w dzisiejszój polszczyźnie na „u“. Pierwotnego zakończenia znajdującego się w języku starosław. a równego zakończenia przyp. III. „i“ nie ma w Psalterzu Flor. ani też w innych zabytkach jęz. staropolskiego. Natomiast spotykamy tutaj dość często formę na „u“ n. p. w imenu (19, 5; 19, 8; 43, 7; 53, 1; 104, 3; 123, 8) i t. d. w ramenu (76, 14; 88, 11) i t. d. w syemenu. Etymologiczno-porównawcze wyjaśnienie podano przy dekl. II. *Pluralis* tych rzeczowników nie różni się niczem w najstarszych zabytkach języka staropolskiego od deklinacyi II. *Nominativus* pl. kończył się jak i w jęz. starosławiańskim na „a“ n. p. zwerzōta (49, 11; 67, 11; 103, 21); szcenyōta (103, 22); ksōszōta (2 2; 67, 27; 67, 30; 82, 11) i t. d. *Genetivus* nie przybiera jak i w jęz. starosław. żadnego zakończenia n. p. ymon (15, 4); znamon (64, 8) i znamyon (104, 26); szczenōt (56 5); czelōt (49, 10; 50, 20) i t. p. *Dativus* pl. kończy się jak w deklin. II. na „om“ n. p. zwerzōtom (48, 21; 73, 20); ymyonom (106, 47); czelōtom i t. d. Pierwotnie kończył się ten przyp. na „em“ n. p. starosław. (жрѣбАтемъ) именемъ i t. d. Miklosich III. 1-te Aufl. 59.



Accusativus i Vocativus pl. jak I. n. p. poloszil iest ramona (17, 37); poloszili sŏ znamona (73, 6; 73, 16; 77, 48); gdzie poloszi kurzŏta (83, 3); zwali sŏ ymona (48, 11) i t. d. *Ablativus* pl. ma „y“ i „ami“. *Uwaga.* Zakończenia tego przypadku dadzą się z łatwością oznaczyć z języka nowozytnego i starosławiańskiego, które w tych przypadkach prawie zupełnie ze sobą się zgadzają. Również dadzą się te formy oznaczyć z form deklinacji II-giej z której deklinacja V. — jakśmy widzieli — prawie wszystkie przypadki l. m. przybiera, n. p. starosław. imę; VI. przyp. l. m. imeny; tele, telęty; cręky, crękzwami i t. d; tak samo w dzisiejszym stanie języka: „imę“ VI przyp. l. m. imiony lub imionami, ciele, cielety lub cielećtami; dzieły, dziełami i t. d. Wyjaśnienie etymologiczno-porównawcze tych form przy dekl. I. i II. *Locativus* plur. kończy się w jęz. staropolskim na „ech“. Zakończenie to znajdujemy w deklinacji 2-giej jako też w jęz. starosławiańskim. W Psalterzu Flor. czytamy tę formę tylko w źródłosłowach na „s“: na nebesech (2, 4, 10, 4); w nebesech (88, 3; 88, 36); równobrzmiącą ze starosławiańską nebesechъ, źrębętech, imenechъ i t. d.

Źródłosłowy na „s“.

Oprócz źródłosłowów na „n“ i „t“ należały niegdyś do V. deklinacji źródłosłowy na „s“ odrzucające podobnie jak źródłosłowy na „n“ i „t“ w pierwszym przyp. l. p. to źródłosłowowe „s“. Rzeczowniki tu należące, jak: niebo, słowo, koło, oko, ucho i t. p., są również rodzaju nijakiego podobnie jak rzeczowniki działu poprzedzającego. W Psalterzu Flor. znajdujemy już tylko resztki tej deklinacji przy rzeczowniku „nebo“ (źródłosłów nebes), w I. przyp. l. mn. nebosa (18, 1); nebossa (88, 6); nyebyesa (101, 25); w 2. przyp. l. mn. nebos n. p. poslal z nebos (56, 4); wstŏpil na nebossa nebos (67, 36); w III. przyp. l. m. nebosom, w IV. przyp. l. m. nebosa n. p. uzrzŏ nebos (8, 4; 8, 2; 17, 11; 118, 37) Symb. S. Athan.) i w 7. przyp. l. m. na nebeszech (112, 4); w nebesech

(88, 3; 88, 56); na nebesech (2, 4; 10, 4). Formy te odpowiadają zupełnie równoległym formom w jęz. starosławiańskim: nominat. nebesa; genet. nebesъ, dativ. nebesьmъ; acc. nebesa, loc. nebesechъ. Również spotykamy ślady tej deklinacji przy odmianie rzeczowników oko, ucho, n. p. oczom, uszom zamiast oczesom, uszesom; oczach, uszach zamiast oczesach, uszesach i t. d. Miklosich III. 2-te Aufl. S. 432. Małecki gram. w §. 209. *Źródłosłowy męskie na „n“*. Niegdyś należały do dekl. V. jeszcze te rzeczowniki rodzaju męskiego, które przeszedłszy następnie do deklinacji I. kończą się tutaj na „ń“ n. p. krzemień, jęczmień i t. d. Pierwotnie gdy te wyrazy należały do deklinacji V. kończyły się one w nominatywie sing. na „y“; ponieważ jednak epoka, w której one wszystkie przeszły do deklinacji I-szej jest bardzo odległa, otóż form pierwotnych jak „kamy“, „krzemy“, „jęczmy“ i t. d. nie znajdujemy wcale w znanych nam zabytkach języka polskiego. Natomiast mamy widoczne ślady tego zakończenia w wyrazach zdrobniałych a pochodzących od powyższych słów, jak kamy-k, krzemy-k i t. d. Niezbite zaś dowody że wszystkie te wyrazy kończyły się niegdyś na „y“ znajdujemy właśnie w języku starosławiańskim. Pierwszy przypadek tych rzeczowników na „y“ jak kamy, rzemy powstał w jęz. starosław. ze źródłosłowu kamen, płomen całkiem według zasad głosowni tego języka (samogłoska i nosówka daje „y“, o czém Schleicher Comp. §. 84). Że źródłosłów tych słów kończy się na „n“ a nie na „ń“, to widać najlepiej z obecnych form liczby mnogiej tych rzeczowników n. p. jęczmiona, jęczmion i t. d. Zmiękczenie spółgłoski „ń“ w teraźniejszych formach jak kamień, kamienia i t. d. jest tylko wpływem dawniejszych zakończeń V. deklinacji, które były zawsze miękkie n. p. 2. przyp. 1. p. kamienie 3. przyp. 1. poj. kamieni i t. d. — Do deklinacji V. należały dawniej także żeńskie źródłosłowy na „w“, które przeszły później wszystkie do deklinacji IV. i III. jak krew, cerkiew, żagiew, chorągiew, brukiew, brzytew i brzytwa; krokiew i krokwa i t. d. Pierwotnie kończyły się one tak, jak w języku starosławiańskim na „y“. Ślady tego zakończenia znajdujemy

w języku staropolskim jeszcze tylko w formie „kry“ w pieśni Bogarodzica w rękopiśmie akademii krakowskiej z r. 1408: kry święta szła z Boga; tak też w rękopiśmie warszawskim z r. 1456. (Pamięt. Maciejows. II. 363.) Kry święta szła z boka. Suchecki. Przegląd form. Wypisy I. — Źródłosłowy na „r“. — Również należą tu jeszcze dwa źródłosłowy, w starożytniej polszczyźnie używane: *macier* i *cer* starosław. Матеръ i дѣштеръ. Pierwszy źródłosłów formuje I. przyp. l. poj. w języku staropolskim organicznie „mac“ lub „maci“ (starosław. mati). Formę „mac“ spotykamy dwa razy w Psalt. Flor. i tak w ps. (26, 16); ocecz moy y macz (t. j. mac) moja i w psal. (50, 6); poczółła me macz (t. j. mac) moia. Drugi przyp. l. p. znajdujemy bardzo często w Psalt. Flor. również organicznie: macierze (starosław. matere) n. p. od persy macerze moiey (21, 9); sinowi macerze twoi-y (49, 21); synom macerze moiey (68, 11); z brzucha macerze moiey (70, 7); grzech macerze yego (108, 13); od szywota macerze mogey (138, 12). Trzeci przyp. l. p. macierzy (starosław. materi Statuta polskie. Wójcicki 55). Ortyle Wiśniewski V. 190, 257). Czwarty przyp. l. m. macerz ps. 112, 8 (starosł. materъ). Szósty przyp. l. p. macerzō ps. 130, 4 (starosł. materiją) Siódmy przyp. l. p. macierzy (starosł. materi). Drugi źródłosłów na „r“: *cer*, czyli pierwotnie дѣсер, starosław. дѣштеръ przeszedł jeszcze w pierwszych zawiązkach literatury polskiej do deklinacji III-cięj, staropolska forma „cera“ (córa) n. p. Twardowski Władys. IV. Ów matkę upatrował z jego także cery. (Smith Gram. 2-te Aufl. S. 54. Miklosich III. Aufl. S. 432. Suchecki Przegląd form. Wypisy I.

Dualis.

Poczucie liczby podwójnej zaczynało widocznie już słabnąć w epoce redakcyi tekstu polskiego Psalterza Flo-ryańskiego (Nehring — Iter Flor. str. 33). Z tej przyczyny mogą tylko na niektóre przypadki licz. podwój. przytoczyć przykłady z tego pomnika; gdzie zaś nasz zabytek przykła-

dów nie dostarcza, tam podam przykłady z innych zabytków języka staropolskiego; gdzie zaś i tych zabraknie, tam oznaczę samo tylko zakończenie na podstawie analogii z językiem starosławiańskim. — *Deklinacya* I. Język staropolski rozróżnia podobnie jak i starosławiański i sanskr. tylko 3 formy na wszystkie przypadki liczby podwójnej, gdyż przyp. I, IV, V, następnie przyp. II i VII., jako też przyp. III i VI. mają tutaj wspólne zakończenia. Przyp. I, IV. i V. kończył się w liczb. podwój. na „a“, n. p. dwa kopca (Pomnik sądow. z r. 1390 w Przeglądzie najdaw. pomników języka polskiego Małkowskiego Konst. str. 116. „usuli dwa copca nie przysógawsz“); dwa konia (tamże str. 118); dwa kniecia („ma wissacz (wysiać) we dwa kmecza“ — tamże str. 118); dwa grosza — Statuta polskie Wójcicki 25, 72, 90); dwa tysiąca (Ortyle — Wiszniewski). Zabytek dawn. mowy pols. Działyńskiego str. 32: byłaśta dwa braciencia barzo bogata) i t. p. Zakończenie „a“ odpowiada zupełnie starosławiańskiemu zakończeniu w formie: raba, konja, kraja a staroindyjskie w formie $\acute{a}c\bar{v}a$, $v\acute{a}k'\bar{a}$, $n\acute{a}v\bar{a}$ obok $\acute{a}c\bar{v}a\bar{u}$, $v\acute{a}k\bar{a}\bar{u}$, $n\acute{a}v\bar{a}\bar{u}$ (Schleicher Comp. §. 248. Formenlehre S. 239). II. i VII. przyp. kończył się na „u“ n. p. dwu wieprzu, wołu, groszu, dostojniku, panu pacholku, człowieku (Statuta polskie — Wójcicki 1847 str. 17, 55, 59, 74, 79, 91); przysiężniku (Ortyle Wiszniewski V) Mikl. III. str. 403. Malinowski gram. kryt. porównaw. str. 371. Zakończenie „u“ w liczbie podwójnej odpowiada tu zupełnie starosław. zakończeniu „u“ w formie rabu, konju a staroindyjskie $\bar{o}s$ w formie $vrkajos$. W jęz. starosławiańskim odpada „b“ = „a“ źródłostw. przed końcówką liczby podwójnej „u“, staroind. „os“ — Schleicher Comp. §. 257. Formenlehre l. p. 240 III. i VI. przyp. liczb. podwój. kończył się na „oma“ n. p. w Psalterzu Flor. „medzi dwiema zakonoma ps. 67, 14; pleczoma swogima zaslony czebe ps. 90, 4; groszoma, ziemianinoma, pacholkowa (Statuta polskie Wójcicki str. 16, 48, 91) mieszczaninoma, mężoma, przysiężnikoma (Ortyle Wiszniewski) Mikl. III. str. 403. Malinowski Gram kryt. porówn. str. 372. Zakończeniu „oma“ w liczbie podwójnej odpowiada zupełnie starosław. za-

kończenie w formie raboma, a staroindyjskie (\bar{a}) bhjām w formie vrkvā — bhjam. Staroind. „bh“ odpowiada jak zwykle słowiańskiemu „m“ zaś środkowe „j“ i końcowe „m“ odpada przy tworzeniu form staropolskich lub starosławiańskich (Schleicher Comp. p. 573. Formenlehre p. 241). *Deklinacya* II. I-szy, II. i V. przyp. licz. podwójnej kończył się tu na „ê“ po spółgłoskach twardych a na „i“ po miękkich n. p. Sądził Izraela dwadzieścia i dwie lecie (Bibl. Wujka ks. sędziów 10, 3); I uczynił Bóg dwie światle wielkie (Bibl. Wujka ks. Moj. 1, 16); Dwie poli (Kochanowski — Szachy); Dwie słońcy (Kochanowski — Oprawa posł. wyd. 1585 str. 80). Przykładów z Psalterza Flor. lub w ogóle ze starszej epoki przytoczyć nie możemy. Tutaj zalicza prof. Suchecki (Przegląd form gram. jęz. starop. str. XVI) deklinacyą rzeczowników „oko“, „ucho“, jednak nie słusznie z powodu form I. przyp. l. podw. które to formy w rzeczownikach o spółgłosce twardej „k“, „ch“ powinny opiewać oce, usze, a nie oczy, uszy — w duchu deklinacyi IV. (lub może V. przez ściągnięcie zamiast oczesi, uszesi. Małecki gram. w §. 209). Również formy III. przyp. l. podw. powinny kończyć się u tych rzeczowników na „oma“ a więc nie powinny opiewać tutaj — jak zwykle oczyma, uszym a t. j. znowu w duchu deklinacyi IV-tój. *Uwaga.* Zakończenie „ê“ a po miękkich „i“ odpowiada zupełnie starosław. zakończeniu ê (ѣ) i „i“ w formie ецѣ i иолн, a staroind. ē w formie ácyve (za ácyai), jugé (za jugai). Schleicher Comp. str. 522. 10. §. 248). Formenlehre p. 239. II. i VII. przyp. licz. podw. kończył się tu w języku staropolskim na „u“ n. p. w Psalt. Floryan. w czen zkrzidlu twoiu pwacz bōdō ps. 56, 2, a w ps. 16, 10; 62, 8; 103, 4 użyty jest ten sam rzeczownik w liczbie mnogićj zkrzidl twogich (16, 10); latu (Statut. Wisł. Wilno 1824 str. 90). *Uwaga.* Zakończenie „u“ odpowiada zupełnie starosławiańskiemu zakończeniu „u“ a staroind. ōs jak w deklinacyi I-szej. III. i VI. przyp. l. podw. kończył się tu na „oma“ n. p. „latoma“ (Statut Wiśł. Wilno 1824 str. 51). *Uwaga.* Zakończenie „oma“ odpowiada zupełnie starosł. zakończeniu w formie dēloma (дѣлома) a staroind. tak, jak

w deklinacji I-szej. *Deklinacja* III. I, IV i V przyp. l. podw. kończył się w języku staropolskim tak jak w deklinacji II. na *ē* po źródłosłowach twardych a na „i“ po miękkich n. p. Psalterz Flor. „Prawdze“ boszey prawe weselęcz serca ps. 18, 9. (Wujek: Sprawiedliwości Pańskie prawe, uweselające serca). Ręce twoy gospodn^ęe wczynylesta mn^o y stworzysly gesta m^o ps. 118, 73; ręce swogi ps. 57, 10; r^ozrye 94, 6. Pieśń Bogarodzica: Dał bóg przeklocz sobe „rancze“ „no-
 cze obe“ (Przegląd najdawniejszych pomników jęz. polskiego Małkowski str. 124). W pomnikach sądowych z roku 1402, zawartych w Przeglądzie pomników Małkowskiego str. 117 czytamy dwa razy: dwie neczeli (dwie niedzieli) str. 117. Dwie crowe (dwie krowie) str. 118, siostrze, grzywnie (Ortyle Wiszniewski); miał dwie żenie (Biblia królowej Zofii). *Uwaga.* Zakończenie „e“ odpowiada zupełnie starosław. „b“ w formie рѣѡбѣ, рѡцѣ, (вѣдѡвѣ), sanskr. „ō“ w formach vidhavē, a litew. „i“ w formie „ranki“. Zakończenie „i“ odpowiada starosław. „i“ w formie: ѡуиѡи (Schleicher Formenlehre p. 239. Comp. 523). II i VII przyp. licz. podw. kończył się tu w jęz. staropolskim tak, jak i w deklinacji I i II na „u“ n. p. w Psalt. Flor. podług czistocii moyu r^oku 17, 23, 17, 27; podług scuteow r^oku gich witargu me z r^oku neprzyczelow 30, 19, 77, 47; w r^oku twoiu 30, 18, 122, 2; ne s^o pam^otlywy r^oku iego 77, 47; r^oku twoyu 101, 25; 103, 29; 105, 11; 110, 6; 110. 12; 127, 2; ku lychocze r^okw swoyw (zam. r^oku swoyu) 124, 3; mecze s „obu stronu“ sek^ocze 149, 6. Również tę samą formę znajdujemy w Pomnikach sądowych z r. 1402 w Przeglądzie pomników Małkowskiego. Warszawa 1772 str. 117: s obu stronu othpuscili. *Uwaga.* I tutaj zgadza się zupełnie jęz. staropolski z jęz. starosławiańskim, a zakończenie „u“ jest tutaj tak dobrze zakończeniem polskiem jak też i słowiańskiem. Zakończenie „u“ jest identyczne ze zakończeniem zend. „ō“ a sanskr. „ōs“, gdyż „u“ jest stałym zastępcą sanskr. „ō“ (końcowe „s“ odpada jak zwykle). A zatem polska forma rybu, r^oku jest identyczna ze starosławiańską formą rybu, r^oku a sanskr. ācṣvajōs, III i VI przyp. l. podw. kończył się tu w języku

staropolskim na „ama“. Zakończenie to jest pierwotne i właściwe tej deklinacji, później weisnęło się tutaj zakończenie „oma“ z deklinacji I. i II. i wyparło w utworach późniejszych (mianowicie zaś w utworach XVI. wieku) prawie zupełnie zakończenie pierwotne. W Psalterzu Floryańsk. znajdujemy wyłącznie zakończenie pierwotne „ama“ n. p. ne winowati rókoma 23, 4; wszistezi ludze cleszczicó rókama 46, 1; rókama mogima 76, 2; rzeki płosacz bółóó rókama 97, 9; 103, 26; pod rókama gich 105, 40. Zakończenie „ama“ odpowiada tu zupełnie starosławiańskiemu zakończeniu w formach: rybama, woljama, a staroind. ábhjam w formach vidhavábhjam. W staroind. języku odpowiada „bh“ jak zwykle słowiańskiemu „m“ środkowe zaś „j“ i końcowe „m“ odpada zupełnie przy tworzeniu form staropolskich lub starosławiańskich. *Deklinacja IV*: I, IV. i V. przyp. I. podwójnej kończył się na „i“. W duchu deklinacji IV-tęj formują liczbę podwójną także rzeczowniki „oko“, „ucho“ a chociaż liczba pojedyncza tych rzeczowników należy do dekl. II, to jednak deklinacją liczby podwójnej zaliczają nowsi gramatykarze jak Smith (§. 70); Miklosich III. 1-te Aufl. (§. 72) a w części i Małcki (§. 209) s'usnie do źródeł słowów deklinacji IV-tęj. Od tych rzeczowników mamy wiele przykładów w Psalterzu Flor. n. p. oczi jego na ubogego zrzyła 9, 30; oczi mogi weszdi 24, 16, 76, 4; oczi gospodnowi na prawe, a uszi iego ku prosbe gich 33, 15; pomdlete iesta oczi 68, 4; oczi mogi mdlesta bilę 87, 9; oczi twogi widzcze 16, 3; wznesle gesta se oczy 130, 1; ondlale gesta oczy 118, 82. Zakończenie „i“ odpowiada tutaj zupełnie starosławiańskiemu zakończeniu „i“ w formie (иѢТИ), (рочѢ), staroind. w formie avî, pati, a litews. w formie avi. Widzimy więc, jaka jest uderzająca zgoda zakończeń w tej formie między tymi językami. Schleicher Comp. §. 248. 9. Formenlehre p. 240. II. i VII. przyp. I. podw. kończył się tu w języku staropolskim na u (iu). Psalterz Flor. w obeszenu oczu jego 17, 27; od oblicza oczu twoiu 30, 28; w obeszenu oczu moiú 100, 10; III. i VI. przyp. I. podw. kończył się tu pierwotnie na „ma“. Psalterz Flor. oczima

twima 5, 5; oczima mima 25, 3; oczyma naszyma 78, 10; oczima twogima 89, 4, 90, 7; oczima mogima 100, 4; uszima 5, 1; 16, 2; 48, 1; 53, 2; 83, 8. Innych przykładów liczby podwójnej, należących do tego działu nie ma w Psalterzu Floryańskim. *Uwaga.* Zakończenie „u” w przyp. II. a „ma” w przyp. III. liczby podw. odpowiada zupełnie zakończeniom starosławiańskim w formach pątyju, kostiju, pątyma, kostyma, odpowiednie zaś formy staroind. odpowiadają tymże formom sławiańskim zupełnie tak samo jak w deklinacjach poprzednich. *Deklinacya V.* Ponieważ liczba rzeczowników do tej deklinacyi jeszcze należących, jest zbyt szczupła, przeto nie mamy przykładów licz. podw. ani w Psalterzu Flor. ani też w innych pomnikach języka staropolskiego. — Zakończenia liczby podwójnej tej deklinacyi dadzą się jednak na podstawie analogii z jęz. starosławiańskim z całą dokładnością oznaczyć. Przejdźmy więc wszystkie zakończenia licz. podw. tej deklinacyi w języku starosławiańskim: I, IV i V przyp. kończył się w jęz. starosławiańskim na „i”: rameni (Pentateuch) ꙗꝛѣбѣАѠи (Mikl.); II i VII przyp. kończył się w témże narzeczu na „u” n. p. plemenu (Mikl.); III i VI przyp. kończył się tu na „ema” n. p. imenena, ꙗꝛѣбѣАѠема (Mikl.) Ponieważ język staropolski zgadza się jak najdokładniej, jakieśmy to w poprzedzających czterech deklinacjach wykazali z jęz. starosław. we wszystkich formach liczby podwójnej, przeto nie ma powodów przypuszczać, żeby on w zakończeniach dekl. V-tęj nie miał się zgadzać z językiem starosławiańskim, tém bardziej, że zakończenia te uformowane są w duchu deklinacyi poprzednich (mianowicie zaś II), z których deklinacya V — jak wiadomo tyle zakończeń przybiera. Z tego więc stanowiska zapatrując się, musiały w języku staropolskim zakończenia deklinacyi V. w liczbie podwójnej być te same co i w jęz. starosław. a mianowicie w przyp. I, IV i V: — „i” a zatem: żrebięci, imieni; w przyp. II. i VII. — „u” a więc: żrebiętu, imionu; w przyp. III i VI: „ema” a zatem żrebięcema, imieniema. W duchu deklinacyi V. wyjaśnia prof. Małecki formy liczby podwójnej rzeczowników oko i ucho a mianowicie I, IV i V.

przyp. licz. podwójnej oczy, uszy wskutek ściągnięcia zamiast pierwotnego: oczesi, uszesi; II i VII przyp. uczu, uszu zamiast: oczesu, uszesu; III i VI przyp. licz. podwój.: oczyma, uszyma zamiast pierwotnego oczesiema, uszesiema. Formy te można też wyjaśniać zdaniem Małeckiego w duchu deklinacji IV, tak samo wyjaśniają je Miklosich i Smith §. 70.

Wyjaśnienie odmiany przymiotnika, zaimka i liczebnika w języku staropolskim na podstawie powyż przerzęzonego pomnika później nastąpi.

STEINER ALOJZY,

c. k. profesor gimn.



FERDYNAND CHORAŻY.

Wspomnienie pośmiertne.

Grono profesorskie poniosło w tym r. szk. ciężką stratę przez śmierć profesora Ferdynanda Chorażego, jednego z najlepszych kolegów. Urodzony 25. lipca 1838. r. w Tarnopolu, uczęszczał do szkół gimnazjalnych w Buczaczu i w Stanisławowie, odznaczając się między kolegami znakomitemi zdolnościami, będąc zawsze między nimi pierwszym w naukach.

Studia uniwersyteckie odbył w Krakowie i we Lwowie, gdzie też także i nauczycielski złożył egzamin. W r. 1863. został zamianowany suplentem przy c. kr. niższem Gimnazjum w Krakowie, później przy c. kr. Gimnazjum w Rzeszowie, w r. 1874. przy c. kr. wyższej szk. realnej w Krakowie. W r. 1875. zamianowany rzeczywistym nauczycielem, był przez rok w Krakowie, zaś od października 1876. roku aż do końca swego życia służył jako profesor w tutejszem Gimnazjum.

Pomimo wątłego bardzo zdrowia, był ś. p. prof. Choraży jednym z najgorliwszych i najpункtualniejszych członków grona i nieraz zdarzało się, że koledzy widząc Go bardzo osłabionego, zniewalali Go, aby poszedł do domu i położył się do łóżka, a sami chętnie Go zastępowali. — Uczył z zamięłowaniem; młodzież bardzo lubiał i również od niej był szanowany i lubiany. Był w zawodzie swoim bardzo wykształcony; odznaczał się niezwykłym dowcipem, bystrością umysłu i humorem, co mu w wysokim stopniu jednało przyjaciół. Dobry kolega, wzorowy ojciec rodziny, ogólnie poważany, zasnął dnia 8. października 1887 snem wiecznym po długiej i ciężkiej słabości, pozostawiając w smutku pogrążoną wdowę, czworo małoletnich dzieci i szczerze żałujących go kolegów i przyjaciół.

Cześć Jego pamięci!

Grono profesorskie

przy końcu roku szkolnego 1888.

1. **Kurowski Mateusz**, Dyrektor, członek Rady szkol. okręg. i zastęp. Prezesa; Towarz. pedagog. i Bursy w Brzeżanach; uczył matematyki w V. kl. 4 godziny tygodniowo.

Profesorowie:

2. ks. **Soniewicki Michał**, (w VIII. randze), zawiadowca biblioteki dla biednych uczniów, uczył rel. ob. gr. kat. I--VIII., i języka ruskiego w kl. II. i VIII. 22 godź. tyg.
3. **Dutkiewicz Piotr**, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył hist. nat. w I. ab, II., III, V., VI.; mat. w II. III.; 18 godź. tyg.
4. **Spitzer Roman**, uczył geogr. w I. ab, hist. III., VII., VIII., języka pol. w VIII. klasie, 18 godź. tygodniowo.
5. **Flach Ignacy**, uczył jęz. niem. w V., VI., VII. i VIII. klasie, 16 godzin tygodniowo.
6. **Steiner Alojzy**, uczył łaciny i greki w IV., jęz. pol. w V., VI. i VII. klasie 19 godź. tyg.
7. **Garlicki Tomasz**, gosp. VII. kl., uczył łac. w VI. i w VII. greki w VII., propedentyki fil. w VII. i w VIII. klasie, 19 godź. tygodniowo.
8. **Nasalski Julian**, gosp. V. kl., uczył łaciny i greki w V., jęz. rus. w III. i w VII. klasie, 17 godz. tyg.
9. **Niebieszczkański Andrzej**, gosp. VIII. kl., uczył łac. w VIII., greki w VI. i VIII., jęz. pol. w I. b, klasie, 18 godzin tygodniowo.

Nauczyciele:

10. ks. **Józefowicz Feliks**, uczył rel. obrz. łac. w kl. I.—VIII. 16 godz. tygod.
 11. **Gliński Tomasz**, gosp. IV. kl., uczył geogr. i histor. w II., IV., V. i VI. kl., jęz. pol. w IV. kl., 18 god. tyg.
 12. **Baczyński Mikołaj**, gosp. II. kl., uczył łac. w II., jęz. rus. w I., IV., V. i VI. klasie, 20 godzin tyg.
-

Zastępcy nauczycieli:

13. **Wasilkowski Władysław**, (exam.), uczył jęz. niem. w II., matemat. w VII. i w VIII, fizyki w IV., VII. i VIII. kl. 19 godzin tygodniowo.
 14. **Novák Antoni**, (exam.), gosp. I. kl. b., uczył jęz. pol. w I. a. i II., matemat. I. a. b., IV. i VI. kl., 18 godzin tygodniowo.
 15. **Furmankiewicz Alexander**, gosp. I. a., uczył łac. w I. a. i b. kl., 16 godzin tygodniowo.
 16. **Schnobrich Edward**, uczył jęz. niem. w I. a. b.; IV. kl., 16 godzin tygodniowo.
 17. **Guzdek Jan**, gosp. III. kl., uczył w niej jęz. łac., gr. pol. i niem., 17 godzin tygodniowo.
-

Historji krajowej w III. i VII. klasie uczył prof. Spitzer, 2 godz. tygodn., w IV. i VI. kl. uczył naucz. Gliński, 2 godz. tygodn.

Religii mojż. w klasach I.—VIII. uczył pomocniczy naucz. Hersch Salater, 8 godzin tygodniowo.

Kaligrafii w I. a. i b. klasie uczył prof. Flach, 2 godziny tygodniowo.

Gimnastyki uczył zast. naucz. Wasilkowski, 6 godz. tygod.

Śpiewu uczył muzyk Burgiet Marcin, 4 godziny tygodniowo.

Zmiany w gronie profesorskiem.

1. **Paszczyński Adam**, zast. naucz., mianowany rozp. c. k. Ministerium Oświaty z dnia 13. listopada 1886

- rzeczywistym nauczycielem dla c. k. realnej szkoły w Jarosławiu, został tutaj od służby uwolniony 15. lipca 1887.
2. **Nowak Jan**, zast. naucz., mianowany rozp. Wys. c. k. Min. Ośw. z dnia 9. lipca 1887 l. 9073 prow. nauczycielem dla c. kr. Gimnazyum w Rzeszowie, został tutaj od służby uwolniony 29. sierp. 1887.
 3. **Schnobrich Edward**, mianowany rozp. Wys. c. kr. Rady szk. z dnia 11. września 1887 l. 561. pr. zastęp. nauczyciela, objął służbę 22. września.
 4. **Furmankiewicz Alexander**, zast. naucz. przy c. kr. Gimnazyum w Tarnowie, został t^om sam^om rozp. przeznaczony dla tutejszego Gimnazyum; objął służbę 28. września 1887.
 5. **Jeziorski Franciszek**, profesor gimnazyalny, został rozp. Wys. c. kr. Min. Ośw. z dnia 31. sierp. 1887 l. 16451 na własną prośbę przeniesiony w tym samym charakterze do c. kr. realnej szkoły w Krakowie. Uwolniony tu od służby 1. paźdz. 1887.
 6. **Novák Antoni**, zast. naucz. przy c. k. Seminarium naucz. w Krakowie, przeniesiony w tym samym charakterze do tutejszego Gimnazyum rozp. Wys. c. kr. Rady szk. z dnia 18. wrześ. 1887 l. 13822 i objął tu służbę 10. paźdz. 1887.
 7. **Baczyński Mikołaj**, zast. naucz. przy c. k. Gimnazyum w Samborze, zamianowany rozp. Wys. c. kr. Min. Ośw. z dnia 6. wrześ. 1887. l. 17983. rzeczywistym nauczycielem dla tutejszego Gimnazyum, objął służbę 18. paźdz. 1887.
 8. **Guzdek Jan**, mianowany rozp. Wys. c. kr. Rady szk. z dnia 8. paźdz. 1887 l. 559 pr. zastępcą nauczyciela, objął służbę 24. paźdz. 1886.
 9. **Choraży Ferdynand**, profesor, zakończył życie 8. paźdz. 1887.
-
10. **Wasilkowski Władysław**, zast. naucz., otrzymał rozp. Wys. c. kr. Min. Ośw. z dnia 30. września 1887 l. 1394 dodatek kwinkwenalny od dnia 1. maja 1887.
-

Plan lekcyjny

na rok szkolny 1888.

I. Klasa.

Religia: I. kurs: O wierze, nadziei i miłości.

II. kurs: O św. Sakramentach i o chrześcijańskiej sprawiedliwości, podług rz. kat. katechizmu dr. A. Szustera przeł. A. Zieliński, wyd. 3. Uczniowie gr. kat. obrządku uczyli się podług katechizmu A. Torońskiego; 2 godz. tygodniowo.

Łacina: Nauka o formach regularnych imienia i słowa, najważniejsze przyimki i spójniki; constr. acc. c. inf.; wszystko to ćwiczone tłumaczeniem przykl. z łać. na polski język i odwrotnie; memorowanie słówek i paradigmatów. Od listopada co 8 dni półgodzinna kompozycja. Książki: *a)* Gramatyka Samolewicza wyd. 4; *b)* Zadania do tłumaczenia ułożone przez Samolewicza cz. I. wyd. 4. — 8 godzin tygodniowo.

Język polski: Gramat. 1 godz. Nauka o zdaniu pojedynczym, najważniejsze zasady głosowni w połączeniu z ortografią, od form imienia do liczebników, czytanie 1½ godziny, wedle przepisanych wypisów T. I. wyd. 4.; ćwiczenia w opowiadaniu i deklamacyi; ort. ćwicz. ½ godziny. Zadanie co 14 dni, dom. lub szk Książka: gramatyka dr. A. Małeckiego. — 3 godz. tyg.

Język ruski: *a)* Gramatyka dr. Osadcy, *b)* Czytanka Romańczuka tom I. wyd. 3., zresztą jak język polski. — 3 godz. tygod.

Język niemiecki: Czasowniki mocne i słabe w praes. i impl., deklinacye, głównie dekl. moena rzeczowników, tudzież rodzaj rzeczowników, przymiotniki. Szyk słów w zdaniach głównych i podrzędnych; 7 odmian czasowników mocnych; odm. czasów zwanych przeszło terażniejszymi, tudzież czasowniki bringen, denken, dünken, thun i t. d. Co 15 dni zad. dom. lub ext. Książki: Gramatyka Schobera wyd. 3. i Wypisy Rebena, wyd. 4. Ostatni w tygodniu należycie w szkole opracowany polski ustęp przekładali uczniowie w niedzielę piśmienne na język niemiecki. — 6 godz. tygod.

Geografia: Ogólne pojęcia i wiadomości wstępne z kosmografii i geografii matematycznej; geogr. topiczna i fizyczna wszystkich części ziemi; najważniejsze wiadomości z geografii politycznej, przegląd polityczny Europy. 3 godz. tyg. Książka: Benoni-Tatomir, wyd. 3. Atlas Kozen-Gustawicz.

Matematyka: Arytmetyka i geometrya na przemian. Cztery działania w oznaczonych i nieoznaczonych liczbach, oraz dziesiętne ułamki i pospolite. Geometrya: linie, kąty, konstrukeya trójkątów z uzmysłowieniem tychże własności. Jedno zadanie szkolne na miesiąc. — 3 godziny tygod. -- Książki: a) Arytmetyka Zajączkowskiego, b) Geom. Jamrógiewicza.

Historya naturalna: Zoologia: Zwierzęta ssące, owady, raki, pająki, robaki, mięczaki i gwiazdy merskie — wedle książki Nowickiego, wyd. 5. Zwierzyniec obrazkowy Nowickiego — 2 godz. tygod.

II. Klasa.

Religia: Dla uczniów obrz. łac. historia biblijna star. przy-
mierza podług książki ks. T. Dąbrowskiego, dla uczniów
obrz. gr. kat. podług Tyca cz. I. B. J. — 2 godz. tyg.

Lacina: Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach regularnych i nieregularnych tak imienia, jak i słowa. Ze składni tyle, ile do lektury w kl. jest niezbędne; ćwiczenie w constr. acc. c. inf., abl. abs., nicco z nauki używania przypadków, tłumaczenie tudzież memorowanie paradygmatów i słówek jak w kl. I. W 2. plr. właściwa preparacya. Zadania: co 10 dni kompozycya półgodzinna, raz w miesiącu zadanie domowe. Książki: Gramatyka jak w I. klasie, ćwiczenia Samolewicza cz. 2., wyd. 3. — 8 godz. tygod.

Język polski: Gramatyka 1 godz. Nauka o zdaniu złożonym w połączeniu z nauką o interpunkcyi; nauka o głosowni i formach z I. klasy powtarza i uzupełnia się. Nicco z konjugacyi. Czytanie 1 1/2 godziny; ortografia 1/2 godz. Książki: Gramat. jak w kl. I. Wypisy t. II. wyd. 5. Zadania jak w I. kl. — 3 godz. tygod.

Język ruski: Jak język polski. Czytanka Romańczuka t. II. wyd. 2.

Język niemiecki: Powtórzenie przedmiotu wziętego z I. kl. z większą dokładnością i szczegółami; czasy złożone i tryby, forma bierna, używanie „haben und sein“ do tworzenia czasów przeszłych, używanie słówka „zu“ w wy-

razie bezokolicznym, czasowniki zwrotne i zaimkowe, liczebniki i zainki. — Zadania i tłumaczenie jednego polskiego ustępu, jak w I. kl. Książki: Gram. i Wypisy jak w I. kl. — 5 godzin tygod.

Historya i geografia: Starożytna historia aż do roku 476. po Chr. w połączeniu z geografją starożytną — 2 godź. tyg. Geografia: I. plr. ciąg dalszy geografii matemat., Azya i Afryka, oro- i hydrografia Europy. II. plr. Szczegółowa geografia połud. zachod. Europy — 2 godź tyg. Książki: Welter-Sawczyński wyd. 5. Baranowski-Dziedzicki wyd. 3. Atlas Kiperta.

Matematyka: I. plr. Powtórzenie ułamków i skrócone mnożenie i dzielenie, stosunki, proporcye i zastosowanie tychże, przystawanie trójkątów. II. plr. Miary, wagi, monety, rachunek procentowy; z geometrii przystawanie trójkątów, czworo- i wieloboki; oznaczenie powierzchni, zmiana i podział figur geom., koło. Zadania jak w I. kl. Książki: Arytmetyka Mocnika w tłum. Bączalskiego: Geometrya: jak w I. kl. — 3 godź. tygod.

History naturalna: Z ologia, ptaki, płazy i ryby. Botanika. Książki: a) Zoologia jak w I. kl. b) Botanika Hückla, wyd. 3. Tablice ścienne Schreibera, — 2 godź. tygod.

III. Klasa.

Religia: Historia bibl. nowego przymierza według ks. T. Dąbrowskiego dla ucz. obrz. łac. — według Tyca B. J. cz. II dla uczniów obrz. gr. kat — 2 godz. tygod.

Lacina: Gramat. 3 godź. w trzech po sobie następujących dniach. Składnia zgody i rządu; nauka o przypadkach, konstrukcja part. gerundium, supinum. — Czytanie 3. godz. Cornelius Nepos: Miltiades, Themistocles, Aristides, Lysander, Hannibal, Pelopidas, Phokion, Cato. 70 rozdz. Preparacya. Trzy półgodzinne kompozycye, w 4. tygodniu zadanie. Książki: Gramat. jak w kl. II. Wypisy łacińskie Próchnickiego. Nepos wyd. Jerzykowskiego — 6 godź tyg.

Greka: Nauka o formach regularnych do verba na μ , o akcentach, zasady głosowni wéwiczone, jak przy języku łacińskim; memorowanie słówek i paragmatów. Od połowy listopada co 14 dni zadanie domowe i kompozycya na przemianę. Książki a) Gramatyka Curtius-Samolewicz wyd. 3.; b) Przykłady Szenkla-Samolewicza wyd. 4. — 5 godź. tygod.

- Język polski:** Gram. 1 godz. Dokładna nauka o formach słowa, cała składnia z wykluczeniem składni szyku. Czytanie 2 godz. Zadanie co 14 dni domowe i szkolne na przemianę. Książki: a) Gram. jak wyżej. b) Wypisy t. III. wyd. 4. — 3 godz. tyg.
- Język ruski:** Gramat. jak wyżej. Czytanka Partyckiego — 3 godz. tygod.
- Język niemiecki:** 2 godz. powtórzenie i uzupełnienie przedmiotu branego w kl. II.; słowa złożone rozdzielne i nierozdzielne, przysłówki, przyimki i spójniki. — 2 godz. czytanie. Tłumaczenie piśmienne ostatniego ustępu jak w I. kl. Zadania: co 14 dni extemporale, lub domowe. Książki: Gramat. jak w 2. kl., wypisy Hamerskiego wyd. 3. — 4 godz. tygod.
- Historia i geografia na przemianę:** a) Historia średnio-wieczna biograficznie opowiadana w związku z historia krajów monarchii austriackiej, rekapitulacja dat; b) Geografia matematyczna ze względu na rzeczywiste i pozorne ruchy; geografia specjalna reszty części Europy, t. j. północnej i wschodniej — z wyjątkiem monarchii austr. Geografia Ameryki i Australii. Książki: Historia Welter-Sawczyński t. II. wyd. 3. Atlas: jak w I. kl. Geografia jak w II. kl. — 3 godz. tygod.
- Matematyka:** Godziny rozdzielone jak w I. kl. a) Arytmetyka: Cztery działania w literach, nawiasy, potęgowanie, pierwiastki kwadratowe i sześciennie; b) Geometria; podobieństwo figur prostoliniowych, nauka o kole. Konstrukcja i opisanie paraboli, elipsy i hiperboli. Książki: a) Arytmetyka Mocnik-Grzybowski, b) Geometria Mocnik-Sternał. — 3 godz. tygod.
- Historia naturalna:** W I. płr. Mineralogia podług Lomnickiego, w II. płr. Fizyka podług Rodeckiego. Ogólne własności ciał, nauka o ciepłe i najważniejsze zasady chemii. — 2 godz. tygodniowo.

IV. Klasa.

- Religia:** Liturgika podług Jachimowskiego dla uczniów obrz. rz. kat., według A. Torońskiego dla uczniów obrz. gr. kat. — 2 godz. tygod.
- Lacina:** Gram. 2 godz. Nauka o czasach i trybach part. i sup; o właściwościach w używaniu imion. Przykłady Jerzykowskiego oddz. 2. Przeczytano Caesar de bell. gall. lib. I, II, III. ed Hoffmann. Od maja dwie godziny czytanie Cesara, dwie Owidiego. Preparacya. Za-

danie dom. w każdym 4. tygodniu, co 3 tygodnie całogodz. komp. Gram. Samolewicza. Ovidius wyd. Sedlmajer. — 6 godz. tygod.

Greka: Przy powt. form. i reguł z kl. III. najważniejsze z fleksyi nieregularnej; verba na μ ze składni najważniejsze zasady przy sposobności ćwiczeń z przykładów Szenkla-Samolew. Memorowanie słówek i paradygmatów. Preparacya. Zadania co 14 dni na przemianę szkol. lub domowe. Książki jak w III. kl. — 4 godz. tyg.

Język polski: Gram. podług Małeckiego 1 godz. Składnia szyku gruntownie przeciwczona i powtórzenie w ogóle gramatyki, o ile było by potrzebnem; w II. półroczu wierszowanie, styl w listach i stosunkach życia praktycznego, używany przy sposobności odpowiednich zadań piśmiennych. Czytanie 2 godz. z Wyp. t. IV. Zadania jak w kl. III. — 2 godziny tygodniowo.

Język ruski: Jak język polski. Książki: Wypisy Partyckiego t. IV., gram. jak w kl. III.

Język niemiecki: Gramatyki 2 godziny. Powtórzenie przedmiotu branego w III. kl. Składnia zgody i rządu. Czytanie 2 godz. Zadania jak w III. kl., piśmienne tłumaczenia jak w I. kl. Książki: Gramat. jak w III. kl. 2. Wypisy Hamerskiego wyd. 2. — 4 godz. tygod.

Historya i geografia: W 1. płr. nowsza historia do roku 1789.; w 2. płr. Rys geograficzno-historyczny i statystyczny monarchii austracko-węgierskiej. Książka a) Welter-Sawczyński t. 3. wyd. 4. — 2. półrocze b) Topografia Szaraniewicza wyd. 3. — 4 godz. tygod.

Matematyka: Rozdzielenie jak w kl. I. a) Arytmetyka: Zrównania 1. stopnia z jedną i więcej nieznanymi, Złożone stosunki i proporcye, reguła trzech łaiuechowa, procent składany. b) Stereometrya. Książki: Mocnik-Krawczykiewicz, Moc.-Sternal. — 3 godz. tygod.

Fizyka: Równowaga i ruch ciał, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka, wreszcie główne zasady z astronomii i geografii fizycznej. Książka: Fizyka Rodeckiego. — 3 godz. tygod.

V. Klasa.

Religia: Apologetyka i ogólna dogmatyka według a) Martina-Jachimowskiego, b) dla uczniów obrz. gr. gat. Wapler-Pelesz. — 2 godz. tygod.

Latina: 1 płr. Czytanie Liv- (Zingerle) I. XXII. 2. płr. Ovidy (Sedlmajer) przez trzy tygodnie, w czwartym

Liwiusz. E libr. fast. Quirinalia; z przemian: De raptu Proserpinae, Niobe, Daedalus et Icarus; Orpheus et Euridice; Tristia: De vita sua. Poprzedziła nauka o prozodyi. — Preparacya. (Gram. ćwic. styl. 1 godz. z ćwic. Trzask. dla Gimn. wyż. cz. I.*) — Gramatyka Samolewicza, partya o przypadkach. Ovidius Sedlmajera. Co miesiąc jedno zadanie domowe i kompoz. 6 godz. tyg.

Greka: Czytano z Xen. Chrest. Szenkla wyd. Borzemskiego Anab. do bitwy pod Kunaxą. Charakterystyka Cyrusa. Cyropedia do pierwszego polowania Cyrusa. W 2. płr.; Homera Iliady I i III. ks. według Hoheggera. — Preparacya, 1 godz. z gramatyki Curt. o formach, o artykule. przypadkach, zakończenie składni w 1. półroczu; przy Homerze formy jońskie. Co miesiąc zadanie domowe lub szkolne na przemianę. — 5 godz. tygod.

Język polski: Czytanie 3 godz., gram. 1 godz. Etymologia podług gramatyki prof. A. Małeckiego; objaśnienie i porównanie form staro-słowiańskiego języka z dzisiejszym polskim. Wypisy Mecherzyńskiego część pierwsza, wyd. 2. Szkolne czasy Dęboroga, Syrokomli; Wiesław Brodzińskiego, wydanie Mrówki; zadanie co 3 tygod. — 3 godz. tygod.

Język ruski: Gram. 1 godz. nauka o formach języków; staro-słowiańskiego i staro-ruskiego, ich etymologia i składnia na podstawie glosowni i nauki o formach języka starosłowiańskiego wedle Miklosicha, — czytanie 2 godz. Książka: Chrest. Ogonowskiego. Strast. weczer Ustyanowicza. Zadanie co 3 tygod. — 3 godz. tygod.

Język niemiecki: Czytanie z wypisów Jandaurka cz. I. wyd. 2., ustępy zastosowane do przygotowania uczniów. Zadanie co 2 tygodnie, przeważnie szkolne. — 4 godz. tygodniowo.

Historya i geografia: Starożytna, orientalna i rzymska historia do Augusta w połączeniu z geografją dotychczasowych państw. Książka: Gindeli tom. I. wyd. 3. — 4 godz. tygodniowo.

Matematyka: Algebra 2 godz. System liczbowy, 4 działania algebr., własności i podzielność liczb, nauka o ułamkach wyczerpująco aż do potęgowania; równania I. stopnia. — Geom. 2 godz. aż do stereometrii. Książki: Algebra: Mocnik-Bodyński wedle XV. wyd. Geometrya Mocnika w tłum. polsk., dr. Staneckiego. — 4 godz. tyg.

*) Na gramatyczne ćwiczenia łacińskie i greckie przeznaczona jest w wyższem Gimnazyum zawsze pierwsza godzina w tygodniu.

Historya naturalna: 1. plr. Mineralogia w połączeniu z geologią i geognozą; w półr. 2. Botanika w połączeniu z fizyologią i geografją roślin szczególnie w pobliżu rosnących. Książki: wedle Łomnickiego uczono w 1. półr. mineralogii; dla botaniki używano Billa w tłum. Łomnickiego. — 2 godz. tygod.

VI. Klasa.

Religia: Szczegółowa dogmatyka. Książki dla obydwu obzadków jak w klasie V. — 2 godz. tygod.

Lacina: 1. plr. czytanie Sall. Jug. (Linker). — 2. plr. Cic. in Cat. I. (Halm). Z Wirgilego Geogr. III; Buc., ecl. I. V. Eneidy ks. I. i II. wedle Hofnana. Cæs. bellum civ. lib. III. (Hofn.) Preparacya. 1 godz. gram. styl. ówicz. wedle Trzask., jak w kl. V. Z gramatyki Samolewicza nauka o czasach, trybach i o formie listów łąć. Zadania jak w V. kl. — 6 godz. tygodn.

Greka: 1. plr.: czytanie Homera Iliady (Hochegger) ks. 14, 16, 17 i 18; — 2. plr. Horodot VII., VIII. (Wilhelm) Xenofon, ustępy z Cyropedyi. — Preparacya. 1 godz. gram. Curt. o przyimkach, czasach i trybach. Zadania jak kl. V. — 5. godz. tygod.

Język polski: Czytanie z wypisów Meeherzyńskiego tom I. Jan Bielecki i Ojciec zadżumionych, Mohort, wyd. Mrówki lub luxenburgskie. Zadanie co 3 tygodnie jedno. 3 godz. tygodmowo.

Język ruski: Czytanie w 1. plr. z Chrestomatyj, przyczem język czytanych ustępów z dzisiejszym językiem ruskim porównywano. W 2. plr.: Czytanka Barwińskiego cz. I. cała. Igor. Natałka Poltawka. Zadania jak w kl. V. — 3 godz. tygod.

Język niemiecki: Czytanie z Jandaurka dla VI. kl. Zadania jak w kl. V. — 4 godz. tyg.

Historya i geografja: 1. plr.: Dzieje Rzymian do upadku zach. rzym. Państwa. 2 plr.: Wieki średnie, gruntowne wyłożenie historyi papieństwa i cesarstwa. Geografja jak w kl. V. Książki: Gindeli tom 2. — 3 godz. tygod.

Matematyka: Godziny rozdzielone jak w kl. I. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, równ. 2. rzędu z jedną niewiad. Geometrya 1 plr. stereometrya; 2 plr. trygonometrya. Książki jak w kl. V. i logarytmy Wierzbickiego. Zadania w 1. kl. — 3 godz. tygod.

Historya naturalna: Zoologia w połączeniu z paleontologią i geograficznem szerzeniem się zwierząt. Książka: Nowicki wyd. 4. — 2 godz. tygod.

VII. Klasa.

- Religia.** a) Etyka katolicka wedle Soleckiego dla uczniów obrz. łać.; b) Etyka katol. wedle dzieła: Wappler-Piurko, dla ucz. obrz. gr. kat — 2 godz. tygod.
- Latina:** Czytanie: Verg. Aeneis (Hoffmann), ks. IV. V. VI. Cic. De imp. Gn. Pomp., de officiis. Preparacya. Jedna godzina na gram. i stylistyczne ćwiczenia podług Próchnickiego. Z gram. Samolewicza: nauka o inf., or. obl; gerund; supinum, part. Zadania jak w V. kl. Niekiedy dawano wolne wypracowania na podstawie czytanych ustępów. — 5 godzin tygodniowo.
- Greka:** 1. plr. Demostenesa: 1., 2., 3. Olint. 3. Filip. *περὶ τῶν ἐν Νεοπορῆσῳ*, — wedle Paulego; w 2. plr. Odyss. (Pauli) 5., 6., 7., 8., 9. i 10. — Preparacya. Gramat. (partic. inf. partykuły) i zadania jak w V. kl. — 4 g. tyg.
- Język polski:** Czytanie z Wypisów Mecherzyńskiego t. II. z odpowiedniami wszechstronnemi objaśnieniami, w szczególności: Życiorysy i ważniejsze ustępy pisarzy okresu romantycznego. Marya Malczewskiego. Konrad Wallenrod Mickiewicza. Lilla Weneda Słowackiego. Zadania co miesiąc 1, przewaźnie domowe. — 3 godz. tyg.
- Język ruski:** Czytanie z czytanki Barwińskiego cz. II. cała, Marusia Kwitki. Zadania jak wyżej.
- Język niemiecki:** Wypisy Eggera II. cz. 7. wyd.; Don Carlos. Zadanie 1 co trzy tyg. dom. — 4 god. tygod.
- Historya i geografia:** I Historya nowoczesna do Ludwika XVI II. Zakończenie do 1815. r. Geografia jak w kl. V. Wykład wedle Gindelego-Markiewicza t. III., wyd. 2. — 3 godz. tygod.
- Matematyka:** rozdzielenie jak w I. kl. Zrównania kwadratowe z dwiema niewiadomemi i wyższe; — Diofanta; progresyc, kombinacye, twierdzenie binomialne, rachunek procentowy. Geometrya. Powtórzenie trygonometryi; analityczna geometrya w płaszczyźnie. Książki naukowe jak w kl. V. — 3. godz. tygod.
- Fizyka:** I. Ogólne własności ciał, mechanika; II. ciepło i chemia wedle Soleckiego. — 3 godziny tygodniowo.
- Propedeutyka filozofii:** Logika według Kremera. — 2 g. tygodniowo.

VIII. Klasa.

- Religia:** Historya kościoła katolickiego wedle Robitsch-Jachimowskiego. — Dla obrz. gr. Wappler-Stefanowicz. — 2 godz. tygod.

- Łacina:** Horac. (Grisar) — I. carmin lib. I. 1. 2. 7. 11. 14. 18. 31. 35. II. 2. 6. 15. 18. 20. III. 1. 2. 8. 18. 19. 25. IV. 3. 5. 12. 15. Carmen sacc. -- Sat. I. 9. II. Epod. I. 2. 13. -- II, Tac. (Müller) Ann. II.; Germ. 1—27. Jedna godzina gram. styl. ówicz. Próchnickiego z użyciem gram. Samol. — Zadania jak w klasie 5. 5 godz. tygodn.
- Greka:** I. Platon, Apologia, Lysis, Gorgias. Sofokles Filoktetes. Z gramatyki Curtiusa w jednej godzinie tygodniowo: dokończenie nauki o partykułach i powtórzenie ogólne. Zadania jak w V. klasie — 5 godz. tygodn.
- Jezyk polski:** Czytanie z Wypisów Mecherzyńskiego t. II. Życiorysy i wzory pisarzy okresu romantycznego (Mickiewicz-Magnuszewski) Pan Tadeusz. — Marya Stuart Słowackiego. — 3. godz. tygodn.*)
- Jezyk ruski:** Czytanie z czytanki Barwińskiego cz. III. cała. Jaropelk Światosławowicz Ustyanowicza. Zadania jak w kl. VII. — 3 godz. tygodn.
- Jezyk niemiecki:** Wypisy Eggera. Hermann und Dorothea (Graeser) Iphigenie auf Tauris (Graeser) Zadania jak w kl. VII. — 4 godz. tygodn.
- Historya i geografia:** I. Historya monarchii austr. węg., oraz statystyka. W II. plr. powtórzenie greckiej i rzymskiej historyi. Książki: Tomek-Markiewicz. Statystyka austryacka Szaraniewicza wyd. 3. — 3 godz. tyg.
- Matematyka:** Ćwiczenia w rozwiązywaniu matematycznych zadań i zwięzłe powtórzenie matematyki — 2 godz. tyg.
- Fizyka:** I. magnetyzm, elektryczność, falowanie. II. akustyka optyka i główne zasady astronomii i meteorologii Książka: jak w kl. VII. — 3 godz. tyg.
- Propendentyka filozofii:** Psychologia empiryczna wedle Crügera-Sawczyńskiego. — 2 godziny tygodniowo.

*) Literatury uczono przy czytaniu Wypisów Mecherzyńskiego.

KRONIKA

Rok szkolny rozpoczęto wpisami uczniów w trzech ostatnich dniach miesiąca sierpnia 1887, poczem w pierwszych trzech dniach września odbyły się examina wstępne. Do pierwszej klasy zgłosiło się tak w lipcowym jakoteż i we wrześniowym terminie w ogóle 63 uczniów ze szkół ludowych i 12 prywatystów, razem 75. Zdało examina 52 publicznych uczniów i 10 pryw., razem przyjęto 62. Najwięcej uczniów zgłosiło się ze szkół tutejszych (44) i z Podhajec (10); z innych szkół reszta.

Do examinu wstępnego dla wyższych klas zgłosiło się 5 uczniów, przyjęto 4.

Dnia 3. września odbyło się uroczyste wstępne nabożeństwo w kościele i w cerkwi, podczas którego młodzież śpiewała i grała, kończąc hymnem ludu. Regularną naukę rozpoczęto w poniedziałek 5. września.

Czwartego października i dziewiętnastego listopada jako w dniu imienin Najjaśniejszego Pana, Cesarza Franciszka Józefa I. i Najjaśniejszej Pani, Cesarzowej Elżbiety, odbyły się za zdrowie i pomyślność Ich Ces. i Król. Mości uroczyste nabożeństwa, zakończone hymnem ludu.

Za duszę ś. p. Najjaśniejszego Cesarza Ferdynanda brała młodzież 28. czerwca b. r. także udział w żałobnym nabożeństwie.

Młodzież obu obrz. katolickich przystępowała 3 razy w ciągu roku do św. Sakramentów pokuty i ołtarza i odbyła trzydniowe rekolekcyje w czasie wielkiego tygodnia. — Młodzież wyznania mojżeszowego miała w każdą sobotę po południu exortę i udawała się potem do synagogi na nabożeństwo pod nadzorem nauczyciela religii mojżeszowej pana H. Salatera.

Pismienny examina dojrzałości odbył się w dniach 18—23. czerwca, ustny zaś, któremu przewodniczył c. k. Inspektor

szkół średnich JW. Edward Hüchel, rozpoczęto 2., a ukończono 7. lipca. Wypadek tego egzaminu podany niżej.

W lipcu odbyły się egzamina postępowe, po nich klasyfikacje i uroczyste zakończenie roku szkolnego na dniu 14. lipca.

Bursa imienia Jakubowicza utrzymywała 26 uczniów. Prezesem bursy tej jest Wielmożny Pan Franciszek Wolfarth, prefektem i bezpośredniemu przełożonym, zast. naucz. p. Władysław Wasilkowski. Prócz zwykłych, miesięczne wkładki płacących członków, wspierają także Świete Rady powiatowe tę humanitarną i szlachetną instytucję znacznymi datkami, mianowicie: dała Przemyślańska Rada powiatowa 150 złr., Brzeżańska 200 złr., Podhajecka za dwa lata 400 złr., Rohatyńska 200 złr.

Bursa ruska utrzymywała 23 uczniów (z tych 6 bezpłatnie) i była pod dozorem ks. profesora Michała Soniewickiego. Bursa posiada własną realność nabytą za 4336 zł. liczy 55 zwyczajnych członków, którzy wedle statutów do małych wkładek rocznie zobowiązali się. I tę bursę wspierają Świete Rady powiatowe.

Zarząd wojskowej pływalni udzielił dla dziesięciu uczniów wolnych biletów tak do kąpielni, jako też i do bezpłatnej nauki pływania.

Przy zakończeniu niniejszej kroniki należy wspomnieć i o tem, że młodzież odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku swojego kolegę z VIII. klasy, Sułkowskiego Mieczysława, który dnia 23. kwietnia b. r. umarł wskutek czarnej ospy. Był to młodzieniec lubiany od kolegów, dobrze się uczył, pięknie się prowadził. Niech mu lekka będzie ziemia!

Rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Rozp. z dnia 5. września 1887 l. 9422 poleca powykreślać z gramatyki łacińskiej i greckiej mniej ważne reguły, aby tem gruntowniej tych przedmiotów uczyć można.

2. Rozp. z dnia 21. września 1887 l. 9228. uznaje za odpowiednie dla użytku szkolnego dziełko z wydawnictwa Temskiego:

- a) Kral, Plato Apologia
- b) „ Protagoras
- c) Eichler „Vergilius.

3. Rozp. z dnia 23. listopada 1887 l. 16866 uznaje za odpowiednie do użytku szkolnego dziełko z tego samego wydawnictwa:

a) M. T. Cic. orationes selectae, ed Herm. Nohl, vol. V. Pro Milone, Ligario, Deiotaro 1888. Cena 30 cnt.

b) Hom. Od. epitome, ed. Fr. Pauli, ed. corr. Car. Wolke pars I., cena 50 ct., pars II. 40 ct.

4. Rozp. z dnia 28. grudnia 1887 l. 17951 zawiera spis autorów niemieckich z wyd. Gräsera; które przy nauce języka niemieckiego używane być mają.

5. Rozp. z dnia 25. października 1887 l. 15516 zawiadamia, że uczeń prywatny nie może być od opłaty szkolnej uwolniony.

6. Rozp. z dnia 8. listopada 1887 l. 15675 uznaje Samolewicza ćwiczenia łacińskie cz. 2, wyd. 3. za odpowiednie do użytku szkolnego

7. Rozp. z dnia 24. listopada 1887 l. 17230 zawiadamia, że tylko Wys. c. kr. Min. Ośw. może zezwolić, aby reprobowany z jednego przedmiotu przy powtórnyim examinie dojrzałości abiturient mógł z tego przedmiotu zdawać examin poprawczy.

8. Rozp. wys. c. k. Min. Ośw. z dnia 26. listopada 1887 l. 23896 poleca uwalniać profesorów, do Rady Państwa wybranych na cały czas trwania mandatu.

9. Rozp. z dnia 27. grudnia 1887 l. 10465 zaleca dla starszej młodzieży książkę do nabożeństwa ks. Nowakowskiego.

10. Rozp. z dnia 31. stycznia 1888 l. 570 zaleca dla biblioteki uczniów dziełko Ludwika Germana: „Mitologia dla młodzieży.“

11. Rozp. z dnia 18. lutego 1888 l. 16572 zaleca dla biblioteki dziełko Stromera: die Ernährung des Menschen.



Tematy do wypracowań piśmiennych.



I. W języku polskim.

W klasie V.

1. Znaczenie soli w gospodarstwie domowym. 2. Opisać przyjemności wakacyj. 3. Jakie znaczenie ma jesień dla rolnika? 4. Skutki wynalezienia prochu strzelniczego. 5. Jakie korzyści przynosi papier? 6. Opis lasu w porze zimowej. 7. Opis Tatr i mieszkańców tychże. 8. Znaczenia ustawodawstwa Lykurga. 9. O ile wpłynęły wojny perskie na rozwój Aten? 10. Opis burzy w przyrodzie. 11. Jakie rady i uwagi czyni Mikołaj Rej szlachcicowi w Żywocie poczciwego człowieka? 12. Opisać popis uczniów gimnazjum Dominikańskiego w Nieświeżu (na podstawie gawędy Syrokomli Władysława: Szkolne czasy Dębora).

W klasie VI.

1. Dlaczego nazywamy wielbłąda okrętem pustyni? 2. Znaczenie dzwonów w świecie chrześcijańskim? 3. Podać przyjemności i korzyści życia w mieście. 4. Porównanie życia z podróżą. 5. Wykazać, skąd pochodzi przywiązanie do miejsca rodzinnego. 6. Przyzwyczajenie staje się drugą naturą. 7. Zmiana ustawodawstwa rzymskiego z czasów Konstantyna Wielkiego. 8. Wyjaśnić, że język człowieka może być największem dobrodziejstwem i bardzo wielkiem nieszczęściem. 9. Czyny bohaterские i śmierć Patroklosa (na podstawie Iliady Homera). 10. Jak uczeń ma korzystać z czasu? 11. Na czym polega prawdziwe szlachectwo? (na podstawie mowy pogrzebowej J. Radawieckiego). 12. Wykazać istotę satyry na podstawie t. z. poematu Ignacego Krasiciego „Marnotrawstwo.“

W klasie VI.

1. Wykazać istotę gawędy szlacheckiej na podstawie rapsodu rycerskiego p. t. „Mohort“. 2. Rolnictwo jest podstawą oświaty. 3. W jaki sposób czcimy pamięć mężów, którzy się około ludzkości zasłużyli? 4. Podać istotę sielanki na podstawie poematu t. z. „Wiesław“ Brodzińskiego. 5.

Demostenes i mowy Olintyjskie. 6. Skutki odkrycia Ameryki. 7. Kogo nazywamy prawdziwie wykształconym? 8. Sztuka na usługach religii. 9. Jakie myśli nasuwają się nam na widok gwiazdzistego nieba? 10. Ważność gruntownej znajomości języka ojczystego.

W klasie VIII.

1. Przyczyna wiatrów i wpływ ich na klimat. 2. Przegląd dziejów Austrii w okresie Babenbergów. 3. Przyczyny i skutki odkrycia drogi morskiej do Indyj wschodnich. 4. Najważniejsze chwile 160 letniej wojny Habsburgów z Turkami o koronę węgierską. 5. Jakie praktyczne korzyści odnosiny z mechaniki. 6. Powieść i jej znaczenie w literaturze nowożytnej. 7. Opisać i porównać teatr starożytny z nowożytnym. 8. Sądy skorupkowe w Atenach i ich polityczna doniosłość. 9. Mowa do kolegów na ukończeniu studiów gimnazjalnych.

II. W języku niemieckim:

W klasie V.

1. Aus dem Leben König Rudolf I. Eine Nacherzählung. Schularbeit. 2. Beschreibung meiner heimatlichen Örtlichkeit. Sch. A. 3. Lebensschicksale des Cyrus bis zu dessen Regierungsantritt. Auf Grundlage des Schulunterrichtes. 4. Inhaltsangabe des Gedichtes: „der Sänger“ von Göthe Sch. A. 5. Die Herrschaft des Peisistratos in Athen. Auf Grundlage des Schulunterrichtes Sch. A. 6. Die Reformen des Klisthenes. Auf Grundlage des Schulunterrichtes. 7. Aus dem Leben Kaiser Josef II. Erzählung. Sch. A. 8. Beschreibung des Brzeżanyer Gymnasialgebäudes. Sch. A. 9. Der Aufstand der kleinasiatischen Griechen. 10. Frommer Sein Rudolf I. Auf Grundlageder Lectüre des Grafen von Habsburg Sch. A. 11. König Rudolf und der Bettler. Erzählung. Sch. A. 12. Welche Freuden bringt der Winter? 13. Alexanders Feldzug gegen Darius bis zur Eroberung der Stadt Tyrus. Sch. A. Welche Geräthe finden wir in einer geordneten ländlichen Haushaltung? 15. Menschenliebe Kaiser Josef II. Sch. A. Erzählung. 16. Der erste heilige Krieg. II. A. 17. Was für Thürme gibt es, und wozu dienen sie? 18. Die zweite sessio plebis. Sch. A. 19. Was liefern die Thiere dem Menschen? 20. Aus dem Leben des Erzherzogs Carl.

W klasie VI.

1. Ursachen der punischen Kriege. 2. Inhaltsangabe des Gedichtes „die Kreugschau.“ Sch. A. 3. Uibergang Hannibals über die Alpen: Sch. A. 4. Der Monat October in der Natur. 5. Vorzüge der Fussreisen. Sch. A. 6. Krieg der Römer mit den Cimbern und Teutonen. 7. Wie gelangte Jugurtha in den Besitz Numidiens? Nach Sallust. Sch. A. 8. Welche Rechte gewährte dem Kaiser Octavianus dea Principat? 9. Welche Vor- und Nachtheile bringt ein Fluss einer Landschaft? 10. Bei welchen Gelegenheiten und in wiefern tritt Hagen handelnd auf? Sch. A. 11. Einfall der Hunnen in Europa. Sch. A. 12. Das Wasser im Dienste des Menschen. 13. Wie gelangte Theodorich zur Herrschaft in Italien? Sch. A. 14. Einrichtung einer geordneten bürgerlichen Behausung. 15. Wodurch wurde der Bestand der fränkischen Monarchie begründet? Sch. A. 16. Wald und Feld mit Ende April. 17. Untergang des Geschlechtes der Hohenstaufen. Sch. A. 18. Ursachen der Kreuzzüge. 19. Stadt- und Landleben. 20. Inhaltsangabe det Gedichtes: „der Postilion“ von Lenau Sch. A.

W klasie VII.

1. Bedeutung der Flüsse für die Cultur 2. Regierung Maximilian I. Sch. A. 3. Gruppierungsbild der österreichischen Staaten mit Anfang der neuen Zeit. 4. Ursache des Verfalls der römischen Patriciergeschlechter. 5. Auch der Krieg hat sein Gutes. Sch. A. 6. Die Wurzel der Bildung ist bitter, ihre Früchte sind süss. 7. Verdienste Rudolf I. um das deutsche Reich. Sch. A. 8. Der Mensch ist meistens selbst sein grösster Feind. 9. Der goldene Mittelstand. 10. Die politische Thätigkeit Ferdinand I. in Oesterreich, Böhmen und Ungarn. Sch. A. 11. Ursache des 30-jährigen Krieges. 12. Der Mensch im Kampfe mit der Natur. 13. Einfluss des siebenjährigen Krieges auf die politischen Zustände Europas. Sch. A. 14. Der nordamerikanische Unabhängigkeitskrieg. 15. Charakter des Marquis Posa.

W klasie VIII.

1. Welche äusseren Umstände waren es vornehmlich, durch welche die geistige Bildung der Griechen so früh befördert wurde? 2. Die vortheilhaften Folgen der Nationalspiele. 3. Welchen Bürgertugenden verdankt Rom seine Welt-herrschaft. 4. Reformen Maria Theresias. Sch. A. 5. Nur

kleine Seelen knieen vor der Regel; die grosse Seele kennt sie nicht. 6. Caesar und Napoleon. 7. Es liebt die Welt, das Strahlende zu schwärzen, und das Erhabene in den Staub zu ziehen. 8. Die türkischen Kriege unter Leopold I. Sch. A. 9. Übersicht der österreichischen Geschichte im XVI. Jahrhunderte. 10. Ursache der Schwächung der Königsmacht und Verfall der Reichseinheit in Deutschland.

III. W języku ruskim.

W klasie V.

1. Описати ярмарокъ въ Бережанахъ. 2. Описати „Монастырокъ“ въ селѣ Тьепикахъ (szk.) 3. Приятности осени. 4. Пожитокъ дерева въ домашнѣмъ гадѣствѣ. 5. Зима и ея приятности. 6. Перевести на языкъ рускій уступъ изъ Уставу Володимира Великого (szk.) 7. Битва подъ Кунаковъ — за Ксенофонтомъ. 8. Сѣль. ея роды и пожитокъ. 9. О подвигахъ первыхъ святыхъ нечерскихъ (szk.) 10. Кто болѣе заслуживъся около ѳтчины: Томстоукъ чи Аристидъ? 11. Описъ пожара на селѣ (въ формѣ листу) 12. Школа и огородъ (паралелл). 13. Дѣяльнѣсть Володимира В. по принятію христіанства — за Несторомъ — (szk.)

W klasie VI.

1. Море дучить, пустыня дѣлать народы. 2. Исторія вѣины Югустиншевой ажъ до приѣзду Скавра до Африки (szk.) 3. Поровнати жите людеке съ чотырма порами року. 4. Характеристика Октавіана Августа. 5. Поженене приновѣдки: Пока щасте служитъ, поти приятель служитъ. 6. Перевести на языкъ рускій уступъ изъ „Хожденія Вогородиць по мукамъ“ (szk.) 7. Поженене приновѣдки: Якъ собѣ поестелншь, такъ ся высипшь. 8. Якъ поветавата свѣтска поезія на Руен? 9. Якъ описуе лѣтонисецъ битву подъ городомъ Ярославомъ? (szk.) 10. Якими ередетвами подѣбѣть Кароль В. значене своего паньства? 11. Розмова Кееркеа съ Артабаномъ — посля Геродота VII. 46-52. 12. Вода вѣтъ добра служинця, але зла гонодыня. 13. Выказати свойства думы на думѣ „про бурю чорноморску“ (szk.)

W klasie VII.

1. Пожитокъ желѣзницъ и телеграфѣвъ. 2. Повстанье драмату „Don Carlos“. 3. Характеристика Вацлава въ „Maryi“ Мальчевекого. 4. Порѣвнанье вѣку дозрѣлаго съ осенюю. 5. Характеристика Паума въ Квѣтки оновѣданю: „Маруся“. 6. Якъ Цицero въ бесѣдѣ „pro Archia poeta“ хвалить науки свободни? 7. Сила огню. 8. Отличія самотности порѣвнати съ вартостію товариства. 9. Якъ поветали думы и думки? 10. Чимъ есть молодѣсть въ житю людекѣмъ, и якъ зъ ней хѣсновати треба?

W klasie VIII.

1. Якѣ обставины повліяли у Феникіянѣ на успѣхъ торговлѣ и корабельной плавбы. 2. Початки Мархіи австрійской. 3. Характеристика матери Германа въ поемѣ Гетого „Германъ и Доротеа“. 4. Значенье Леопольда I. въ исторіи австрійскѣй. 5. Полѣванье на медведа на пѣдставѣ пана Тадеуша. 6. Причины незадоволенія людей зъ стану своего. 7. Ходъ мыслей поэтичного твору Юрія Федьковича: „Сонни мары“. 8. Чи климатъ и природа краю мають впливъ на душу и образованье людей? 9. Будова Альпѣ.



Tematy maturalne.

1. Przełożyć na język polski: Verg. Aen. lib. XI., 445—480; od słów: Illi haec inter se, — do słów: oculos dejecta decoros.

2. Przełożyć na język łaciński z wypisów polskich, tom II., wyd. 4., Lwów 1878, z ustępu „Wyprawa Cezara do Brytanii“ str. 142., od słów: Z początkiem wiosny — do słów: w większej części na placu polegli. Trzydzieści wierszy.

3. Z języka greckiego: Plato Protagoras c. II., §. 310. A. od słów: *Τῆς ποιηθούσης...* do *πρότερον ἐπιδημῆσε.*

4. Z języka polskiego: Wykazać, o ile na rozkwit literatury polskiej w złotym wieku wpłynęły następujące czynniki:

a) ówczesny stan polityczny Polski; b) nauki humanistyczne; c) reformacja; d) drukarnie; e) szkoły.

5. Z języka ruskiego: Рудольфъ I. зъ Габсбурга.

6. Z języka niemieckiego: Worauf gründete das Habsburgische Haus seine Ansprüche auf Böhmen und Ungarn?

7. Z matematyki:

a) Kapitał 100.000 zł. wypożyczony został na procent składany $4\frac{1}{2}\%$. Nie płacąc przez lat 10 procentu, pragnie dłużnik swój dług w następujących 20 latach równemi umorzyć ratami. Jak wielkie będą raty, płatne przy końcu każdego roku?

b) $\left(\frac{1}{x}\right)^{-lgx} = 5 \cdot \left(\frac{1}{x}\right)^{-\frac{lgx}{2}} = 24.$

c) Przeprowadzić konstrukcją i rozwiązać trójkąt prostokątny, którego przeciwprostokątnia $c = 10$ dm, a jedna przyprostokątnia większa jest od drugiej o $a = 2$ dm?

d) Odcinki dwóch punktów A i B, leżących na linii danej równaniem $4y - x = 6$, są $x_1 = -2$, $x_2 = 4$; wyprowadzić równanie koła, wykreślonego na średnicy A B.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka.

A. Biblioteka nauczycielska liczy z końcem b. r. szk. po wydzieleniu z użytych dzieł 2826 dzieł w 4871 tomach.

B. Biblioteka uczniów polska ma 231 dziełek, niemiecka 216 dziełek.

Znaczniejsze nabyte dzieła: Dzieła Józefa Szujskiego Ser. 1., tom 4. 5., Dramata tom. 3 — Rutowski, Rocznik statystyki Galicyi. — Walicki, Błędy nasze w mowie i w piśmie. — Bakowski-Fomnicki, Atlas zoologiczny. — Rehdanz, Xenophons Anabasis, 5. Aufl. Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild. — Knauer, Grundlage zur aristotelisch-thomistischen Psychologie. — Pastor, Geschichte der Paepste. — Ziemia, Estetyka poczci. — Golebiowski, Domy i dwory. — Bogusławski, Dzieje teatru w Polsce. — Wohrab, Platonis Teatetus. — Prantl, Platos Gastmahl. — Plank, Platos Parmenides. — Prantl Phaedros. — Stallbaum Phaedros. — Heinze, Überwegs Grundnisse der Geschichte der Philosophie. — Honel, die Mikroskopie der chemisch verwendeten Faserstoffe. — Hankiewicz, Die österreichischen Pensions- und Provisions-Vorschriften. — Stammer, Die chemischen Rechnen-Aufgaben. — Stammer, Leitfaden bei practischen Arbeiten im chemischen Laboratorium. — Das Buch der Erfindungen, 8 tomów. — Prüsker, Handbuch des Militaerischen Wissens. — Düntzer, Don Carlos. — Stoll, Götter und Heroen. — Stoll, Die Sagen des classischen Alterthums. — Furmann, Wegweiser in der Arithmetik. — Valentin, Materitätsfragen aus der Mathematik. — Benecke, Lehrbuch der Psychologie. — Gaydeczka, Maturitaetsfragen aus der Physik. — Ogonowski, Istorja literatury ruskoj.

Dla biblioteki uczniów: Hauser, Monografia miasta Przemyśla. — Lewicki, Obrazki z dawniejszych dziejów Przemyśla. — Starkel, Opowiadanie o królu Janie Sobieskim. — Starkel, Po obłokach i Gawędy dziadunia. — Ziegler, Das alte Rom. — Blume, Göthes Egmont. — Majerski, Domowe życie starożytnych Greków. — Neubauer, Schillers Räuber. — Gerland, Licht und Wärme. — Haacklaender, Vater Radetzky. — Almstein, Ein flüchtiger Zug nach dem Oriente. — Berłoh, Zolotyj krestyk. — Berłoh, Pòd Żurawnom.

W darze otrzymała biblioteka:

Od wys. c. kr. Min. Ośw. Rocznik wiedeńskiej Akademii Umiejętności. — Od ks. Felixa Józefowicza: Giller, Polska w walce. — Hołubowicz, Działalność misyjna zakonów św. Franciszka serafickiego. — Naville, O fizyce nowożytnej. — Przegląd powszechny. — Od prof. Franciszka Jeziorskiego: Pamiętnik towarzystwa tatrzańskiego. — Od p. Władysława Tomkiewicza, c. k. Nadporucznika: Das Kaiseralbum w 2 tomach in folio. — Od p. Teodora Stahlbergera: Deutsche Sprachlehre. — Od Komitetu pomnika Mickiewicza w Krakowie: Dzieła Adama Mickiewicza, tomów 11.

Czasopisma: Ateneum. — Muzeum. — Miesięcznik towarzystwa ochrony zwierząt, Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych. (Dar Wys. c. kr. Namiestnictwa). — Gazeta lwowska. — Przewodnik bibliograficzny. — Zeitschrift für österreichische Gymnasien. — Zeitschrift für österreichische Realschulen. — Zeitschrift für populaere Astronomie. — Zeitschrift für mathematisch-naturw. Unterricht. Verordnungsblatt des k. k. Min. für Cultus und Unterricht.

2. Gabinet fizyki.

1. Model maszyny elektrodynamicznej. — 2. Magnes kołowy. — Trzybiegunowy magnes z cewkami. — 4. Rurki Geisslera. — 5. Rurki Crookesa. — 6. Żarki. — 7. Krażki Schmidta. — 8. Fotografmy dla scyoptykonu.

3. Gabinet historii naturalnej.

Kupiono pierwszą serję Flora artificata, 10 modeli. — Trzy zoologiczne okazy.

4. Dla geografii.

Kupiono Sydowa kartę ziemi.

5. Dla stereometrii.

Kupiono kulę z przecięciami i modele z drutu.

Pieniężne stosunki szkoły.

Datki na zbiory naukowe wynosiły	381 złr. — ct.
Taxy wstępne	228 „ 90 „
Taxy za duplikaty świadectw	29 „ — „
Oplata szkolna wynosiła w całym roku	4815 „ — „

Kasa ubogich uczniów mała dochodu	104 złr. 49 ct.
wydatków	73 „ 26 „
Pozostaje	<u>31 złr. 23 ct.</u>

Fundacya imienia Kopernika, na którą złożono w c. kr. Prezydium wysokiej Rady szkolnej w lutym roku 1887., fundusz, wynoszący obecnie przeszło 600 złr. w. a. nie weszła dotąd w życie.

Klasyfikacya uczniów

przy końcu roku szkolnego 1888.



Klasa I. A.

Stopień celujący:

1. Bardecki Edward
2. Chorąży Michał

Stopień pierwszy:

3. Bittner Mikołaj
4. Chimiakowski Jakób
5. Czartołomny Piotr
6. Faciewicz Julian
7. Ferenz Włodzimierz
8. Fok Kazimierz
9. Greczkowski Onezyn

10. Herwy Zygmunt
11. Kolarzowski Leon
12. Kuczma Józef
13. Kuryłowicz Kazimierz
14. Kwieciński Roman
15. Oth Zenon
16. Strowski Tadeusz
17. Tańczakowski Jarosław
18. Tańczakowski Włodzimierz
19. Teitelbaum Paweł
20. Topolnicki Jan
21. Turkiewicz Longin.

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 7 uczniów.
Stopień drugi otrzymało 7 uczniów, stopień trzeci 1.

Klasa I. B.

Stopień pierwszy:

1. Choma Paweł
2. Dydyk Stefan
3. Funkelstein Zimmel
4. Günsberg Elias
5. Hlebowicki Tytus
6. Kałuski Stanisław
7. Mischkatzenblüth Izaak
8. Mozołowski Henryk

9. Omeis Grzegorz
10. Ogonowski Jan
11. Radecki Michał
12. Trusiewicz Zygmunt
13. Trzeński Marceli
14. Waniura Bronisław
15. Wittlin Salamon
16. Wakarecy Adam prywatysta.

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 5 uczniów
Stopień drugi otrzymało 5, trzeci 3 uczniów.

Klasa II.

Stopień celujący:

1. Mallik Włodzimierz
2. Monciebowicz Bogdan

3. Niebieszczański Mieczysław
4. Pniewski Benedykt
5. Turzański Alexander
6. Wesołowski Eustachy

Stopień pierwszy :

7. Abend Schmeril
8. Baranowski Józef
9. Bermann Henryk
10. Bilski Mieczysław
11. Czachurski Adam
12. Falber Feibisch.
13. Flach Gustaw
14. Goldschlag Kasiel
15. Jakubowicz Mikołaj
16. Jonas Jossel
17. Korytko Miron
18. Kuszniierz Stefan
19. Kwieciński Jan
20. Lichtgarn Dawid
21. Madeyski Maryan

22. Majblum Saul
23. Monias Abraham
24. Mucykowski Bazyli
25. Nowakowski Stanisław
26. Ostrowski Witold
27. Prijuna Bazyli
28. Rawicz Jakób
29. R-smariu Henryk
30. Remieniecki Jakób
31. Schenker Saul
32. Sokulski Jan
33. Streisand Cuaskiel
34. Suchodolski Włodzimierz
35. Żaki Zygmunt
36. Jędrzejowicz Zdzisław przyw
37. Rozwadowski Kazimierz „

Pięciu uczniów otrzymało poprawkę, dwóch, stopień drugi.

Klasa III.

Stopień celujący :

1. Holzer Maurycy
2. Nagaj Zygmunt
3. Scholz Józef
4. Seroczkowski Aleksander.

Stopień pierwszy :

5. Adwentowski Bolesław
6. Baczyński Antoni
7. Bładowski Maryan
8. Butz Karol
9. Ferenz Ludwik
10. Hillbricht Alfred
11. Kamiński Adam
12. Kocan Stanisław

13. Krzysztofowicz Juliusz
14. Kuzkierz Bazyli.
15. Lang Władysław
16. Lilienfeld Maurycy
17. Makohoński Roman
18. Skulski Marceli
19. Srokowski Zygmunt
20. Swiderski Leon
21. Szadkowski Piotr
22. Szezurowski Mikołaj
23. Tarnawiecki Julian
24. Ujejski Juliusz
25. Zawadzki Ludwik
26. Lurie Miron, przyw.
27. Zaliwski Stanisław, przyw.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 14 uczniów.

Stopień drugi otrzymało uczniów 3, stopień trzeci 5.

Klasa IV.

Stopień celujący :

1. Baczyński Teodozy
2. Bartków Eustachy
3. Bergman Juda
4. Bobowski Stefan
5. Gurguła Włodzimierz
6. Hlebowski Klemens.

Stopień pierwszy :

7. Bahrynowicz Roman
8. Bojanowski Włodzimierz
9. Borzęcki Jan
10. Buczacki Emilian
11. Czajkowski Bonawentura

12. Duma Cypryan
13. Dyki Julian
14. Ehrlich Jakób
15. Faugor Romuald
16. Fried Alexander
17. Grossberg Saul
18. Gruberg Mojżesz
19. Hlawaty Witold
20. Jonas Samuel
21. Komarnicki Celestyn
22. Kurzrok Jozef
23. Luft Abraham
24. Muszkiewicz Alexy
25. Omeiss Józef

- | | |
|------------------------|-------------------------------|
| 26. Ostachowicz Karol | 34. Tylawski Apolinary |
| 27. Przyszlak Michał | 35. Urbanik Rychard |
| 28. Romach Mikołaj | 36. Urzędowski Stanisław |
| 29. Skibicki Dominik | 37. Welz Bronisław |
| 30. Słoniewski Wiktor | 38. Woźniak Jan |
| 31. Smółka Włodzimierz | 39. Zaskkiewicz Bolesław |
| 32. Strilczyk Andrzej | 40. Flach Henryk przyw. |
| 33. Tarnawski Wiktor | 41. Małecki Władysław, przyw. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono czterech uczniów.

Klasa V.

Stopień celujący:

1. Janiszewski Jan
2. Jędrzejowicz Tomisław
3. Zaremba Emil.

Stopień pierwszy:

4. Bardach Natał
5. Biliński Jan
6. Dubanowicz Józef
7. Gurguła Jarosław
8. Gutkowski Aleksander
9. Herwy Emil
10. Hlebowicki Sofron
11. Irzykowski Alfred
12. Jaryczewski Sylwester
13. Kłodnicki Feliks

14. Korduba Mieczysław
15. Korzeniowski Henryk
16. Kwieciński Kazimierz
17. Leszczyński Miron
18. Łepki Bohdan
19. Majewski Mieczysław
20. Makohoński Eustachy
21. Marków Jacek
22. Paprocki Michał
23. Pisecki Aleksander
24. Rauch Itzig
25. Spitzer Bolesław
26. Suchodolski Stanisław
27. Swerhun Filip
28. Szymański Mieczysław
29. Zajęczkowski Tytus.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono czterech uczniów.

Klasa VI.

Stopień celujący:

1. Bereżański Bazyl
2. Dyki Józef
3. Stern Józef

Stopień pierwszy:

4. Bielecki Edward
5. Buchelt Zygmunt
6. Celler Juda
7. Cewe Julian
8. Czechowicz Władysław
9. Dulewski Rychard
10. Feller Aron
11. Flisiński Michał
12. Gottlieb Maryan
13. Hapij Mikołaj
14. Karwowski Stanisław

15. Kepertyński Maryan
16. Kwieciński Maryan
17. Mantewski Konrad
18. Maślak Jan
19. Muszkiewicz Szymon
20. Muzyka Karol
21. Paleczyński Marceli
22. Przeszlakowski Władysław
23. Schenker Izak
24. Steszyn Mikołaj
25. Stetkiewicz Mikołaj
26. Telichowski Włodzimierz
27. Topperzer Edmund
28. Tyszkowski Maryan
29. Trusiewicz Alojzy
30. Wirski Ludwik
31. Ziółkowski Mieczysław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono pięciu uczniów.

Stopień drugi otrzymało trzech uczniów.

Klasa VII.

Stopień celujący:

1. Dyki Włodzimierz

2. Gelber Schama
3. Kiernicki Jan.

- | | |
|-----------------------|------------------------------------|
| Stopień pierwszy. | 12. Pileci Zygmunt |
| 4. Bermann Jan | 13. Rutowski Jan |
| 5. Elwer Izrael | 14. Soniewicki Włodzimierz |
| 6. Goldstaub Salomon | 15. Sperber Mojżesz |
| 7. Iluk Prokop | 16. Weidmann Efraim |
| 8. Kowenicki Waleryan | 17. Wittlin Jakób |
| 9. Kuryłowicz Julian | 18. Załuski Bazyli |
| 10. Łotocki Korneli | 19. Zarzycki Włodzimierz |
| 11. Pawłowski Michał | 20. Orzelski Ludwigo (prywatysta). |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono siedmiu uczniów.
Drugą klasę otrzymało ośmiu uczniów.

Examin dojrzałości.

Do tego egzaminu zgłosiło się 23 abiturientów publicznych, jeden prywatysta i pięciu przeszłorocznych tutejszych uczniów, razem 29. W roku 1881. było do 1. klasy zapisanych 76 uczniów; z tych przystąpiło do egzaminu dojrzałości tylko pięciu!

Stopień celujący otrzymał:

1. Fryz Franciszek

Zdali egzamin z dobrym skutkiem :

- | | |
|----------------------------|--------------------------------|
| 2. Bardecki Stanisław | 15. Praczuk Jan |
| 3. Bazylewski Władysław | 16. Semkow Erazm |
| 4. Brück Artur | 17. Sielecki Alexander |
| 5. Dochot Maurycy | 18. Sobota Antoni |
| 6. Falber Abraham | 19. Sokulski Felix |
| 7. Gabrusiewicz Seweryn | 20. Spiegel Hersch |
| 8. Horoszkiewicz Kazimierz | 21. Tracz Konstanty |
| 9. Janowicz Włodzimierz | 22. Brück Adolf, prywatysta |
| 10. Kuczyński Józef | 23. Durdeta Michał, externista |
| 11. Parfanowicz Zygmunt | 24. Heer Izaak, „ |
| 12. Pawłowicz Józef. | 25. Makoboński Jan „ |
| 13. Pilecki Stanisław | 26. Świstun Eugeni „ |
| 14. Piotrowicz Wiktor | 27. Zieliński Edward „ |

Dwóch abiturientów może po wakacjach przystąpić do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu.

Z 27 za dojrzałych uznanych abiturientów udaje się na teologię 11, na prawo 8, na medycynę 6, na filozofię 1, do akademii wojskowej 1.

Wypadek klasyfikacyi z końcem r. szkol. ISSS.

W klasie	Na początku roku szkol. było uczniów		Na końcu drugiego pół- roczka było uczniów		Na końcu drugiego półroczka otrzymało klasę			Według wyznania było uczniów publicz. i prywat.		Wedle narodowości było uczn. publicz. i prywat.			Na nadobowiązkowe przedmioty uczęszczało				Mieszkało w bursie			
	celujący	I	poprawkę	II	III	nielklasowy	rzym. kat.	greck. kat.	możliwszow.	Polakow	Rusinow	Niemców	język ruski	spiew	rysunki	kaligrafia	gimnastyka	hist. krajow	Jaku- bowski- ruskiej cza	
I. a.	2	19	7	7	1	—	18	12	6	19	12	5	11	—	—	36	27	—	5	5
I. b.	—	15	5	5	3	—	14	8	7	17	9	3	8	11	—	26	23	—	—	—
II.	6	29	5	2	—	—	22	9	13	36	8	—	12	20	—	—	33	—	2	5
III.	4	21	14	3	5	—	27	24	8	31	14	1	16	9	—	—	26	42	4	3
IV.	6	33	4	—	—	—	17	20	8	25	20	—	20	12	—	—	14	28	4	4
V.	3	26	12	—	—	—	22	16	3	25	16	—	17	14	—	—	14	—	3	2
IV.	3	29	5	2	—	—	12	12	5	27	12	—	11	10	—	—	13	23	6	2
VII.	3	16	7	8	—	—	13	13	9	22	13	—	13	16	—	—	12	21	1	2
VIII.	—	23	—	1	1	—	14	7	6	20	7	—	9	9	—	—	—	—	1	1
Razem	27	211 ⁹	59 ¹⁰	28	10	—	169	111	65	225	111	9	137	101	—	42	174	122	26	21
			335 ¹⁰				345				345					646			50	

Z powyżej klasyfikowanych uczniów miało:

Po lat	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	Razem
W klasie I. a.	14	16	5	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36
„ I. b.	6	5	7	4	3	4	—	—	—	—	—	—	—	29
„ II.	3	8	9	10	11	3	—	—	—	—	—	—	—	44
„ III.	—	2	10	8	16	7	4	2	—	—	—	—	—	49
„ IV.	—	—	7	10	17	11	9	—	1	—	—	—	—	45
„ V.	—	—	—	—	5	14	12	3	4	2	—	—	1	41
„ VI.	—	—	—	—	1	7	8	11	4	3	4	—	1	39
„ VII.	—	—	—	—	—	4	8	8	6	7	—	2	—	35
„ VIII.	—	—	—	—	—	—	2	1	6	4	9	3	2	27
Razem	23	31	38	33	53	50	43	25	21	16	13	5	4	345

Wedle stanu było synów księży 40, właścicieli dóbr 11, nauczycieli 15, urzędników publicznych 60, urzędników prywatnych 56, lekarzy 10, adwokatów i notariuszów 4, dzierżawców 19, przemysłowców 73, wieśniaków 45, sług 12.

Ogłoszenie.

Examina poprawcze odbywają się nieodwołalnie dnia 1., 2. i 3. września, zapisy zaś uczniów 29., 30. i 31. sierpnia; późniejsze zgłoszenia się do zapisu mogą tylko z powodu ciężkiej słabości lub jakiegoś bardzo niezwykłego wypadku być uwzględnione.

Uczniowie tutaj mieszkający mają zapisać się 29. sierpnia.

Uroczyste wstępne nabożeństwo odbędzie się na dniu 3. września, o $\frac{1}{2}$ do 9. rano.

Examina wstępne do I. klasy rozpoczną się 1. września o godz. 9. rano, — w którym to celu uczniowie zaopatrzą się w przybory do pisania, po południu zaś ustnie. Uczniowie ze szkół ludowych przedłożą świadectwo z ostatniego półrocza z zawartą tamże uwagą, że uczeń zamierza wstąpić do szkoły średniej.

Z *nauki religii* uczeń tyle ma posiadać wiadomości, ile w ogóle szkoła ludowa udziela.

W *języku polskim* wymaga się biegłego czytania i pisania, znajomości głównych zasad nauki o formach, rozróżniania i analizy zdań, oraz ortografii.

Z *rachunków* 4 działania rachunkowe w całych liczbach i pewność w tabliczce mnożenia.

W *języku niemieckim*, ma uczeń umieć czytać, pisać, rozróżniać części mowy, odmieniać rzeczowniki, zaimki i czasowniki czynnie, a biernie przynajmniej w czasie teraźniejszym, nareszcie rozcznawać główne części pojedynczego zdania.

Z innych zakładów przybywający uczniowie przedłożą prócz świadectwa szkolnego, — (bez którego żaden uczeń przyjęty nie będzie), — także metrykę; gdyby zaś przed zapisem dłuższy czas nie uczęszczali do szkół, wykażą się świadectwem pobytu przez gminę wystawionem, a przez c. kr. Starostwo potwierdzonem.

Wpisowe wynosi 2 zlr. 10 ct.; datek na zbiory 1 zlr.; szkolne, które w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza ma być uiszczone, 15 zlr.

W Brzeżanach 16. lipca 1888.

MATEUSZ KUROWSKI
Dyrektor c. kr. Gimnazjum.

